tygodnik
MAKOWSKI

nr 42

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.tygodnikmakowski.pl nr 42 (628) 13 PAŹDZIERNIKA 2020 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Czytaj na str. 3-4

Polska żółto-czerwona

Cały kraj w strefie żółtej. Wróciliśmy do maseczek. Znowu zasłaniamy nos i usta wszędzie oprócz lasów, parków, zieleńców, ogrodów botanicznych, plaż. Od najbliższego czwartku rząd wprowadza w sklepach, aptekach i drogeriach od 10 do 12 „godziny dla seniorów". Tak, jak to było wiosną.

W trudnej sytuacji znajdują się szpitale. Brakuje łóżek dla chorych na COVID-19. Zaczyna brakować specjalistów do obsługi respiratorów. W wielu szkołach lekcje odbywają się hybrydowo, całe klasy oraz część nauczycieli, a także ich rodzin trafia do izolacji. Na stronach 3-4 nasi dziennikarze opisują jak sytuacja wygląda w tej części północnego Mazowsza, w której ukazują się nasze tygodniki.
red

Najdrożej w Makowie Mazowieckim

Roczne koszty komunalne, jakie ponosi statystyczna rodzina w mieście powiatowym, zbadała po raz trzeci firma Curulis. W rankingu uwzględniła analizę kosztów: gospodarki wodno-ściekowej, gospodarki odpadami komunalnymi, opodatkowania z tytułu posiadania

Na Mazowszu najtańszym miastem są Kozienice – wydatki 1.734 zł (2. miejsce w rankingu krajowym), a najdroższym podwarszawski Otwock – koszt 4.423 zł (317. miejsce w kraju).

W naszym regionie (wychodzenia „Tygodnika Ciechanowskiego" i innych tytułów Spółdzielni Pracy Ciech-Press) liderem jest Działdowo, w którym wydatki komunalne statystycznej rodziny wyniosły 1.956,70 zł. W ogólnopolskim rankingu miasto (woj. warmińsko-warmińskie, wcześniej ciechanowskie) zajęło 7. miejsce; w porównaniu do minionego roku spadło o 3. miejsca.

Maków Mazowiecki uplasował się 309. miejscu na 339 miast. (spadek o 108 miejsc). Wydatki wyniosły tu 4.299,14 zł.
IK

Czytaj na str. 10

Topór sprzed tysięcy lat

Na terenie gminy Rzewnie znaleziono topór z poroża jelenia z okresu epoki kamienia z czasów mezolitu, który ma kilka tysięcy lat – poinformował urząd gminy. W Polsce zostało znalezionych tylko kilka takich zabytków - są one bardzo rzadkie i cenne. Na północnym Mazowszu to pierwsze tego typu znalezisko.

Więcej w kolejnym wydaniu „Tygodnika"

Kawalkada traktorów na drogach

Gospodarze z powiatu makowskiego przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu rolników. Chcieli tym samym zamanifestować swój sprzeciw wobec toczących się prac nad nowelizacją ustawy o ochronie zwierząt.

W środę, 7 października, punktualnie o godzinie 12.00 osiemdziesiąt maszyn rolniczych wyjechało z Makowa Mazowieckiego w kierunku Ciechanowa. W Gołyminie rolnicy zawrócili i udali się w drogę powrotną.

- Chcieliśmy pokazać swoje niezadowolenie wobec „piątki dla zwierząt", którą politycy różnych ugrupowań chcą wprowadzić. Ta ustawa uderza w polskie rolnictwo – powiedział Rafał Niestępski z NSZZ Solidarności Rolników.
rj

Czytaj na str. 6

R E K L A M A

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
oferuje masaże lecznicze falę uderzeniową na:
ostrogi piętowe, halluxy, łokieć tenisisty, bóle barku, kręgosłupa, bioder, kolan
tel. 668 371 181
Ciechanów, ul. Gwardii Ludowej 23, lokal 12
FC-164

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 42

eprasa.pl b0b35e31bc

Szczytniki:

„Linia produkcyjna" mefedronu za 4 mln zł

Na jednej z posesji w Szczytnikach, w gminie Załuski, policjanci odkryli wytwórnię syntetycznego narkotyku. Produkowano go tu na znaczną skalę. Zabezpieczony został towar, który na czarnorynkowym rynku osiągnąłby wartość aż 4 mln zł.

Około 80 tysięcy porcji niebezpiecznego narkotyku nie trafi na rynek dzięki skutecznej akcji policjantów z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, którzy zlikwidowali wytwórnię narkotyków. Dwóch mężczyzn, w ocenie policji mających związek z produkcją znacznej ilości mefedronu, zostało aresztowanych. Ujawniono gotowe produkty oraz półprodukty i środki niezbędne do produkcji narkotyków.

Policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową w tej akcji wsparli funkcjonariusze Wydziału dw. z Przestępczością Pseudokibiców Komendy Stołecznej Policji oraz Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Radomiu. Na miejscu obecni byli także przewodnicy z psami służbowymi Mazowieckiej Krajowej Administracji Skarbowej.

Kiedy obecni na posesji 28-latek i 30-latek zauważyli funkcjonariuszy, próbowali zniszczyć znajdujące się tam produkty, a następnie uciec. Zostali jednak zatrzymani. W Prokuraturze Rejonowej w Płońsku usłyszeli zarzuty wytwarzania znacznej ilości substancji psychotropowej, za co grozi kara co najmniej 3 lat pozbawienia wolności. Decyzją Sądu Rejonowego w Płońsku osoby te zostały tymczasowo aresztowane na 3 miesiące. Na poczet przyszłych kar u podejrzanych zabezpieczono mienie o wartości 190 tys. zł.

W płońskiej prokuraturze usłyszeliśmy, że zatrzymani nie przyznali się do zarzucanego im czynu, odmówili składania wyjaśnienia.

Szefowa płońskiej prokuratury, Ewa Ambroziak, opowiadała nam, że produkcja odbywała się na posesji, która została „odgrodzona" samochodami, żeby nie było widać jej od drogi. Produkcja odbywała się na podwórku. Zatrzymani mężczyźni są ze sobą spowinowaceni przez żonę i partnerkę. Jeden z zamieszanych w ten proceder kilka tygodni temu ożenił się.

W minioną środę do sądu wpłynęło zażalenie na tymczasowe aresztowanie.

Choć prokuratura nie ujawnia szczegółów, jest aż nazbyt oczywiste, że mężczyźni podejrzewani o udział w tym procederze, prawdopodobnie sami się tym nie zajmowali. Przemawia za tym duża skala narkotykowego biznesu. W takich przypadkach zwykle zajmuje się nim cała przestępcza siatka, w której każdy ma do spełnienia określoną rolę.

PS

Brutalne zabójstwo w Płońsku:

Zmarł od 11 ciosów nożem

8 października po godz. 23.00 płońska policja otrzymała zgłoszenie o rannym młodym mężczyźnie, leżącym przy jednym z bloków. Niestety 19-latka nie udało się uratować. Policja w tej sprawie zatrzymała 5 osób. Trzej bracia usłyszeli już zarzuty, w tym ten, który miał zadać śmiertelne ciosy.

Miejsce zabójstwa

Zgłoszenie dotyczyło sąsiedztwa jednego z bloków przy ulicy Młodzieżowej w Płońsku.

Szefowa płońskiej prokuratury, Ewa Ambroziak powiedziała nam w poniedziałek rano, że policja potrzebowała zaledwie kilku godzin, żeby ustalić i zatrzymać sprawców.

- Znamy osobę, która posiadała nóż i dwie osoby, które pomagały jej w pobiciu. To trzej bracia. W tej sprawie skierowaliśmy w sobotę wnioski o tymczasowe aresztowanie. Sąd się do nich przychylił – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Dodaje, że po nóż miał sięgnąć najmłodszy z braci, 24-latek. Zarówno jego nazwisko, jak i dwóch starszych braci – 27-latka i 35-latka - do tej pory nie widniały w policyjnych kartotekach. Sprawca i ofiara znali się. Wszyscy są mieszkańcami Płońska.

- Czy prokuratura wie, dlaczego 24-latek sięgnął po nóż? - pytamy.

- To było drobne nieporozumienie, jakieś utarczki słowne – odpowiada Ewa Ambroziak.

Wyjaśnia, że zarzuty postawiono tylko braciom. Młodszy usłyszał zarzut zabójstwa, a starsi – pomocnictwa. Pozostałe dwie osoby są świadkami tego tragicznego zdarzenia. W tym jeden z nich widział, co się wydarzyło. Jak 24-latek wyciąga nóż i zadaje nim 19-latkowi ciosy w pachwinę i podbrzusze.

Z sekcji zwłok wynika, że ciosów było aż jedenaście. Taka ilość zadanych ran sprawiła, że poszkodowany wykrwawił się. Prokuratura ujawnia, że 19-latek zmarł przy próbie reanimacji. Stało się to w chwili, gdy przyjechała już karetka pogotowia, która próbowała mu udzielić pomoc.

Tak duża ilość ran świadczy o tym, że sprawca musiał liczyć się z tym, iż ofiara straci życie. Do tego pomagali mu dwaj pozostali bracia, którzy także mogą z tego powodu trafić do więzienia.

Prokuratura ujawniała także, że zatrzymani bracia byli pod wpływem alkoholu. Gdy ich zatrzymano, potrzebowali doby, żeby wytrzeźwieć, zanim doszło do ich przesłuchania.

W polskim kodeksie karnym zabójstwo karane jest surowo. Zgodnie z jego zapisami, sprawca takiego czynu podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. O tym, jaki jest to wymiar kary, za każdym razem decyduje niezawisły sąd.

rom

Znieważył Straż Rybacką

Pułtuscy policjanci zatrzymali 58-letniego mieszkańca powiatu żyrardowskiego, który odpowie za znieważenie 26 września przedstawicieli Państwowej Straży Rybackiej.

Strażnicy pełnili swoje obowiązki. Żyrardowianin naubliżał im, używając wulgarnych słów. Jak się okazało, mężczyzna miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Na miejsce został wezwany patrol policji.

Kodeks karny za znieważenie funkcjonariusza publicznego przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

IK

Raciąż

Śmiertelny wypadek przy pracy

12 października rano około godz. 7:00 w Raciążu, na terenie jednego z zakładów, doszło do wypadku przy pracy- potrącenia pieszego przez samochód ciężarowy.

Interweniujący na miejscu policjanci wstępnie ustalili, że 42-letni kierowca ciężarówki scania, mieszkaniec powiatu makowskiego, w czasie cofania na przyzakładowym placu potrącił pracownika, który dostał się pod pojazd.

Poszkodowany to 61-letni raciążanin, który z obrażeniami ciała został zabrany pogotowiem lotniczym do szpitala w Płocku. Niestety nie udało się go uratować. Zmarł w tej placówce medycznej. Policjanci z komisariatu w Raciążu wyjaśniają okoliczności wypadku.

Rom

Prokuratura umarza śledztwo

Nie ma problemu w KPP w Żurominie

Jak informowaliśmy w lipcu br. Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie wszczęła śledztwo pod kątem braku nadzoru nad pracownikiem w sprawie, rzekomo, zaginionych środków z kasy-zapomogowo-pożyczkowej Komendy Powiatowej Policji w Żurominie.

Akta trafiły do Biura Spraw Wewnętrznych Policji w Warszawie, gdzie przesłuchiwano także świadków. Ostatecznie czynności zostały poprowadzone w zakresie prawa bankowego.

- Śledztwo zostało umorzone ze względu na to, że nie wyczerpano znamion czynu zabronionego - wyjaśnił prokurator rejonowy w Ciechanowie, Przemysław Bońkowski.

Okazało się, że przesłuchiwani świadkowie nie potwierdzili pojawiających się w przestrzeni publicznej informacji o przywłaszczeniu przez pracownicę KPP w Żurominie środków z kasy zapomogowo-pożyczkowej.

- Były uchybienia w kwestii prowadzonej księgowości, jednak nie ustaliliśmy, żeby doszło do przywłaszczenia pieniędzy – stwierdził Przemysław Bońkowski.

Przypomnijmy, że śledztwo zostało wszczęte przez prokuraturę w Ciechanowie po tym, jak sprawę przekazała tej jednostce KWP w Radomiu, gdzie wcześniej wpłynęła anonimowa skarga na ten temat.

kuj

Dzień bez egzaminów w WORD w Ciechanowie

W piątek, 9 października, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Ciechanowie był nieczynny. Egzaminy na prawo jazdy, które tego dnia miały się odbyć, zostały odwołane.

Zamknięcie ośrodka miało związek ze stwierdzeniem u jednego z egzaminatorów koronawirusa. Ponieważ mężczyzna ten w pracy jest nieobecny od 30 września, czas kwarantanny dla osób, które miały z nim kontakt, skończył się 11 października.

Na kwarantannie przebywają także dwaj pracownicy ośrodka, których nastoletnie dzieci chodziły do ciechanowskich szkół średnich razem z uczennicami u których kilka dni temu stwierdzono koronawirusa.

Jak powiedział nam dyrektor WORD Cezary Chodkowski, dalsze decyzje dotyczące funkcjonowania ośrodka będą zależne od rozwoju sytuacji sytuacji epidemiologicznej w Ciechanowie i regionie.

W pooniedziałek, 12 października, WORD też był nieczynny. Co do dalszych dni decyzje będą podejmowane na bieżąco

Wszystkie informacje dotyczące ewentualnego zawieszenia egzaminów na prawo jazdy są na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej ośrodka.

KK

Małe przewinienia, duże kłopoty

Pechowi kierowcy

Niekiedy drobne przewinienie może być początkiem poważnych kłopotów. Przekonali się o tym dwaj kierowcy z powiatu ciechanowskiego.

Kilka dni temu policjanci patrolujący Regimin zauważyli opla, którego kierowca jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. W tej sytuacji zatrzymali samochód do kontroli. Wtedy okazało się, że kierujący autem mężczyzna jest kompletnie pijany. Badanie wykazało, że miał aż 3 promile alkoholu w organizmie.

Do podobnego zdarzenia doszło w Grudusku. Policjanci przejeżdżający przez tą miejscowość zauważyli nieprzepisowo zaparkowaną hondę. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że 21–letni kierowca samochodu ma czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Obydwaj kierowcy za popełnione występki odpowiedzą przed sądem.

KK

eprasa.pl b0b35e31bc

Pion internistyczno-pulmonologiczny ciechanowskiego szpitala przekształcony na oddział dla chorych z COVID-19, pacjenci z wewnętrznego rozwożeni są do innych placówek

Zapełniony oddział, dwa zgony

Na oddział obserwacyjno-zakaźny w ciechanowskim szpitalu trafiają chorzy z potwierdzonym dodatnim wynikiem na obecność koronawirusa. To pacjenci wymagający pobytu w szpitalu.

- W tej chwili mamy 16 pacjentów z potwierdzonym koronawirusem. Pochodzą z całego północnego Mazowsza. Jest nawet ktoś z Warszawy – informuje Agnieszka Woźniak, rzeczniczka ciechanowskiego szpitala.

Dodaje, że oddział obserwacyjno-zakaźny jest już zapełniony. Wyjaśnia, że nie wynika to z faktu, że tak szybko przybywa na tym terenie chorych wymagających leczenia szpitalnego. Chorzy z Covid-19 mogą być kierowani do różnych szpitali, w których są akurat wolne łóżka. Nasza rozmówczyni twierdzi, że jeszcze do niedawna było tu tylko kilka osób. Gdy koordynator z Warszawy zobaczył, że ciechanowski szpital ma wolne łóżka, to podesłał mu nowych pacjentów. To osoby w różnym wieku, głównie starsze.

W tym tygodniu zmarły dwie osoby – kobieta 87 lat z powiatu ciechanowskiego i 74-letni mężczyzna z powiatu płońskiego. To pierwsze zgony od czasu pandemii, które mają związek z obecnością koronawirusa. Chorzy byli w stanie ciężkim. Mężczyzna leczony był pod respiratorem. Obydwoje mieli współistniejące choroby.

66 dodatkowych łóżek dla chorych z Covid-19

Decyzją wojewody mazowieckiego, szpital w Ciechanowie jest zobowiązany do zapewnienia dodatkowych 66 łóżek dla trafiających tu chorych z Covid-19. Niesie to określone konsekwencje dla pacjentów pionu internistyczno-pulmonologicznego, który tymczasowo zawiesi działalność.

Wojewoda nakazuje przekształcenie całego pionu internistyczno-pulmonologicznego w łóżka dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem. Żeby zrealizować tę decyzję szpital wstrzymał przyjęcia do oddziału wewnętrznego. Przebywa na nim 39 pacjentów.

Jak informuje rzeczniczka szpitala, część z nich zostanie wypisana do domu, a część musi zostać przeniesiona do innych szpitali.

Decyzja wojewody ma natychmiastowy rygor wykonalności. Oznacza to, że szpital w Ciechanowie czasowo zaprzestanie leczenia na oddziale pacjentów z chorobami wewnętrznymi i pulmonologicznymi. Będą oni obecnie kierowani do innych placówek medycznych, co niestety może być dla nich utrudnieniem.

FOT. ZAKŁADU POMOCY DORAŹNEJ CIECHANOWSKIEGO SZPITALA

Mieli kontakt, zawiesili działalność

Od kilku dni zakład diagnostyki obrazowej w ciechanowskim szpitalu wykonuje badania tylko dla swoich pacjentów. Wszyscy inni muszą wykonywać je gdzie indziej. Powodem jest kontakt personelu z koronawirusem. Był pacjent z tą chorobą i kilku pracowników trafiło na kwarantannę.

Także zakład rehabilitacji i ośrodek rehabilitacji dziennej, formalnie znajdujące się w strukturach szpitala, mieszczące się przy ul. Narutowicza, są nieczynne do odwołania. W tym przypadku u fizjoterapeuty stwierdzono zakażenie. Normalnie pracuje jedynie znajdujący się tu oddział rehabilitacji. Jego pacjenci mają wykonywane wszystkie zabiegi.

Nie zmieniają się zasady przyjmowania pacjentów na inne oddziały i w poradniach. Ze względu na wzrost zachorowań, te ostatnie zachęcają do korzystania z teleporad, o ile nie jest konieczne przyjście osobiste. Szpital przypomina, że przed wejściem do tej placówki trzeba zmierzyć sobie temperaturę. Do przychodni pacjenci są zaś przyjmowani na konkretną godzinę. Proszeni są, żeby nie przychodzić wcześniej, bo chodzi o ograniczenie kontaktu pacjentów z lekarzem do minimum.

Brakuje szczepionek przeciw grypie

Ministerstwo Zdrowia przed kilkoma tygodniami apelowało, żeby Polacy zaszczepili się od grypy. Niejednokrotnie ma ona bardzo podobne objawy do tych, jakie wykazują zakażeni koronawirusem. Dlatego warto się zaszczepić, żeby było wiadomo, na co rzeczywiście chorujemy.

W poprzednich latach zainteresowanie szczepieniem przeciwko grypie było znikome. Decydowało się na to nie więcej niż 4,5 procent naszych rodaków. Tegoroczne apele poskutkowały na tyle, że w aptekach na północnym Mazowszu, ale też tych działających za pośrednictwem Internetu, nie ma dostępnych szczepionek. Brakuje ich także w hurtowniach. To najlepszy okres, żeby zaszczepić się przeciwko grypie, bo nie ma jeszcze wielu zachorowań. Zainteresowanym nie pozostaje nic innego, jak cierpliwie czekać.

Ministerstwo zaleca, żeby szczepili się także pracownicy służby zdrowia. W ostatnich dniach do ciechanowskiego szpitala dotarła pierwsza partia szczepionek przeciw grypie. Pracownicy kilku najbardziej narażonych oddziałów są już zaszczepieni. Szpital czeka na kolejną partię, która ma wpłynąć w najbliższych dniach. Za szczepionki zapłacił szpital, który je zamówił.

Zero tolerancji dla osób bez maseczek

Od soboty w strefach żółtej i czerwonej noszenie maseczek obowiązuje nie tylko w przestrzeniach zamkniętych, ale też na świeżym powietrzu. Zwolnione z tego obowiązku są jedynie osoby, które posiadają zaświadczenie lekarskie lub dokument, który potwierdza niepełnosprawność. Rząd zapowiada zero tolerancji dla tych, którzy nie będą nosić maseczek.

Od soboty obowiązek zasłaniania ust i nosa na świeżym powietrzu zostanie rozszerzony i będzie obowiązywał już nie tylko w strefie czerwonej, ale również w żółtej. Nie trzeba będzie zakrywać ust i nosa m.in. w lasach, parkach i na plażach, czyli tam, gdzie jest bardzo dużo wolnej przestrzeni i nie ma zagrożenia, że się od kogoś zakazimy.

Wiceminister zdrowia na konferencji, na której obecny był także komendant główny policji zapowiedział, że minął okres upominana i zwracania uwagi przez służby. Kary będą ponownie nakładane nie tylko za brak maseczki, ale również za jej nieprawidłowe noszenie, czyli pod brodą czy pod nosem. Osoba nieprzestrzegająca tego przepisu może zostać ukarana mandatem do 500 zł.

Godziny tylko dla seniorów

Osoby powyżej 64 roku życia są najbardziej narażone na utratę życia czy ogromny uszczerbek na zdrowiu. - Reguły, które wyznaczamy, powinny być przestrzegane zwłaszcza przez seniorów, bo to może ocalić im życie. W grupie osób, które przekroczyły 75 rok życia, umiera co piąty zakażony. 80 procent tych, którzy korzystają z respiratorów, to osoby starsze – zwrócił uwagę w ostatnią sobotę premier Mateusz Morawiecki.

Apelował, żeby starsi, tam gdzie mogą, pozostali w domach. Jednocześnie też zapadła decyzja o przywróceniu godzin do seniorów w sklepach spożywczych, aptekach i drogeriach. Od 10 do 12.00 zakupy będą w nich mogły robić tylko osoby powyżej 60 roku życia. Ma to obowiązywać już od najbliższego czwartku.

Każdy może zachorować

Ciechanowski Sanepid poinformował o księdzu zakażonym koronawirusem, który prowadził lekcje religii w Szkole Podstawowej nr 7 w Ciechanowie. Trwa ustalanie wszystkich osób, z którymi mógł mieć kontakt.

Ksiądz prowadził lekcje religii w sześciu klasach – dwóch siódmych i wszystkich klasach ósmych. Jak informuje rzeczniczka ciechanowskiego ratusza, ostatni kontakt miał z uczniami 2 października. 7 października wieczorem poinformował dyrektora tej szkoły, że ma pozytywny wynik na obecność koronawirusa. Z tego powodu następnego dnia rano skierowano sześć klas na kwarantannę. Ma ona potrwać do 12 października. Uczniowie mają powrócić na zajęcia już 13 października, czyli po 10 dniach od ostatniej styczności z tym nauczycielem. Sanepid nie zdecydował się na wysłanie na kwarantannę innych nauczycieli.

Duchowny odprawiał także msze i udzielał sakramentów. Osoby, które miały z nim bezpośredni kontakt, także zostały skierowane na kwarantannę.

Parafia Matki Boskiej Fatimskiej poinformowała, że kościół i plebania z powodu kwarantanny pozostaną zamknięte do środy 14 października włącznie. Kancelaria też będzie nieczynna. Msze święte w dni powszednie księża odprawią prywatnie na plebanii według ustalonych intencji. Niedzielna msza, 11 października, była odprawiana w kościele przez księży zaproszonych z zewnątrz. W nagłych przypadkach, np. zorganizowania pogrzebu, duchowni proszą, żeby kontaktować się z organistą.

RN

Powiat pułtuski

Zmiany, zmiany...

Zmieniła się organizacja pracy pułtuskich urzędów. Od 12 października Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe w Pułtusku przyjmują tylko interesantów, którzy wcześniej uzgodnią wizytę telefonicznie (numery telefonów do poszczególnych wydziałów znajdują się na stronach internetowych urzędów). Urząd Gminy w Winnicy jeszcze nie wprowadził tej zmiany, ale prosi mieszkańców o ograniczenie wizyt w urzędzie do niezbędnego minimum, składanie dokumentów drogą elektroniczną poprzez platformę e-puap oraz dokonywanie opłat przelewem.

W Urzędzie Gminy Świercze od 12 października interesanci będą obsługiwani, ale do godziny 14 w wyznaczonym miejscu w holu budynku. Wcześniej telefonicznie lub mailowo powinni uzgodnić termin wizyty. Przed wejściem do urzędu mieszkaniec powinien zdezynfekować ręce, do budynku wchodzi pojedynczo i zachowuje odległość 2 m od innych oczekujących, zasłania usta i noc maseczką lub przyłbicą i w miarę możliwości ma na dłoniach rękawiczki. Każdej osobie zostanie zmierzona temperatura ciała przy użyciu termometru bezdotykowego. Wójt Adam Misiewicz informuje, że „w przypadkach budzących wątpliwość co do stanu zdrowia interesanta, w szczególności z uwagi na jego zewnętrzne objawy chorobowe, interesantom może zostać uniemożliwione wejście na teren Urzędu".

Na razie nie pojawiły się komunikaty dotyczące zmian w funkcjonowaniu Urzędów Gmin w Gzach, Pokrzywnicy i Zatorach.

Wcześniej zostało zawieszone przyjmowanie interesantów w Urzędzie Gminy i Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Obrytem. W wyjątkowych sytuacjach mieszkańcy gminy mogą wejść do Urzędu Stanu Cywilnego, ale wyłącznie w sprawach związanych z aktami zgonu lub rejestracją urodzeń. Sytuacja trwa od 22 września i, jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, jest związana ze stwierdzeniem zakażenia u wójta Sebastiana Mroczkowskiego. Jego dyżur zaplanowany na 21 września został odwołany. Urzędnicy znaleźli się na kwarantannie, a 29 września w budynku urzędu odbyła się dezynfekcja pomieszczeń.

Zmiany w organizacji pracy urzędów wynikają i z wytycznych związanych z sytuacją epidemiczną w kraju, ale także są związane z rosnącą liczbą osób chorych na COVID-19.

W powiecie pułtuskim zachorowało 75 osób (tyle przypadków zostało potwierdzonych laboratoryjnie), w tym w ciągu doby z 9 na 10 października – jedna osoba, mężczyzna mający powyżej 60 lat. Przebywa w szpitalu, jego stan zdrowia został określony przez Sanepid jako średni. Aktualnie (stan na godz. 13 w sobotę, 10 października) izolacją domową było objętych 14 osób, kwarantanną domową – 130 osób, w tym 16 w ciągu ostatniej doby, zaś nadzorem epidemiologicznym – 4 osoby. W szpitalach z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19 przebywa 9 osób. Ozdrowiało 52 osoby, w tym 2 w ciągu ostatniej doby.

30 września liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim wynosiła 55 osób. W ciągu 10 dni października przybyło 20 osób chorych na COVID-19.

Do piątku, 9 października wszystkie szkoły w powiecie pułtuskim pracowały w trybie stacjonarnym, nie wiadomo, jak będzie dalej.

IK

Powiat działdowski

Koronawirus nie odpuszcza

Nie spada liczba zachorowań na COVID-19 w powiecie działdowskim. W ciągu ostatnich 7 dni zanotowano aż 91 nowych przypadków. Duże ognisko wykryto wśród podopiecznych i pracowników OREW i WTZ w Działdowie.

Od początku pandemii zachorowało już 299 mieszkańców powiatu, 132 osoby wyzdrowiały. Aktualnie w kwarantannie domowej przebywa 2049 osób, aż 966 z nich to mieszkańcy Działdowa.

Od początku pandemii na COVID-19 zmarło 5 mieszkańców powiatu działdowskiego.

PP

eprasa.pl b0b35e31bc

Powiat płoński

Prawie 100 zakażonych

W powiecie płońskim także przybywa osób zakażonych koronawirusem. Nie są to duże ogniska, ale ostatni tydzień przyniósł znaczący wzrost zakażeń. Co rusz nowe zachorowania pojawiają się w szkołach. Trudności z chorobą od dłuższego czasu ma także szpital w Płońsku.

Według danych z 11 października, do tej pory w tym powiecie zachorowało 91 osób. Jest prawie pewne, że na początku bieżącego tygodnia liczba ta przekroczy 100. Tylko w ostatni piątek przybyło 6 osób. Utrzymuje się także spora liczba osób przebywających na kwarantannie. Do tej pory objętą nią prawie 650 osób, z czego 31 w ostatni piątek.

Sanepid w Płońsku wykazuje w swoich statystykach, że z powodu koronawirusa zmarła w tym powiecie jedna osoba. Niestety nie są to aktualne dane. Problem w tym, że trafiają one do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Płońsku z opóźnieniem lub wcale. Pierwszy przypadek zgonu związanego z koronawirusem miał miejsce 25 września. Walkę z chorobą przegrała 88-letnia mieszkanka gminy Raciąż. Choć Sanepid tego nie wykazuje, w ciechanowskim szpitalu zmarł także 74-letni mieszkaniec Płońska. Obydwoje mieli inne, współistniejące choroby. Ciechanowski szpital ujawnił, że płońszczanin od początku był w stanie ciężkim. Z tego powodu przebywał pod respiratorem – urządzeniem, które wspomaga oddychanie. W płońskim szpitalu z powodu Covid-19 także zmarł jeden z pacjentów. Nie jest on wykazywany w tej statystyce, bo jak się okazało, był to starszy mężczyzna pochodzący z powiatu sochaczewskiego, a Sanepid wykazuje przypadki tylko ze swojego terenu. Niewykluczone, że to nie koniec tej smutnej listy.

Powiatowy inspektor sanitarny Krzysztof Bielski skarży się, że placówka ta nie otrzymuje wszystkich niezbędnych informacji. W rozmowie z nami opowiada, że problemem jest także ustalenie wszystkich osób, które miały kontakt z osobą zakażoną. Zdarza się bowiem, że część z nich nie chce się ujawnić, bo to oznaczałoby dla nich 10-dniową kwarantannę. Tak było m.in. po pogrzebie znanego płońszczanina, gdy do zakażenia doszło podczas stypy. Z Sanepidem skontaktowała się wówczas tylko część osób, które mogły mieć kontakt z kilkoma zakażonymi osobami.

Kontakt nie oznacza, że od razu dochodzi do zakażenia, ale tak może się zdarzyć. Z tego powodu wirus przenosi się na inne osoby. Taki scenariusz jest jak najbardziej realny, bo część zakażonych nie ma objawów choroby i wydaje im się, że są zdrowi. Tymczasem nie izolując się od innych, mogą zarażać kolejne osoby.

W powiecie płońskim źródłem zakażenia potrafią być także nauczyciele, zwłaszcza ci, którzy pracują w kilku placówkach. Z tego powodu do tej pory zamknięto kilka szkół lub część klas skierowano na kwarantannę. Nie da się takiej sytuacji uniknąć, bo nauczyciel określonego przedmiotu zwykle ma zajęcia z wieloma klasami.

Koronawirus jest także sporym problemem dla płońskiego szpitala. Z ostatnich informacji uzyskanych w Sanepidzie wynika, że przypadki zachorowań w tej placówce wykryto na kilku oddziałach. Problem ten nie jest nowy, ale w ostatnim czasie wyraźnie się jednak nasilił. W tej sprawie zebrał się nawet sztab kryzysowy. Podjęto dodatkowe środki ostrożności, ale zachorowań nie udało się uniknąć. Nie podajemy o jakie oddziały chodzi, bo sytuacja jest bardzo dynamiczna. Zmienia się w zasadzie z dnia na dzień. Źródłem zakażenia są nie tylko pacjenci, ale także personel.

RN

Ciechanów: Jedni idą na kwarantannę, inni z niej powracają

Koronawirus w szkołach powiatowych

Do niedzieli, 11 października, w szkołach średnich prowadzonych przez samorząd powiatu ciechanowskiego, zanotowano 6 zachorowań na COVID-19. We wszystkich przypadkach zakażeni zostali uczniowie.

Trzy osoby w I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego (dwie uczennice klas drugich i uczeń klasy trzeciej), 2 osoby w Zespole Szkół nr 2 im. A. Mickiewicza (dwoje uczniów) i 1 osoba w Zespole Szkół nr 3 im. St. Staszica (uczennica LO).

Zgodnie z obowiązującymi procedurami wszystkie osoby z którymi mieli kontakt chorzy (rodzina, koleżanki i koledzy z klasy, nauczyciele) są obejmowani 10-dniową kwarantanną.

Ponieważ zazwyczaj mają oni ostatni kontakt z chorymi w różnym czasie, różny jest też okres ich przymusowej domowej izolacji. Niekiedy trwa pełne 10 dni, a niekiedy tylko 2 lub 3 dni.

W „Krasiniaku" uczniowie dwóch klas powróciły już z kwarantanny. Jedna będzie na niej przebywała do 12 października.

W ZS nr 2 jedna klasa już powróciła, a jedna objęta jest kwarantanną do 15 października. Kwarantanna uczniów ZS nr 3 już się zakończyła.

Zgodnie z zaleceniami MEN, w klasach objętych kwarantanną lekcje prowadzone są zdalnie.

KK

Apel biskupa płockiego

Piotr Libera, biskup diecezji płockiej wystosował w poniedziałek 12 października br. Apel apel do księży i diecezjan. Pisze w n im: Zwracam się do Was z gorącą prośbą. Proszę o wielką ostrożność i ścisłe przestrzeganie norm sanitarnych w naszych kościołach, kaplicach, kancelariach oraz wszędzie tam, gdzie odbywają się jakiekolwiek spotkania międzyludzkie.

Proszę, aby duszpasterze pamiętali i ciągle przypominali wiernym o obowiązku zasłaniania nosa i ust w naszych świątyniach podczas wszelkich zgromadzeń. Obowiązek ten dotyczy także innych wskazanych przez władze państwowe miejsc.

(…) Należy zapewnić wiernym możliwość użycia środka dezynfekującego na dłonie, dostępnego przy wejściu do kościołów. (…) Polecam, aby w parafiach nie ustawała modlitwa przez wstawiennictwo Matki Bożej Różańcowej - Uzdrowienia Chorych oraz św. Rocha - patrona na czas zarazy o uwolnienie świata od obecnej pandemii i jej skutków. Warto również rozważyć możliwość ustawienia krzyży morowych, przy których byłaby możliwość modlitwy do Zbawiciela świata o miłosierdzie i ocalenie.

W makowskim jak wszędzie

Jak informuje nas dyrektor stacji sanitarno-epidemiologicznej w Makowie Mazowieckim na poniedziałek 12 października, na godzinę 9.00 w powiecie makowskim było 70 zakażonych osób. Były to przypadki aktywne. Na kwarantannie znajdowało się 268 osób, zaś 1 osoba objęta była nadzorem epidemiologicznym. W izolacji przebywało 58 osób, 18 było hospitalizowanych. W sumie od początku pandemii, koronawirusem zakaziło się w powiecie makowskim 138 osób, spośród nich zaś 64 osoby zaliczono już do ozdrowieńców. Odnotowano również 4 zgony.

- Mamy w tej chwili 10 ognisk koronawirusa. Za ognisko uważane są miejsca, w których stwierdzono więcej niż jedno zakażenie. Dwa z nich to ogniska szpitalne: nefrologia i stacja dializ, sześć ognisk domowych i dwa ogniska w zakładach pracy – mówi nam dyrektor PSSE w Makowie Maz., Anna Załęska-Napiórkowska.

W momencie naszej rozmowy w powiecie wszystkie szkoły funkcjonowały normalnie. Żadna nie przeszła w tryb nauki zdalnej ani hybrydowej. – Tutaj trzeba powiedzieć, że szkoły respektują wszelkie zalecenia sanitarne. Dyrektorzy często do nas dzwonią, dopytują, kiedy coś jest nie jasne. Robią wszystko, by uniknąć zakażeń – komentuje nasza rozmówczyni.

Przypomina także, że powiat makowski od soboty 10 października podobnie jak wszystkie powiaty w Polsce znajduje się w strefie żółtej, w niej zaś obowiązują dodatkowe obostrzenia. – Respektujmy te obostrzenia, stosujmy się do zaleceń, nośmy maseczki, zachowujmy dystans i zasłaniajmy usta. Nie narażajmy innych i dbajmy o zdrowie naszych seniorów – apeluje.

Dodaje także, by w razie wystąpienia objawów wskazujących na to, że osoba może być zakażona koronawirusem kontaktować się z lekarzem pierwszego kontaktu. – Wiele osób do nas dzwoni i prosi o skierowania na testy. My jako sanepid jesteśmy z tego wyłączeni. Tylko lekarze Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ) mogą skierować pacjenta na testy.

rj

Koronawirus w SP nr 2 w Żurominie

Jak poinformował nas kierownik referatu zarządzania kryzysowego powiatu żuromińskiego Jarosław Gałka, nie wydano zaleceń co do zmiany pracy szkół, tak więc pracują one w systemie stacjonarnym, chyba, że sanepid wyda inne zalecenia dla konkretnej placówki ze względów epidemiologicznych. Tak też się stało w SP nr 2 w Żurominie.

- Jeden z nauczycieli otrzymał wynik dodatni. Niestety czekaliśmy aż dwie doby na wynik testu. Obecnie czekamy na wniosek o nauczanie zdalne dla części uczniów, ale także listę osób z kontaktu bezpośredniego, które będą musiały odbyć kwarantannę – poinformowała nas w poniedziałek (12 października br.) Powiatowa Inspektor Sanitarna w Żurominie, Agnieszka Cyran.

Od jakiegoś czasu w powiecie żuromińskim systematycznie przybywa po 1 osobie zarażonej dziennie. W niedzielę, 11 października, ogólna liczba osób zarażonych wyniosła 77, natomiast kwarantannę obywało 75 osób. Po poniedziałkowej informacji, na pewno liczby te ulegną diametralnym zmianom.

W normalnym systemie, podobnie do większości szkół, działa także SPZZOZ w Żurominie, który od marca prowadzi rejestrację wyłącznie drogą telefoniczną.

Wszystkie jednostki dostosowały już się do restrykcji sanitarnych. Żółta strefa zmieniła swoją formułę w stosunku do tej wprowadzonej w powiecie żuromińskim wcześniej.

kuj

Powiat mławski

Więcej osób z maseczkami

Od początku pandemii w powiecie mławskim, według statystyk sanepidu, było 71 przypadków z wynikiem dodatnim potwierdzonych laboratoryjnie . Kwarantanną domową objętych było od początku marca 557 osób. Wyzdrowiało 38 mieszkańców powiatu.

Po wprowadzeniu żółtej strefy, w sobotę i niedzielę można było zauważyć zdecydowanie więcej osób noszących maseczki na otwartej przestrzeni. Nadal jednak są tacy, którzy nie stosują się do nowych rygorów. Niemała grupa ludzi nosi też maseczki nieprawidłowo, umieszczając je opuszczone na brodzie.

Pojawiło się więcej, praktycznie w każdym sklepie, informacji o obowiązku zasłaniania nosa i ust, w niektórych nawet z zastrzeżeniem, że bez tego zabezpieczenia klienci nie będą obsługiwani.

W ubiegłym tygodniu w ZS nr 3 okazało się, że jeden z uczniów jest zakażony.

15 nauczycieli, połowa kadry nauczycielskiej i 26 uczniów trafiło od czwartku na kwarantannę. Była ona krótsza i obowiązywała do poniedziałku 12 października włącznie. Pozostali uczniowie i nauczyciele prowadzili naukę zdalnie.

To pierwszy taki przypadek, gdy w szkole ponadpodstawowej pojawia się koronawirus. Dotychczas, w mławskich placówkach oświatowych mieliśmy wcześniej tylko jeden taki przypadek, w przedszkolu przy ulicy Hożej.

W.D.

Nowodworski, legionowski

Przybywa zgonów

Na Mazowszu w ostatnim tygodniu przybyło osób, które zmarły z powodu koronawirusa. Wyraźnie widać to w powiatach nowodworskim i legionowskim, które mają znacznie gorszą statystykę pod tym względem niż np. powiaty z północnej części województwa.

W powiecie legionowskim do tej pory zachorowało 361 osób, co dla dziesięciorga z nich zakończyło się śmiercią. Mniej zakażeń jest w powiecie nowodworskim, gdzie na koronawirusa zachorowało do tej pory 169 osób, z czego 5 zmarło.

Choć oficjalnie się o tym nie mówi, mimo nasilenia się pandemii, o wiele poważniejszym problemem może być liczba zgonów związana z utrudnieniem dostępu do służby zdrowia. Część starszych osób nie zgłasza się do specjalistów, bo obawiają się zakażenia Covid-19. Z reguły to osoby starsze, które mają problemy kardiologiczne i inne poważne, przewlekłe choroby. Zmiana procedur sprawiła, że szpitale i poradnie specjalistyczne stały się mniej dostępne. Nie są w stanie przyjąć tak dużej liczby pacjentów jak sprzed czasów epidemii. Także chorzy zmienili swoje podejście i teraz rzadziej wybierają się do lekarza. Poradnie część porad udzielają telefonicznie, co dawniej byłoby nie do pomyślenia. Diagnoza postawiona na odległość może być obarczona dużym błędem. Do tego część osób zgłasza się do szpitala zbyt późno lub wcale. Umierają, choć można byłoby ich uratować, gdyby nie pandemia.

RN

eprasa.pl b0b35e31bc

VII Międzypokoleniowa Sztafeta Turystyczna

Spotkali się na Trójstyku

Coroczna akcja cieszy się dużą popularnością wśród osób preferujących aktywność na łonie natury. Miłośnicy lasu ponownie spotkali się na trójstyku województw.

Choć aura przed rozpoczęciem VII Międzypokoleniowej Sztafety Turystycznej lekko się zepsuła, nie przeszkodziło to uczestnikom w dotarciu na metę. Przy obelisku wyznaczającym styk trzech województw: mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego oraz kujawsko-pomorskiego, spotkali się mieszkańcy tych regionów. Niektórzy dotarli tu na rowerach, inni wybrali nordic-walking, a pozostali postawili na spacer.

Co istotne, uczestnicy sztafety zawsze przychodzą na metę z uśmiechami, a bardzo często w dłoniach dzierżą dary lasu – najróżniejsze grzyby zebrane po drodze. W tym roku trafiały się głównie kanie.

Mieszkańcy powiatu żuromińskiego wyruszyli rano autokarem spod Lotosu w Zurominie, żeby rozpocząć swoją trasę w Pątkach (gm. Lubowidz). Na Trójstyk dotarli wraz z Piotrem Wlizłą (Stowarzyszenie Wagon Inicjatyw), który wraz z Lucyną Kowalską z UG Lubowidz organizują sztafetę wspólnie z GOK Górzno oraz MGOK w Lidzbarku.

Przy trójstyku ustawiono namioty informacyjne z materiałami promocyjnymi Górzeńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego, Nadleśnictwa Brodnica oraz Powiatu Żuromińskiego. Sympatyczni przedstawiciele instytucji zorganizowali minikonkursy dla dzieci i młodzieży, a dla starszych uczestników przygotowali broszury informacyjne, m.in. z trasami dla miłośników wypoczynku na łonie natury.

W tym roku przedstawiciele nadleśnictw wraz z górzeńskim włodarzem, organizatorami z wszystkich trzech powiatów, posadzili drzewo, a konkretnie dąb, który od teraz będzie rósł upamiętniając VII Międzypokoleniową Sztafetę Turystyczną PTTK.

Po zakończeniu oficjalnej części uczestnicy zwykle udawali się spacerem do leśniczówki (OHZ) w Konopatach, gdzie przy ognisku mogli szerzej zrealizować cel, w jakim sztafeta w ogóle funkcjonuje, a więc zintegrować się z „sąsiadami". W tym roku, ze względu na sytuację epidemiologiczną, poczęstunek się nie odbył. Organizatorzy wyrazili nadzieję, że być może w przyszłym roku sytuacja ustabilizuje się na tyle, żeby móc powrócić do tradycji sztafety.

Tekst i fot. **Kuj**

W 2019 r. w powiecie ciechanowskim

66 osób osiągnęło dochody powyżej 1 mln zł

W tym roku w Urzędzie Skarbowym w Ciechanowie, zeznania podatkowe (PIT-y) za rok 2019 złożyło 36 tysięcy osób fizycznych, mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Wśród nich 66 podatników zadeklarowało dochody przekraczające 1 mln zł (rok wcześniej było 56 takich osób). Koniecznie trzeba podkreślić, że w rozliczeniu podaje się dochody brutto, czyli przed opodatkowaniem.

Wśród wspomnianych 66 osób jest tylko kilka kobiet. Większość milionerów mieszka w Ciechanowie lub w jego najbliższym sąsiedztwie. W pozostałej części powiatu tylko nieliczni.

Wszyscy milionerzy są właścicielami lub współwłaścicielami firm prowadzących działalność gospodarczą. Ich przedsiębiorstwa zatrudniają co najmniej kilkanaście osób. Działają przede wszystkim w branży budowlanej (zarówno jako firmy budujące różne obiekty jak i handlujące materiałami budowlanymi) i paliwowej (prowadzące stacje paliw).

Nikt nie osiągnął dochodu powyżej 1 mln zł będąc pracownikiem najemnym. Ani pracując na umowy o dzieło lub zlecenie. Wszystkie reprezentują polski kapitał.

Milionerzy z powiatu ciechanowskiego nie są biznesowymi gwiazdami jednego sezonu. Są to osoby od lat prowadzące działalność gospodarczą.

Od 2019 r. osoby fizyczne, które maja dochody przekraczające 1 mln zł, są zobowiązane do płacenia 4-procentowej tzw. daniny solidarnościowej. Płacą ją od każdej złotówki powyżej 1 mln zł.

Pieniądze z tej daniny wpływają do nowo utworzonego Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Nie tylko budżetowi państwa opłaci się mieć takich podatników, ale też gminom na których terenie oni mieszkają. Bo cześć płaconego przez milionerów podatku trafia do samorządowej kasy.

Oprócz rodzinnych i typowo lokalnych biznesów na terenie powiatu ciechanowskiego funkcjonuje sporo dużych zakładów przemysłowych, które zatrudniają po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset pracowników. W grupie tej są m. in. potentat branży drobiarskiej „Cedrob", cukrownia „Glinojeck", browar „Ciechan", fabryka narzędzi „Fanar", producent konstrukcji stalowych „Metaltech" i sklepy wielkopowierzchniowe należące do międzynarodowych sieci handlowych.

Spółki te, bo najczęściej w takiej formie prawno-organizacyjnej funkcjonują wspomniane podmioty gospodarcze, podatek dochodowy (CIT) płacą poza powiatem ciechanowskim. **KK**

R E K L A M A

eprasa.pl b0b35e31bc

Chcemy pokazać swoje niezadowolenie!

Rolnicy wyjechali na drogi

Rolnicy z powiatu makowskiego i przasnyskiego przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu rolników. Chcieli tym samym zamanifestować swój sprzeciw wobec toczących się prac nad nowelizacją ustawy o ochronie zwierząt, tak zwaną „piątką Kaczyńskiego".

FOT. RJ

Rolnicy z powiatu przasnyskiego wyruszyli do Ciechanowa ze strefy gospodarczej w Sierakowie

FOT. SOLIDARNOŚĆ ROLNIKÓW

Makowscy rolnicy przeciwko tzw. piątce dla zwierząt

W środę, 7 października, punktualnie o godzinie 12.00 osiemdziesiąt maszyn rolniczych wyjechało z Makowa Mazowieckiego w kierunku Ciechanowa. W Gołyminie rolnicy zawrócili i udali się w drogę powrotną. O tej samej porze wyruszyli do Ciechanowa równie liczną grupą rolnicy z Przasnysza. Blokując drogę chcieli zwrócić uwagę nas obecne problemy rolników w Polsce.

Strajk był legalny, zaś nad jego bezpieczeństwem czuwała policja z Makowa Maz., Przasnysza i Ciechanowa. Protest przebiegał pokojowo, ruch odbywał się wolniej, jednak większość kierowców zdawała się przyjmować protest ze zrozumieniem.

- Rolnicy zostali zmuszeni aby wyjechać na główne drogi. Chcieliśmy pokazać swoje niezadowolenie wobec tzw. „Piątki dla zwierząt", którą politycy różnych ugrupowań chcą wprowadzić. Ta ustawa uderza w polskie rolnictwo – mówi nam Rafał Niestępski z NSZZ Solidarności Rolników.

Jak przyznaje, choć na pierwszy rzut oka i z telewizyjnej dyskusji można odnieść wrażenie, że ustawa dotyczy tylko wąskiej grupy rolników i przedsiębiorców (tzw. branży futrzarskiej i ubojni rytualnych), to jej skutki odczują także rolnicy z naszego terenu.

- Polska jest bardzo dużym producentem i eksporterem na rynki europejskie i muzułmańskie mięsa pochodzącego z tzw. uboju rytualnego. Swego czasu właśnie o ten rynek muzułmański zabiegali bardzo politycy Prawa i Sprawiedliwości. Efekt tego ograniczenia jest taki, że przestanie do nas płynąć kapitał zagraniczny, a przejmą go szybko nasi sąsiedzi. To prowadzi też do spadku cen na skupach żywca wołowego o około 2 zł za kilogram – mówi. Wspomina także o wymogach i narzucaniu norm dotyczących choćby przebudowywania stanowisk zwierząt. – Mniejszych rolników nie będzie na to zwyczajnie stać. Automatycznie zmniejszy się też pogłowie zwierząt hodowanych w gospodarstwie, a to z kolei zmniejszy produkcję zbóż potrzebnych do wyżywienia zwierząt. Obawia się także, że wymogi dotyczące wielkości kojców dla psów spowodują odwrotny skutek, a mianowicie taki, że niektóre osoby, nie tylko rolnicy, ale i osoby z miasta, po prostu pozbywać się będą swoich psów porzucając je w lasach, czy przy drogach.

Dla rolników szczególnie przykry jest też przepis zwiększający uprawnienia organizacji pro zwierzęcych. - Rolników traktuje się w tym momencie jak barbarzyńców. Politycy uważają, że polski rolnik nie potrafi dbać o dobrostan swoich zwierząt, co jest nieprawdą. Jeśli nie będziemy dbać o własne zwierzęta, to nie uzyskamy z ich hodowli żadnego zysku. Poza tym dziś rolnicy mają kontrole, są w stałym kontakcie z lekarzami weterynarii, więc taki lekarz jeżeli zauważy, że coś się dzieje nie tak, że zwierzęta są źle traktowane, to zgłasza to do odpowiednich służb, bo etyka pracy inaczej mu zrobić nie pozwala. Po za tym, chcę podkreślić, że polski rolnik, polski hodowca – jest wzorem dla rolników europejskich – dodaje nasz rozmówca.

Rolnicy zgodnie przyznają, że cała sytuacja związana z polskim rolnictwem wymaga naprawy. – To nie jest protest przeciwko komuś. Piątka przelała tylko czarę goryczy, bo sytuacja w rolnictwie i rozgoryczenie narastają od kilkunastu już lat – komentuje z kolei Tomasz Bielecki, z przasnyskiej Solidarności. - Prawda jest taka, że od 1989 roku nikt na poważnie rolnictwem się nie zajął. Poszczególne problemy są tylko na bieżąco pudrowane, nikt zaś nie chciał przyjrzeć się sytuacji głębiej. Po wejściu Polski do Unii, każdemu się wydawało, że będzie cały czas dobrze, bo będą fundusze. Ale fundusze nie załatwią stabilności w rolnictwie, bo ekonomia w rolnictwie nie polega na funduszach, a na pracy rolnika. Więc pomimo tego, że rolnicy pobudowali obiekty, kupili sprzęt, zainwestowali we własne gospodarstwa, to w żaden sposób to nie wpłynęło na to, po jakiej cenie sprzedają mleko, bydło, trzodę, czy zboże. W Polsce rolnictwo nie jest zorganizowane. Nie ma silnych związków zawodowych, nie ma grup producentów rolnych, które by rzeczywiście zarabiały na tym, co rolnik sprzedaje. Dochód gospodarstwa powinien być uzyskiwany ze sprzedaży produktów, tylko nie pośrednikowi, a bezpośrednio do zakładu, czy do konsumenta, a nie uzyskiwany z dotacji, bo to tak nie działa – uważa Tomasz Bielecki.

- Dziś też nikt nie tłumaczy jak wygląda cały proces hodowli zwierząt, nikt nie tłumaczy jak działa rolnictwo w Polsce. I ludzie niezwiązani z rolnictwem nie mają o tym pojęcia. Wiedzą tylko o dotacjach, maszynach i budynkach. A rolnictwo to jest ciąg naczyń połączonych. Jeżeli jedno ogniwo w łańcuchu się zerwie, to zrywają się kolejne ogniwa. I taka ustawa jak „Piątka dla zwierząt" finalnie dotknie i rolników i mieszkańców miast – stwierdza.

Inny biorący udział w proteście rolnik, który pragnie pozostać anonimowy zwraca z kolei uwagę na strategiczne znaczenie rolnictwa. – W rolnictwie nie tylko o zarobek rolnika chodzi. Nie można zatem mówić, że skoro rolnikowi się nie opłaca, to niech się przekwalifikuje i idzie pracować do miasta, bo przecież rolnictwo to jest niezbędna gałąź gospodarki, która odpowiada za zabezpieczenie podstawowej potrzeby człowieka jaką jest żywność. Mieliśmy ostatnio przykład zamknięcia kraju, gdzie obserwowaliśmy jak w razie kryzysu potrafią szybko zniknąć produkty z półek, ale też jak w razie ich braku, następnie windowane są ceny.

- Jedna branża pociągnie drugą, a na końcu odczują to konsumenci. Ustawa spowoduje, że wielu rolników zrezygnuje z gospodarstw rolnych, niektórzy będą zmuszeni zmniejszyć hodowle i co wówczas? Zamiast naszego polskiego mięsa, będziemy mieli mięso z importu, a jego ceny wzrosną. Wbrew temu co mówią politycy, w Polsce rolnik nie może się tak szybko przebranżowić. Co się stanie gdy fala rolników ruszy po pracę do miast powiatowych, takich jak Maków, Przasnysz czy Ciechanów? Czy te miasta są w stanie „wchłonąć „ kilkaset dodatkowych osób poszukujących pracy? – pyta z kolei Rafał Niestępski.

- Nieodpowiedzialnością polityków jest także mówienie o odszkodowaniach za utracone dochody. Szczególnie, jeśli chodzi o bydło mięsne. W jaki sposób określić wysokość odszkodowania i przez jaki okres miałoby być wypłacane? Skąd wziąć na to wszystko pieniądze? – zastanawia się.

rj

Samorządowcy razem przeciwko marginalizacji

Przedstawiciele gmin i powiatów: makowskiego, przasnyskiego i legionowskiego przystąpili do współpracy regionalnej w ramach obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją. Spotkanie informacyjne w sprawie projektu „Pilotaż Centrum Wsparcia Doradczego" odbyło się 17 września w siedzibie Urzędu Gminy w Karniewie. „Kręgosłupem" inicjatywy jest budowa kolei Północnego Mazowsza. Liderem projektu zostało miasto Maków Mazowiecki.

FOT. UG KARNIEWO

Głównym celem projektu strategicznego pn. Centrum Wsparcia Doradczego jest wzmocnienie sprawności administracyjnej samorządów terytorialnych (gminnych i powiatowych), w tym przede wszystkim poprawa ich kompetencji do zarządzania strategicznego rozwojem lokalnym oraz inicjowania i realizacji kompleksowych przedsięwzięć rozwojowych, w partnerstwie społeczno-gospodarczym z innymi samorządami.

Dzięki uczestnictwu w projekcie lokalni liderzy i kadry zostaną wsparci w procesie przygotowania strategii terytorialnej wraz z pakietem projektów kluczowych dla rozwoju obszaru partnerstwa, w którym zrzeszone są samorządy. Nacisk zostanie położony na przekazanie dobrych praktyk z zakresu współpracy międzyinstytucjonalnej i wymiany doświadczeń między samorządami. Zwiększyć się ma również skuteczność Jednostek Samorządu Terytorialnego w zakresie pozyskiwania i wydatkowania środków na cele rozwojowe pochodzących z różnych źródeł.

W liście intencyjnym czytamy: „Sygnatariusze listu wyrażają wolę zawiązania partnerstwa ukierunkowanego na wspólne określenie polityki rozwoju obszaru funkcjonalnego tworzonego przez samorządy dla jak najlepszego wykorzystania swoich potencjałów rozwojowych przy wzajemnym poszanowaniu specyficznych uwarunkowań społeczno – gospodarczych i przestrzennych. Samorządy deklarują nawiązanie długofalowej i ciągłej współpracy w dziedzinie planowania rozwoju regionu i wspólną pracę na rzecz sporządzenia strategii terytorialnej obszaru funkcjonalnego, a także racjonalnego wdrożenia w życie postanowień Polityki Spójności Unii Europejskiej na lata 2021-2027."

W sumie na terenie Polski powstanie 38 takich ośrodków, natomiast w województwie mazowieckim będzie ich 3.

rj

eprasa.pl b0b35e31bc

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Poznaliśmy laureatów szczebla wojewódzkiego konkursu Agroliga 2020, którego celem jest wyłonienie najlepszych rolników i przedstawicieli biznesu. W kategorii „firma" tytuł mistrza zdobyła mająca główną siedzibę w Płońsku firma ROLMECH, ceniony dostawca ciągników i maszyn rolniczych.

Rolmech mistrzem Agroligi

Rolmech zajmuje się sprzedażą ciągników Zetor i Kubota

Finał wojewódzki tego konkursu zorganizowany został w okolicy Nadarzyna. Na tym etapie jego organizatorem był Wojewódzki Ośrodki Doradztwa Rolniczego. ROLMECH sięgnął po ten tytuł nie po raz pierwszy. Wkrótce rywalizacja przeniesie się na najwyższy szczebel, ogólnopolski.

Prezes Jan Różański podkreśla, że dla ROLMECHU to bardzo cenne wyróżnienie, będące podsumowaniem ponad 30-letniej działalności. Firma ma swoje oddziały w Płońsku, Błoniu, Węgrowie, Winnicy, Sierpcu i w Żakowoli koło Radzynia Podlaskiego. Zbudowała solidną markę i ma ugruntowaną pozycję na rynku. W Płońsku jej siedziba mieści się przy ul. Pułtuskiej 41, w pobliżu dużego miejskiego targowiska.

Pracownicy Rolmechu załatwią wszelkie formalności związane z zaciągnięciem kredytu na zakup maszyn

Działamy na polskim rynku od 1989 roku. Zajmujemy się sprzedażą ciągników i maszyn rolniczych oraz komunalnych. Od powstania nasza firma prowadziła sprzedaż ciągników marki Zetor. Oferujemy także ciągniki marki Kubota, maszyny rolnicze firm MC Hale, Pottinger, Joskin, Unia Group, Samasz, Pronar i wiele innych. Sprzęt komunalny sprzedajemy głównie dla odbiorców ze stolicy – opowiada prezes Różański.

Wspomina, że początki firmy były bardzo skromne. W Płońsku odkupiła część byłych obiektów po spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskiej i je zmodernizowała. W innych miejscach wybudowała nowe oddziały.

Rolmech to rodzinna firma. Podporą prezesa są jego dwaj synowie, Piotr i Jarosław, którzy pełnią funkcje wiceprezesów. 2020 to trudny rok dla wielu podmiotów gospodarczych. W tym przypadku jest inaczej. Mimo pandemii, wielokrotnie nagradzana spółka nikogo nie zwolniła. Wręcz przeciwnie – zatrudniła kilka nowych osób: mechaników i handlowców. Obecnie to przedsiębiorstwo z branży rolniczej zatrudnia około 70 osób.

Dzięki wieloletniemu doświadczeniu i stabilnej pozycji na rynku Rolmech może zaproponować swoim klientom wyjątkowo atrakcyjne warunki współpracy. Dbając o komfort swoich klientów, zapewnia im w pełni profesjonalną obsługę maszyn rolniczych i ciągników, zarówno w swoich specjalistycznych warsztatach, jak i bezpośrednio u rolnika. Ponad 90% napraw firma jest w stanie zrealizować na miejscu u klienta – to wszystko za sprawą wysoce wykwalifikowanych i doświadczonych elektryków oraz mechaników, którzy do dyspozycji mają auta serwisowe.

Prezes Jan Różański ma powody do zadowolenia

Firma posiada wyspecjalizowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROLMECH zapewnia pełną obsługę w zakresie serwisowania maszyn oraz napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych. Posiada stanowiska warsztatowe wyposażone w najnowsze narzędzia niezbędne do diagnostyki, naprawy i kalibracji ciągników i maszyn rolniczych. W pracach serwisowych wykorzystuje oryginalne części oraz materiały eksploatacyjne od pewnych i sprawdzonych dostawców. Ponadto dokłada wszelkich starań w podnoszeniu kwalifikacji swoich pracowników, którzy na bieżąco uczęszczają w organizowanych szkoleniach w Polsce i zagranicą.

ROLMECH posiada także wyspecjalizowanych pracowników, którzy pomogą sporządzić biznesplan, prowadzić księgowość czy np. załatwić wszystkie formalności związane z zaciągnięciem kredytu na zakup sprzętu rolniczego.

To firma wielokrotnie nagradzana, godna polecenia i naśladowania. Swoje doświadczenie przekazuje ona młodszemu pokoleniu – uczniom, którzy odbywają tu praktyczną naukę zawodu technika mechanizacji rolnictwa.

ROLMECH

Z ROLMECHEM można się skontaktować, nie wychodząc z domu.

Dla ułatwienia podajemy numery telefonów:

Biuro handlowe Płońsk, ul. Pułtuska 41B,
dział sprzedaży (23) 6627291, części zamienne – (23) 6627290, fax – (23) 6613989

Buro handlowe Błonie, ul. Sochaczewska 64C:
dział sprzedaży (22) 7963340, części zamienne – (22) 7963341, fax (22) 7254630

Biuro handlowe Węgrów, ul. T. Kościuszki 153:
dział sprzedaży (25) 792 5927, części zamienne – (22) 7925923, fax (22) 7925923

Biuro handlowe Winnica, ul. Pułtuska 3:
dział sprzedaży (23) 691 4444, części zamienne – (23) 6914445, fax (23) 6914444

eprasa.pl b0b35e31bc

Walczy z nieuleczalną chorobą

25-letni Angelo Radzikowski z Płońska od urodzenia choruję na nieuleczalną chorobę genetyczną - mukowiscydozę. Wyniszcza ona jego układ oddechowy oraz pokarmowy, a dodatkowo obciąża również serce i inne organy. Z dnia na dzień choroba zabiera coraz więcej.

- Najpierw choroba odebrała mi możliwość uprawiania sportu a teraz zabiera oddech, zamyka w czterech ścianach domu bądź szpitala i powoli wysysa ze mnie resztki życia. Ciężko jest myśleć o tym, jak pożegnać swoich najbliższych, mając zaledwie 25 lat. Każdy kolejny powrót na oddział to niesamowite obciążenie dla organizmu, ze względu na ogromne dawki silnych leków, jakie tam dostaję – skarży się 25-latek z Płońska.

Dodaje, że choroba niesie także obciążenie dla jego psychiki. Bardzo ciężko jest leżeć na szpitalnym łóżku z myślą, że jeżeli tym razem leki nie zaczną szybko działać, nie dożyje się do kolejnego dnia.

- Wyobraźcie sobie jak to jest zasypiać ze świadomością, że rano możecie się już nie obudzić. Możecie nie zdążyć przeprosić tych, których przeprosić byście chcieli; możecie nie powiedzieć tym, których kochacie, że jakoś to będzie, że będą musieli dać radę. Taka właśnie jest ta choroba - bezwzględna i nieznająca litości. W tej chwili wydolność moich płuc wynosi zaledwie ponad 30%. Mocno schudłem. Ważę tylko 49 kg – przyznaje pacjent.

Nadzieją dla niego może być szereg przeszczepów komórek macierzystych. Niestety taki zabieg jest bardzo kosztowny, a do tego trzeba byłoby wykonać go za granicą. **RN**

Żuromin: Kontrowersje wokół budżetu obywatelskiego

Radni wytykają błędy

Budżet co roku budzi emocje wśród radnych miejskich w Żurominie. Tym razem poszło o wiaty śmietnikowe, których sens w kontekście budżetu obywatelskiego został podważony.

Do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego zgłoszono dwa podobne zadania: „Wybudowanie 6 wiat śmietnikowych na terenie największych skupisk ludności w mieście Żuromin – osiedla SML -W „Żurominianka" oraz „Zakup 6 wiat śmietnikowych zamykanych na osiedle Szkolna i Wyzwolenia w Żurominie".

O wpłynięciu wszystkich zadań do BO poinformowała podczas sesji burmistrz Aneta Goliat. Przewodnicząca rady, Barbara Michalska, po odczytaniu pomysłów przez burmistrz, zapytała, do jakich jednostek miałby trafić docelowo sprzęt z zadania pn.: „Sprzęt specjalistyczny dla Druhów OSP". Jak wyjaśniła Aneta Goliat, sprzęt miałby trafić do wszystkich jednostek na terenie gminy Żuromin.

Przewodnicząca zapytała również o pomysły dotyczące wiat śmietnikowych.

- Chodzi o bloki prawda? - zapytała Barbara Michalska, a po twierdzącej odpowiedzi kontynuowała: - Nasuwa się takie pytanie. Zakup tych wiat to zadanie gminy czy spółki spółdzielni mieszkaniowej? Bo to chyba nie należy do zadań własnych gminy, prawda?

Przewodnicząca zadała zasadnicze pytanie, które pojawiło się także podczas poprzedniej edycji BO, kiedy wygrał pomysł z zakupem kontenerów na śmieci na terenie gminy i miasta. Projekt budził skrajne emocje, ponieważ zakup koszy leży po stronie spółdzielni, a nie po stronie samorządu. Oliwy do ognia dodała informacja o tym, że rzekomo pracownicy ŻZK mieli nakłaniać mieszkańców do głosowania na ten projekt. Pomysł z wiatami zbulwersował radnych.

Radca prawny, zwracając uwagę na niefortunne sformułowanie tytułu pierwszego z wniosków, objaśnił, że chodzi o ruchomy majątek (wiaty nie byłyby przytwierdzone do podłoża) ewentualnie użyczony spółdzielni przez gminę, jeśli taki wniosek, po ocenie formalnej, zostanie dopuszczony do głosowania. Radny Waldemar Bukowski zapytał, jak wnioskodawca wyobraża sobie usytuowanie tych wiat, czy będą one na „kołach". Chodzi oczywiście o nieprzytwierdzenie wiat do podłoża. Wiaty bez fundamentu, będące własnością ruchomą gminy mogłyby być przemieszczane.

Kwestia ich przemieszczania wydała się radnym kuriozalna, tak jak sam pomysł. Pojawiła się za to bardziej konkretna przesłanka, która zdeklasyfikowała oba projekty dotyczące wiat.

Radny Andrzej Staroń zauważył, że według przepisów usytuowanie takich wiat musi być konkretnie sprecyzowane. Tymczasem po pierwsze wiaty nie będą umiejscowione na własności gminy,

FOT. K.KUJAWA

Barbara Michalska zauważyła, że zadania z BO powinny być ogólnodostępne, a więc do koszy, które zwyciężyły w ubiegłym roku, każdy może wrzucać śmieci

a lokalizacja wiat „ruchomych" będzie mogła ulec zmianie. Zdaniem radnego, samo to dyskwalifikuje wnioski przy ocenie formalnej.

W roli obrońcy wnioskodawców wystąpiła kierownik Wydziału Oświaty, Kultury, Promocji, Sportu i Zdrowia w Urzędzie Miasta i Grminy w Żurominie Bożena Fijałkowska, która stwierdziła, że jeśli we wniosku nie ma wskazanej lokalizacji zawsze pomysłodawcę można wezwać do jej wskazania, ponieważ ocena formalna trwa do 9 października. Zdaniem kierownik, wiaty będą usytuowane tam gdzie kosze, a więc na utwardzonym podłożu.

Na najważniejszy aspekt zwróciła uwagę Barbara Michalska, która przypomniała, że inwestycje w ramach BO są ogólnodostępne dla wszystkich mieszkańców. Z tego wynika, iż do zakupionych koszy śmieci może wrzucać dowolna osoba, a wiaty, z założenia mające na celu ograniczenie dostępu do koszy osobom z zewnątrz nie mogą spełniać swojej roli, ponieważ regulamin BO zakazuje ich zamykania z automatu.

Bożena Fijałkowska ponownie stanęła w obronie pomysłu, ponieważ, jak się okazuje, sama jest mieszkanką jednego z osiedli, gdzie docelowo taka wiata miałaby się pojawić i jak powiedziała, sama się pod jednym z tych wniosków podpisała. Jej zdaniem mieszkańcy mają problemy z podrzucaniem śmieci.

- My się chyba nie rozumiemy do końca. Otrzymaliście w ubiegłym roku kosze z BO, a inne gospodarstwa musiały zakupić we własnym zakresie. Pani tłumaczy ile kosztuje utrzymanie pani mieszkania. Każdy może powiedzieć o utrzymaniu własnego domu, mieszkania – mówiła do Bożeny Fijałkowskiej przewodnicząca rady, po czym ponownie próbowała wytłumaczyć pani kierownik, że kosze, które otrzymali są ogólnodostępne, dla wszystkich i wszyscy mogą do nich śmieci wyrzucać, a to za sprawą tego, że zostały zakupione w ramach BO. Barbara Michalska zacytowała także notatkę z kontroli NIPu, gdzie wskazane jest, że zadania z BO nie mogą wykraczać poza zadania własne gminy, dlatego na początku zadała takie pytanie.

W świetle tych informacji oba wnioski nie powinny przejść oceny formalnej, ale jak się okazuje, pomimo terminu do 9 października wnioski zostały już ocenione, a przynajmniej tak twierdził podczas sesji radny Andrzej Staroń.

- Myślę, że ta dyskusja jest mocno niepotrzebna i tutaj czyjś apetyt wzrósł za bardzo w stosunku do możliwości finansowania tego zadania – mówił radny w kontekście obowiązków spółdzielni, ale także zakładów komunalnych, po czym dodał: Jest jeszcze jeden wątek. Dostaliśmy informacje, że te zadania pod względem formalnym zostały zweryfikowane.

Pomimo braku spełniania kryteriów oba wnioski miały zostać zatwierdzone. Burmistrz zaprzeczyła, jakoby wnioski przeszły już ocenę merytoryczną.

Radnym nie podoba się wykraczanie poza zadania własne gminy, choć z drugiej strony warto zauważyć, że tylko część ze złożonych wniosków przysłużyłoby się wielu mieszkańcom. Niektóre zaś z projektów wyglądają jak „nadrabianie" środkami z BO niedokończonych inwestycji. Przykładem może tu być wymiana podłóg w SP nr 2 w Żurominie, droga pożarowa przy SP Nr 1, Samorządowym Przedszkolu Nr 1 i ZSS w Żurominie, albo oświetlenie strefy aktywności w Wiadrowie. Przecież są to zadania, które gmina i tak powinna wykonać we własnym zakresie. Po obejrzeniu wniosków można odnieść wrażenie, że budżet wcale nie jest obywatelski, a uzupełniający.

Ostatecznie, po dokonaniu oceny formalnej, oba wnioski dotyczące wiat nie zostały uwzględnione. Mieszkańcy gminy i miasta Żuromin od poniedziałku (12 października br.) będą mogli oddać głos na pozostałe 9 projektów, które zostały pozytywnie zaopiniowane.

Kuj

SOSW w Ciechanowie

Przy drzwiach mierzą temperaturę

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ciechanowie jest – jak sama nazwa wskazuje – szczególnego rodzaju placówką oświatową. Z tego powodu w czasie epidemii koronawirusa szczególnie ważne jest zachowanie w niej rygorów sanitarnych. Aby nie dopuścić do pojawienia się w niej koronawirusa.

- Nasza placówka w rozpoczynającym się roku szkolnym pracuje w sposób stacjonarny zgodnie z bieżącymi wytycznymi przeciwepidemicznymi podanymi przez Głównego Inspektora Sanitarnego i MEN. Placówka w swoim działaniu bezwzględnie przestrzega podstawowych zasad higieny. Osobom wchodzącym na teren ośrodka mierzona jest temperatura. Muszą one obowiązkowo mieć zakryte usta i nos. Specjalne ogłoszenia przypominają o konieczności dezynfekowania rąk – zapewnia dyrektor SOSW Elżbieta Brzezińska.

Sami uczniowie w klasach nie muszą nosić maseczek. Ponieważ klasy są niewielkie (2 - 4 uczniów), zachowanie reżimu sanitarnego i dystansu między osobami jest łatwiejsze niż w szkołach.

- Uczniowie wraz z nauczycielami i opiekunami przebywają w wyznaczonej, stałej klasie. W salach lekcyjnych znajdują się przedmioty i sprzęty, które można skutecznie prać lub dezynfekować. Natomiast wykorzystywane do zajęć pomoce naukowe i przybory szkolne są dokładnie myte i dezynfekowane. Sale są wietrzone co najmniej raz na godzinę, w czasie przerwy, a w razie potrzeby także w czasie zajęć. Szczególnie będzie zwracana uwaga na higienę, dezynfekcję oraz czyszczenie pomieszczeń szkolnych – tłumaczy dyrektor Brzezińska.

Obecnie w SOSW uczy się lub chodzi na specjalistyczne zajęcia edukacyjne 107 dzieci z różnego rodzaju niepełnosprawnościami intelektualnymi i fizycznymi. Najmłodsze z nich nie ma jeszcze 2 lat, najstarsze zaś skończyło już 20 lat (w placówce można przebywać do 24 roku życia). Zdecydowana większość wychowanków pochodzi z powiatu ciechanowskiego. Osoby spoza Ciechanowa mają możliwość zamieszkania w internacie.

Dzięki dokonanej w 2014 r. rozbudowie i modernizacji siedziby ośrodka, dysponuje on nowoczesną i dobrze wyposażoną bazą dydaktyczną i mieszkalną. Posiada m.in. gabinety do rehabilitacji, pomieszczenia do zajęć gospodarstwa domowego, boisko tartanowe, place zabaw dla najmłodszych, pracownię rękodzieła artystycznego i sztuki użytkowej, pracownię komputerową, pracownię Montessori ze strefą przyrodniczo-matematyczną i salę gimnastyczną wyposażoną w bezpieczny i profesjonalny sprzęt sportowy.

W ramach Ośrodka funkcjonuje tzw. grupa wczesnego wspomagania (dla maluchów), przedszkole specjalne, szkoła podstawowa specjalna, szkoła branżowa I stopnia (dawna zawodówka) kształcąca pracowników pomocniczych obsługi hotelowej) i szkoła przysposabiająca do pracy (przygotowuje wychowanków do samodzielnego funkcjonowania). **KK**

Pijany i z sądowym zakazem

24 września wieczorem w rejonie stacji paliw we Wróblewie, w gminie Naruszewo, patrol ruchu drogowego zwrócił uwagę na osobowego opla, którego kierowca ruszył z piskiem opon i wężykiem zaczął jechać w kierunku krajowej 50.

Policjanci zatrzymali auto do kontroli. Od kierującego nim 36-latka z gminy Naruszewo od razu wyczuli woń alkoholu. Badanie na trzeźwość wykazało u mężczyzny ponad 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Rzeczniczka płońskiej komendy twierdzi, że w czasie dalszych czynności policjanci ustalili, że nietrzeźwy kierowca ma czynny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Pojazd oraz kierującego nim mężczyznę funkcjonariusze przekazali wskazanej przez niego osobie.

Wkrótce 36-latek odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości i złamanie sądowego zakazu. Grozi mu kara grzywny w wysokości co najmniej 10 tys. zł, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i do 5 lat więzienia.

rom

R E K L A M A

eprasa.pl b0b35e31bc

NADESZŁA NOWA ERA WALKI Z **NIEBEZPIECZNĄ MIAŻDŻYCĄ**, KTÓRA ZATYKA ŻYŁY I TAMUJE PRAWIDŁOWE KRĄŻENIE KRWI

Jeśli o UDARZE lub ZAWALE słyszałeś jedynie z opowieści sąsiadki, koniecznie przeczytaj ten artykuł…

Nowatorska metoda opracowana przez brytyjskiego prof. Benjamina Evansa z Instytutu Kardiologii w Birmingham to istna rewolucja w walce z miażdżycą, którą teraz możesz skutecznie wyleczyć w domowym zaciszu. Preparat odtyka zatkane żyły i wzmacnia układ krwionośny już w 14 dni, zmniejsza poziom złego cholesterolu nawet o 86% , a co najważniejsze cofa zmiany miażdżycowe i chroni Cię przed drastycznymi zabiegami chirurgicznymi.

- niedokrwienie kończyn - martwica
- choroba niedokrwienna serca
- zaburzenia rytmu serca
- niewydolność krążenia
- nadciśnienie tętnicze
- choroby nerek
- udar mózgu
- zawał serca

Brzmi przerażająco, prawda?

To nie są jedynie losowo wymienione schorzenia, to realne konsekwencje wynikające z nieleczenia miażdżycy. Myślisz, że Ciebie to nie dotyczy? Możesz być w błędzie. Miażdżyca to „cichy zabójca", potrafi rozwijać się latami, nie dając żadnych wyraźnych objawów. Podstępem atakuje niemal 80% społeczeństwa w każdym wieku, doprowadzając do amputacji kończyn, udaru lub zawału serca i wielu poważnych chorób. Ale bez obaw - **TERAZ MOŻESZ TEGO UNIKNĄĆ.**

Zmniejsz ryzyko udaru i zawału serca o 93%

„Zaledwie w ubiegłym roku ponad 16 mln ludzi na całym świecie trafiło do szpitala w wyniku przebytego udaru lub zawału serca. Duży odsetek przypadków niestety skończył się zgonem, a w najlepszym wypadku niepełnosprawnością. Opatentowana przeze mnie autorska formuła obniża ryzyko wystąpienia zawału i udaru praktycznie do zera. Zawarte w preparacie biostymulujące substancje aktywne natychmiast rozbijają blaszkę miażdżycową i złogi cholesterolu zalegające w naczyniach krwionośnych, rozszerzając ich światło i zmniejszając ryzyko powstawania skrzepów i zatorów." **– mówi prof. Evans, twórca preparatu.**

Odetkaj swoje żyły

Pod wpływem działania specjalnie wyselekcjonowanych substancji aktywnych, naczynia krwionośne zostają stopniowo rozszerzone. Formuła udrażnia żyły i tętnice, zmiękczając i rozbijając blaszkę miażdżycową, aby łatwiej usunąć ją z krwiobiegu. Regularne stosowanie preparatu likwiduje źródło choroby, chroniąc przed jej konsekwencjami już od początku kuracji.

Po 24 h od pierwszego zastosowania, złogi cholesterolu i toksyn zostają rozbite i następnie wydalone z organizmu. Dzięki temu krew bez przeszkód dociera do wszystkich narządów, zmniejszając ryzyko ich niedotlenienia do minimum. Poprzez udrożnienie naczyń krwionośnych serce zostaje odciążone, nie musi dłużej pracować na zwiększonych obrotach.

Po 7 dniach stosowania zostaje przywrócony poprawny obieg krwi, a żyły i tętnice są zregenerowane. Kuracja nowatorskim preparatem błyskawicznie usuwa blaszkę miażdżycową powstałą na ścianach tętnic, rozszerzając ich światło i umożliwiając swobodny przepływ krwi.

Po 14 dniach kuracji trwale znikają skrzepy i zatory w żyłach, a światło tętnic rozszerza się nawet do 87%. W efekcie stosowania preparatu, zmiany miażdżycowe cofają się.

Koniec z drętwieniem i skurczami kończyn, bólami i zawrotami głowy, zaburzeniami krążenia, trudnościami z oddychaniem, dusznościami i kłuciem w klatce piersiowej.

Zaledwie 1 kapsułka preparatu prof. Evansa dziennie zapewnia natychmiastowe rezultaty:

- rozszerzenie światła żył i tętnic aż o 87%
- udrożnienie naczyń krwionośnych w 24 h
- obniżenie poziomu złego cholesterolu i rozbicie blaszki miażdżycowej
- odciążenie i wzmocnienie serca, regeneracja naczyń krwionośnych
- eliminacja zatorów żylnych, zmniejszenie ryzyka zawału i udaru o 93%

Aż 9/10 osób korzystających z kuracji zadeklarowało natychmiastową poprawę samopoczucia i zdrowia, a ich wyniki badań z dnia na dzień poprawiają się. Metoda jest w 100% skuteczna zarówno w początkowym, jak i zaawansowanym stadium miażdżycy. Dzięki niej możesz uniknąć wszczepienia by-passów oraz kalectwa spowodowanego amputacją niedotlenionych kończyn.

Powiedz STOP miażdżycy, nim ona zastopuje Ciebie

Naturalna metoda prof. Benjamina Evansa uwolniła od miażdżycy już ponad 67 950 osób na całym świecie. Ty również możesz pozbyć się zatorów żylnych, duszności i bólów w klatce piersiowej, odzyskać czucie w kończynach i wyleczyć chorobę niedokrwienną. Preparat jest już dostępny w Polsce jedynie w sprzedaży telefonicznej.

Dostałam drugie życie

„Gdyby nie preparat prof. Evansa, pewnie teraz jeździłabym na wózku inwalidzkim. Stwierdzono u mnie miażdżycę lewej nogi, choć początkowo myślałam, że to zwykłe drętwienie przez „zasiedzenie". Niestety okazało się, że moje żyły są tak zatkane, że groziła mi amputacja nogi! Córka tak się tym zmartwiła, poruszyła niebo i ziemię, żeby mi pomóc – tak właśnie trafiłam na ten cudowny preparat. Dzisiaj cholesterol mam w normie, a zmiany miażdżycowe cofnęły się! Jestem uratowana!"

Krystyna, 57 l., Piaseczno

Żyły jak nowe

„Wraz z mężem przez wiele lat prowadziliśmy niezbyt zdrowy tryb życia. Palenie papierosów i wolny czas spędzany na kanapie negatywnie odbiły się na naszym zdrowiu. Ja zaczęłam skarżyć się na skurcze i drętwienie nóg, u męża pojawiły się problemy z oddychaniem i duszności. Na szczęście siostrzenica mieszkająca w Anglii poleciła nam ten preparat poprawiający krążenie. Już po 1. zastosowaniu czuć było poprawę. Po kilku dawkach przestałam odczuwać mrowienie w nogach, a mąż nie łapie zadyszki. Rewalacja!

Sabina, 64 l. i Andrzej, 67 l., Goleniów

Serce jak dzwon

„Od dłuższego czasu miałem problemy z krążeniem i podwyższonym cholesterolem, potem pojawiły się też silne bóle w klatce piersiowej. Lekarz powiedział, że byłem o krok od zawału. Jedynym ratunkiem miało być dla mnie wszczepienie by-passów. Byłem zdruzgotany! Dzięki kuracji prof. Evansa uniknąłem operacji i poprawiłem swoje wyniki badań. Zaledwie w 2 tygodnie ryzyko zawału odeszło w niepamięć, a moje serce pracuje na pełnych obrotach."

Stefan, 73 l., Biała Podlaska

Masz dwie opcje. Którą wybierzesz?

- ☐ Bezczynne czekanie, aż miażdżyca doprowadzi Cię do poważnych chorób, amputacji kończyn, a nawet śmierci w wyniku niewydolności krążeniowej.
- ☐ Odetkanie swoich naczyń krwionośnych i pozbycie się złego cholesterolu, aby cieszyć się zdrowiem i beztroskim życiem.

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 20.10.2020 r., **otrzyma specjalną zniżkę - 70%.** Otrzymasz wówczas preparat prof. Evansa do walki z miażdżycą i jej groźnymi dla zdrowia skutkami w promocyjnej cenie, **za jedyne ~~327 zł~~ 97 zł** (DARMOWA przesyłka).

Aby skorzystać z promocji zadzwoń pod poniższy numer:

81 300 37 51

Od pon. do niedz. 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl b0b35e31bc

Ile wydajemy na usługi komunalne?

Nasze miasta w trzydziestce najtańszych miast

Roczne koszty komunalne, jakie ponosi statystyczna rodzina w mieście powiatowym, zbadała po raz trzeci firma Curulis. W rankingu uwzględniła analizę kosztów: gospodarki wodno-ściekowej, gospodarki odpadami komunalnymi, opodatkowania z tytułu posiadania nieruchomości, komunikacji publicznej i opłat parkingowych. W 2020 r. na naszym terenie zwycięzcą zostało Działdowo, które w klasyfikacji ogólnopolskiej znalazło się na 7. miejscu na 339 miast powiatowych. Miejsca na podium w naszym regionie zajęły także Mława (w rankingu ogólnym 10. miejsce) i Nowy Dwór Mazowiecki (11. miejsce), a w pierwszej trzydziestce znalazły się również Pułtusk (16. miejsce) i Przasnysz (28. miejsce). Mława, Nowy Dwór Maz. i Przasnysz znacznie awansowały.

Przeciętną rodziną obliczeniową stała się czteroosobowa rodzina mieszkająca w mieście powiatowym. W 2020 r. najwięcej wyda ona na zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków (43,21 proc.), następnie odbiór odpadów komunalnych (26,87 proc.) oraz komunikację publiczną (26,62 proc.). Opłata parkingowa (wiele miast jak Ciechanów wyznaczyło strefy płatnego parkowania) i podatek od nieruchomości stanowią tylko niewielki odsetek całości kosztów.

Najbardziej zdrożał odbiór odpadów

- W 2020 roku, po raz kolejny, wzrost cen dotkliwie podwyższył opłaty za odbiór odpadów. Niestety, w kolejnych latach możemy nadal spodziewać się podobnych ruchów, gdyż system ten w niewielu jednostkach się bilansuje. Wzrost cen nie ominął również dostarczania wody i odprowadzania ścieków, a i w tym przypadku rok 2021 może okazać się kluczowy, gdyż wiele jednostek samorządu terytorialnego będzie musiało zmierzyć się z aktualizacją taryf – zauważył Mateusz Klupczyński, prezes Zarządu Curulis Sp. z o.o., firmy zajmującej się doradztwem samorządowym i tworzącej ranking miast powiatowych pod względem wydatków komunalnych rodzin w tych miastach. Zakończył: – Wierzymy, że to opracowanie pozwoli spojrzeć z szerszej perspektywy, docenić mądre decyzje, ale i zmotywować do dalszej pracy. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

Według obliczeń zespołu tworzącego ranking na czele z Aleksandrą Hochenzy, kierownik działu ekonomicznego, roczne koszty wody i ścieków wynoszą dla rodziny średnio 1.479 zł, natomiast odbioru odpadów – 920 zł. Rok do roku te pierwsze wzrosły o 3 proc., a następnie 3,3 proc. (w 2019 w stosunku do poprzedniego i w 2020 r. w stosunku do 2019 r.). Wzrost opłat za odbiór odpadów komunalnych jest mocniej odczuwalny. W 2019 r. w stosunku do roku poprzedniego nastąpił o 30,69 proc. (+152 zł), natomiast w 2020 r. w stosunku do 2019 r. aż o 41,76 proc. (+271 zł). W pozostałych przypadkach, wzrost opłat ma charakter marginalny.

Gdzie najtaniej, gdzie najdrożej?

Twórcy rankingu zestawili średnie wydatki na usługi komunalne w miastach powiatowych, kształtujące się na poziomie 3.422 zł (rok temu 3.002 zł) ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem netto w I kwartale 2020 r. wynoszącym około 3.847 zł, uznając, że miesięczny dochód rozporządzalny przeciętnej rodziny (2 osoby dorosłe) wynosi około 7.408 zł. Najdroższym z województw jest śląskie, zaś najtańszym – podlaskie. Najtańszym miastem w kraju jest Zambrów (podlaskie), z rocznymi wydatkami na usługi komunalne w wysokości 1.611 zł (awansował z 3. miejsca na 1.), a najdroższym Choszczno (zachodniopomorskie), z wydatkami 4.926 zł (wzrost aż o 28,95 proc.). Różnica między najtańszym a najdroższym miastem kształtuje się na poziomie 3.315 zł i, jak zauważył zespół tworzący ranking, nieco zmalała w stosunku do roku poprzedniego (3.568 zł).

Na Mazowszu najtańszym miastem są Kozienice – wydatki 1.734 zł (2. miejsce w rankingu krajowym), a najdroższym podwarszawski Otwock – koszt 4.423 zł (317. miejsce w kraju); różnica w wydatkach rodzin żyjących w tych miastach wynosi 2.688 zł. W sąsiednim województwie warmińsko-mazurskim najtańsze jest Mrągowo (1.918 zł), a najdroższy Gołdap (3.882 zł); różnica wydatków wynosi 1.964 zł (pełny raport dostępny na stronie firmy Curulis).

Nasze miasta: najtaniej w Działdowie, najdrożej w Makowie Maz.

W naszym regionie (wychodzenia „Tygodnika Ciechanowskiego" i innych tytułów Spółdzielni Pracy Ciech-Press) liderem jest **Działdowo,** w którym wydatki komunalne statystycznej rodziny wyniosły 1.956,70 zł. W ogólnopolskim rankingu miasto (woj. warmińsko-warmińskie, wcześniej ciechanowskie) zajęło 7. miejsce; w porównaniu do minionego roku spadło o 3. miejsca.

Na 2. miejscu, a jeśli weźmiemy pod uwagę miasta Mazowsza z naszego terenu – na 1., uplasowała się **Mława.** Zamyka ona pierwszą dziesiątkę miast, z wydatkami 2.209,70 zł. Awansowała aż o 23 miejsca.

Tuż za nią, na 11. miejscu w Polsce, znalazł się **Nowy Dwór Mazowiecki,** z wydatkami 2.242,10 zł. On również awansował, o 12 miejsc. Do jego pozycji, tak jak Działdowa i Mławy, przyczynia się zapewne bezpłatna komunikacja miejska; na dzień 30 czerwca br. darmowa komunikacja publiczna występowała w 30 miastach w kraju, w tym w Legionowie.

W pierwszej dwudziestce w kraju, na 16. miejscu (spadł z 15.) znalazł się Pułtusk, w którym statystyczna rodzina zapłaci za usługi komunalne 2.373,90 zł.

Do pierwszej trzydziestki wraz z nimi wszedł **Przasnysz**, zajmując 28. miejsce, z wydatkami 2.557,16 zł. Z wymienionych miast awansował najmocniej, bo aż o 39 miejsc. Za to w rankingu tematycznym dotyczącym cen za wodę i ścieki znalazł się na chlubnym 4. miejscu w kraju (po miastach: Zamość, Opole Lubelskie i Biała Podlaska). Cena wody brutto wynosi 2,94 zł, a ścieków (brutto) – 4,14 zł, co daje roczne koszty 954,40 zł. Tym samym pozycja Przasnysza zmieniła się o 5. miejsc na plus.

Daleko za nim, ale w pierwszej setce, na 77. miejscu figuruje **Ciechanów,** z wydatkami 2.946,02 zł. Może się chwalić zmianą pozycji aż o 74 miejsca. Pozostałe miasta zajęły następujące miejsca: **Legionowo** – 109., **Płońsk** – 116., **Żuromin** – 188. i **Maków Maz.** – 309. na 339 miast. Wydatki w nich wyniosły odpowiednio: 3.113,22 zł, 3.134,98 zł, 3.498,88 zł i 4.299,14 zł. Legionowo spadło w rankingu o 80., Żuromin o 66., a Maków Mazowiecki o 108. miejsc. Natomiast Płońsk awansował o 86. miejsc.

Większość naszych miast to miasta poniżej 50 tys. mieszkańców i ich pozycja w rankingu cząstkowym przedstawia się następująco: Działdowo – 6. miejsce, Mława – 9., Nowy Dwór Mazowiecki – 10., Pułtusk -15., Przasnysz – 25., Ciechanów – 59., Płońsk – 88., Żuromin – 144., Maków Maz. – 230. Jak widać pozycja części z nich uległa zmianie na korzyść. Legionowo w grupie 50 miast liczących od 50 do 100 tys. mieszkańców zajęło 20. miejsce.

O ocenę pozycji swoich miast w ogólnopolskim rankingu „Wydatki mieszkańców na usługi komunalne w miastach powiatowych" edycja III, przygotowanym przez firmę Curulis, i komentarz do obecnej sytuacji oraz ubiegłorocznej poprosiliśmy gospodarzy miast, które znalazły się w pierwszej trzydziestce w kraju; ich wypowiedzi zamieszczamy osobno.

IZABELA KOBA

Sonda

Grzegorz Mrowiński, burmistrz Działdowa (7. miejsce w rankingu):

- Miasto Działdowo po raz kolejny uplasowało się w czołówce rankingu, który określa wydatki mieszkańców na usługi komunalne. Myślę, że o wysokiej pozycji miasta zadecydowały bezpłatna komunikacja miejska oraz niskie opłaty za wodę, odbiór ścieków i odpadów komunalnych. Jest to zasługa samorządowców wszystkich kadencji. Pod koniec XX w. pobudowano stację uzdatniania wody i oczyszczalnię ścieków. Mamy w miarę młodą infrastrukturę, która w ostatnich latach praktycznie nie wymagała nakładów inwestycyjnych, co przekłada się na cenę wody i ścieków. Nad gospodarką opadami czuwa powołany do życia ponad 20 lat temu Ekologiczny Związek Gmin „Działdowszczyzna". Związek nie jest nastawiony na zysk, lecz na świadczenie usług na rzecz mieszkańców na najwyższym poziomie. W ostatnim przetargu na odbiór odpadów komunalnych wiele do powiedzenia miała nasza spółka komunalna PGKiM, która powoli zaczyna przejmować kolejne sektory. Natomiast bezpłatna komunikacja, mimo trudności związanych z koronawirusem, będzie funkcjonować nadal. Ma być ona alternatywą dla samochodów, których w Działdowie zarejestrowanych jest już ponad 19 tys. Nie mamy wolnych działek pod budowę parkingów, dlatego w ścisłym centrum obowiązują opłaty za parkowanie, ale jak przystało na miasto przyjazne mieszkańcom, w przystępnych cenach. Spadek Działdowa w rankingu o trzy miejsca związany jest z zakrojonymi inwestycjami drogowymi w mieście. Przy budowie bądź remoncie każdej kolejnej drogi PGKiM Sp. z o.o. kompleksowo modernizuje leciwą sieć wodociągową i kanalizacji sanitarnej. Ma to uchronić nas przed awariami, których usunięcie wiąże się z naruszeniem nowej nawierzchni asfaltowej. Prace w ziemi są bardzo kosztowne, np. w czasie remontu ul. Grunwaldzkiej wykonano remont kanalizacji sanitarnej metodą „rękawa" za 382 tys. zł.

Sławomir Kowalewski, burmistrz Mławy (miejsce 10.):

- Cieszymy się, że Mława po raz kolejny znalazła się na bardzo dobrej pozycji w ww. rankingu. W 2019 roku uplasowaliśmy się na 33. miejscu wśród 339 miast powiatowych, w tym natomiast – już na 10. To dla nas powód do zadowolenia, a zarazem dowód słuszności prowadzonej dotychczas polityki w zakresie gospodarki komunalnej. Jednym z czynników, które zdecydowały o tak wysokim miejscu w rankingu, jest bezpłatna dla mławian komunikacja miejska. Uruchomiliśmy ją 10 października 2014 r. w trosce o zapewnienie mieszkańcom komfortowego dojazdu m.in. do miejsc pracy, szkół, szpitala, sklepów i punktów usługowych, a także mając na względzie potrzebę ograniczenia ruchu samochodowego na najbardziej uczęszczanych ulicach miasta. To w konsekwencji spowodowało udrożnienie arterii komunikacyjnych oraz zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza. Podobne cele przyświecały nam, gdy wprowadziliśmy strefę płatnego parkowania w centrum miasta, a tę autorzy rankingu również brali pod uwagę. Czynniki, które zostały uwzględnione w zestawieniu, to także zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, odbiór odpadów komunalnych oraz podatek od nieruchomości. Mimo rosnących w całym kraju kosztów usług komunalnych, w każdym z tych obszarów Mława na tle innych samorządów prezentuje się wciąż bardzo dobrze. Od 2015 do 2019 r. stawki podatku od nieruchomości w Mławie nie były podwyższane, dopiero od 2020 r. zaczęła obowiązywać nieznacznie zwiększona stawka od osób fizycznych. Wszystko to sprawia, że roczne koszty ponoszone na usługi komunalne przez statystyczną mławską rodzinę są w skali całego kraju niewielkie. Warto więc mieszkać w Mławie!

Jacek Kowalski, burmistrz Nowego Dworu Maz. (miejsce 11.):

- Cieszy nas fakt, że konsekwentnie realizowana pod hasłem „Przyjazny Nowy Dwór Mazowiecki" polityka władz samorządowych znajduje odzwierciedlenie w rankingu. Decyzje, jakie podejmujemy wspólnie z Radą Miejską, mają realny wpływ na jakość życia naszych mieszkańców i przekładają się na ocenę miasta przez niezależne instytucje. W zakresie stawek za wodę i kanalizację wspólnie z miejskim Zakładem Wodociągów i Kanalizacji staramy się minimalizować koszty, jakie ponoszą mieszkańcy. Znaczenie w kwestii ustalania wysokości taryf, poza planem inwestycyjnym, ma pozyskiwanie środków zewnętrznych przez spółkę. Podobnie rzecz się ma w kwestii gospodarowania odpadami. Stawki ustalone przez Radę Miejską są jednymi z najniższych w okolicznych gminach przy jednocześnie największym wachlarzu świadczonych usług, ponieważ usługę wykonuje Miejski Zakład Oczyszczania, który ma własny tabor i pracowników. Niebagatelny wpływ na wysokość stawek za wywóz śmieci ma również usytuowanie gminy, które umożliwia wybór instalacji z korzystniejszą ceną zagospodarowania odpadów. Od 2013 r. wyposażamy nieruchomości w pojemniki na odpady, co przy kontynuacji usługi przez ten sam podmiot nie tworzy dodatkowych kosztów. Znaczenie w rankingu miały też niższe stawki podatku uchwalane w naszym mieście. Od wielu lat przyjęliśmy zasadę, że na dany rok podatkowy uchwalane są stawki maksymalne, ustalane przez Ministra Finansów, ale obowiązujące za rok poprzedni. Tym samym na rok 2020 zostały uchwalone stawki podatku od nieruchomości w wysokości maksymalnych na rok 2019. Darmowa komunikacja miejska to ukłon w stronę mieszkańców. Ma na celu, dzięki uruchomionym trzem liniom autobusowym, skomunikowanie całego miasta, zmniejszenie zatorów drogowych, rozwiązanie problemu dostępności miejsc parkingowych. Rozkład oraz trasa jednej z linii autobusowych są dostosowane do pracy zakładów produkcyjnych zlokalizowanych w dzielnicy przemysłowej. Są to przejazdy całkowicie darmowe, w pełni finansowane z budżetu miasta. Dodam, że wszystkie miejskie parkingi są bezpłatne, dzięki czemu mieszkańcy nie są obciążani dodatkowymi kosztami.

→

eprasa.pl b0b35e31bc

Wojciech Gregorczyk, burmistrz Pułtuska (miejsce 16.):

- Wysokie miejsce w ww. rankingu to rezultat wielu czynników. Głównymi są: trafne zaplanowanie rozwoju infrastruktury, szczególnie w okresie wieloletnim, konsekwencja w rozbudowie i unowocześnianiu oraz eksploatacja infrastruktury przez przedsiębiorstwa własne gminy pod nadzorem właścicielskim. W gospodarce komunalnej w Pułtusku sytuacja jest stabilna. Od wielu lat, i w bieżącym roku również, prowadzone są duże inwestycje rozbudowy kanalizacji sanitarnej i przebudowy dróg. Należy jednak dostrzec warunki zewnętrzne wpływające na kształtowanie się kosztów usług komunalnych, w szczególności wydatki związane z opłatami za korzystanie ze środowiska i energii w cenach wody, ścieków i odpadów. W przypadku odpadów znaczne są ceny unieszkodliwiania odpadów w zewnętrznych instalacjach komunalnych i małe dochody z recyklingu surowców wtórnych. W komunikacji dodatkowe koszty powoduje aktualnie ochrona przed epidemią. Zmiana miejsca w ostatnim rankingu z 15. na 16. może być pochodną częściowego urealnienia opłat za odbiór i unieszkodliwianie odpadów. W tej dziedzinie niezbędne są dalsze regulacje, jednak największy wpływ na poziom cen będą miały zmiany krajowych przepisów prawnych i zobowiązanie do ponoszenia opłat produktowych za opakowania przez podmioty wprowadzające je na rynek. Jednocześnie należy podkreślić, że zależy nam na jak najwyższym miejscu Pułtuska w rankingu komunalnym i innych współzawodnictwach samorządowych, gdyż wysokie oceny oznaczają, że mieszkańcom żyje się dobrze i wygodnie. I temu podporządkowana jest działalność samorządu lokalnego w wielu dziedzinach: edukacji, sporcie, inwestycjach, obsłudze administracyjnej i przedsiębiorczości. Warto też zauważyć, że o ile niskie koszty w zakresie usług komunalnych są korzystne dla mieszkańców, o tyle nie stanowią wsparcia z punktu widzenia budżetu gminy.

Łukasz Machałowski, zastępca burmistrza Przasnysza (miejsce 28.):

- Oceniam bardzo neutralnie wynik w rankingu i jestem daleki od entuzjazmu. Chcę przypomnieć, jak jeszcze niedawno, widoczne było oburzenie związane z podwyżką opłat za odbiór odpadów komunalnych, podczas gdy nasze opłaty nawet po podwyżce były i są najniższe w regionie. Jaki z tego wniosek? Mianowicie taki, że nawet najniższe opłaty w naszej wspólnocie będą odbierane przez większość mieszkańców i tak za wysokie, i świadomości tej nie zmieni żaden ranking. Nikt w Przasnyszu z perspektywy własnego portfela nie analizuje tego, że opłaty są niskie, jest wręcz odwrotnie. Mamy taką filozofię, że jedynie podnosimy te kwestie, które są dla nas niekomfortowe. Proszę zauważyć, że środowisko gospodarcze i okoliczności ekonomiczne się zmieniają. Wzrastają ceny za prąd, wzrasta utrzymanie obiektów użyteczności publicznej, wzrastają opłaty za odpady komunalne. Można tak wymieniać i wymieniać. W konsekwencji bez aktywnych działań nadwyżka budżetowa będzie się cały czas kurczyć i notorycznie zmniejszać, a to będzie przedkładać się na różnego typu inwestycje. **IK**

Siódemka na półmetku

Budowa dwóch odcinków drogi ekspresowej S7 Strzegowo - Pieńki i Pieńki – Płońsk jest już na półmetku – poinformowali w ostatni czwartek przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oddział w Olsztynie i generalnego wykonawcy – firmy Strabag. Zaprosili dziennikarzy, żeby sami obejrzeli zaawansowanie prac.

Budowa nowego węzła w Pieńkach

Budowa obejmuje dwa odcinki drogi ekspresowej S7 na Mazowszu o łącznej długości ponad 35 km - Strzegowo - Pieńki (ok. 22 km) i Pieńki - Płońsk (ponad 13 km). To dwa z czterech odcinków drogi ekspresowej S7 na terenie województwa mazowieckiego, na które umowy na realizację zostały podpisane we wrześniu ubiegłego roku.

Pod Strzegowem powstaje nowy most

Budowana jest droga ekspresowa o przekroju dwujezdniowym wraz z drogami serwisowymi. W ramach inwestycji powstaje m.in. 40 obiektów inżynierskich oraz 5 węzłów - Strzegowo Północ, Strzegowo Południe, Glinojeck, Pieńki Rzewińskie oraz Dłużniewo. Nawierzchnia drogi będzie wykonana z betonu cementowego i dostosowana do ciężkiego ruchu. Niejako „przy okazji" zostanie wykonany remont wybranych dróg lokalnych.

Wykonawcą obu odcinków jest konsorcjum firm Strabag i Strabag Infrastruktura Południe, które wybuduje odcinek Strzegowo - Pieńki za kwotę 516,2 mln zł, a odcinek Pieńki - Płońsk za 311,7 mln zł.

Na liczącym ok. 35 km odcinku powstanie około 40 obiektów inżynierskich, głównie wiaduktów

W Zygmuntowie pod Glinojeckiem, na wysokości cukrowni, z powodu przebiegu nowej trasy wycięto sporą połać lasu

Na budowie zużywa się ogromne ilości materiałów budowlanych

Spore zaawansowanie robót widać gołym okiem. O tym, jak ogromne jest to przedsięwzięcie, niech świadczy fakt, że oprócz dwujezdniowej drogi, w obu kierunkach, powstają bardzo liczne bezkolizyjne przejazdy (wiadukty) nad ruchliwą trasą. Tylko na odcinku Płońsk – Pieńki będzie ich aż 12.

Budowa generalnie biegnie po istniejącym śladzie drogi krajowej lub w jego sąsiedztwie. Konieczność poszerzenia drogi sprawia, że wycinany został las, tam gdzie stał on w miejscu wytyczanej trasy, a nawet zniknęły z niej pojedyncze domy. Zanim drogowcy wjechali z ciężkim sprzętem, na miejscu budowy pojawili się archeolodzy.

Inwestycja zmienia lokalny krajobraz. Nie zawsze na korzyść okolicznych mieszkańców. Domy, które wcześniej były nieco oddalone od ruchliwej trasy, teraz będą z nią sąsiadować. Są jednak i liczne korzyści. Po oddaniu trasy szybciej i bezpieczniej będzie można dojechać do stolicy lub Gdańska. Okolicznym mieszkańcom łatwiej zaś będzie pokonać drogę krajową w ruchu lokalnym, po drogach gminnych lub powiatowych, przecinających „siódemkę".

Podczas wizytacji na budowie zobaczyliśmy m.in. nowy most w Dłużniewie (już stoi) i budowany most w pobliżu Strzegowa, węzeł w Pieńkach i początek tej trasy – w pobliżu Płońska, gdzie budowany odcinek połączy się z istniejącą obwodnicą miasta.

Wykonawca zapewnia, że budowa przebiega zgodnie z harmonogramem. Największym utrudnieniem jest dla firmy to, że roboty odbywają się w sąsiedztwie ogromnego ruchu. Krajowej drogi nie da się bowiem wyłączyć z użytkowania. Przedstawiciele firmy Strabag zapewniają, że bezpieczeństwo jest dla nich priorytetem.

Zauważyliśmy, że choć co rusz obowiązuje ograniczenie prędkości do 50-60 km na godzinę, wielu kierowców tego nie przestrzega. To spory problem dla ciężarówek wyjeżdżających z terenu budowy, którym trudno włączyć się do ruchu.

Podróżujący modernizowaną trasą muszą uzbroić się w cierpliwość i liczyć się z tym, że teraz potrzeba więcej czasu na pokonanie odcinka sąsiadującego z budową. Jeździ się po nim dużo wolniej niż przed rozpoczęciem robót. Docelowo ten odcinek będzie można pokonywać z maksymalną prędkością do 130 km na godzinę.

Inwestycja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej.

Jak informuje Karol Głębocki z GDDKiA, oddział w Olsztynie, odcinki ze Strzegowa do Płońska - liczące ponad 35 km - mają zostać oddane do użytku w trzecim kwartale 2021 roku, czyli mniej więcej za rok.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

eprasa.pl b0b35e31bc

Samorząd jest blisko mieszkańców

Fot. Archiwum Adama Misiewicza

Rozmowa z Adamem Misiewiczem, wójtem gminy Świercze

Jesienią 2018 r. został pan wybrany na kolejną kadencję. Jaka jest pana recepta na to, by długo cieszyć się zaufaniem społecznym, zwłaszcza gdy nie jest się od pokoleń mieszkańcem gminy?

Recepta składa się z kilku składników. Są to: ciężka praca, umiejętność słuchania potrzeb i oczekiwań mieszkańców, umiejętność negocjacji oraz nieunikanie trudnych tematów. Nigdy nie podchodziłem do samorządu czy zadań, wynikających z oczekiwań mieszkańców, politycznie. Każdy wójt składając ślubowanie, mówi, że będzie działał na rzecz całej wspólnoty. Przyznaję, że czasem sprawa danej osoby prawnie czy finansowo nie jest do załatwienia, ale ważne jest jej wysłuchanie.

Czy 30 lat temu, gdy tworzył się samorząd, myślał pan o tym, że stanie się jego częścią?

Działałem wówczas w NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". Przyszedłem z miasta na wieś i pokazałem, mówiąc nieskromnie, że jestem dobrym gospodarzem. Zaczynaliśmy od konia i paru konnych sprzętów, gospodarstwo rozwinęło się do nowych budynków, nowoczesnych sprzętów, a jego powierzchnia została zwielokrotniona. Sądzę, że wówczas na zdaniu radnych zaważyło przekonanie, że skoro człowiek potrafi zadbać jako gospodarz o swoje, zachowując dobrosąsiedzkie stosunki, to i gminę dobrze poprowadzi. W 1990 r., gdy zmieniała się władza i powstawały samorządy, miałem 29 lat. Otrzymałem od radnych propozycję kandydowania na wójta, istniała wówczas duża szansa na wybór. Jednak uważałem, że jestem za młody i posiadam za małe doświadczenie, poza tym miałem plany odnośnie rozwoju własnego gospodarstwa. Jednocześnie chodziłem na sesje, obserwowałem pracę wójta i radnych. Gmina nie była zwodociągowana. Jako rolnik przez wiele lat woziłem wodę ze Świercz dla inwentarza i na własne potrzeby. Podczas zebrania dotyczącego wodociągowania wspólnie z sąsiadami, rolnikami prowadzącymi duże gospodarstwa na kolonii poprosiliśmy, by nitkę wodociągu zaprojektować i do nas. Byliśmy gotowi ponieść część kosztów. Na co ówczesny wójt powiedział: „Kto by budował wodociąg na kolonii". Bardzo mnie to zabolało, bo nasze gospodarstwa dawały miejsca zatrudnienia. To mnie zdenerwowało, a potem zmobilizowało do tego, by zostać wójtem i wybudować wodociąg do nawet najodleglejszych zabudowań.

Został pan wybrany na wójta gminy Świercze 22 lata temu. Jak pan wspomina ten czas?

Zostałem wybrany przez Radę Gminy 12 listopada 1998 roku. Moimi kontrkandydatami byli Edward Marek Wroniewski i Włodzimierz Zawadzki. Pan Zawadzki dostał dwa głosy, my z Markiem po osiem. Po kolejnych dwóch remisach, w czwartym głosowaniu szala się przeważyła i zostałem wybrany na wójta. Kadencja była bardzo trudna, bo moi kontrkandydaci pełnili funkcje radnych. Miałem więc silną opozycję, współpraca z nią wymagała umiejętności negocjacji. A oczekiwania mieszkańców były duże, bo przez wcześniejsze osiem lat samorząd nie realizował zadań zgodnych z ich potrzebami, np. remontowano drogi wojewódzkie, obecnie mające status powiatowych, a nie gminne. To była dla mnie przyspieszona nauka samorządności. Napotykaliśmy trudności, ale była duża dostępność środków finansowych z programów przedakcesyjnych, dzięki czemu udało się gminę mocno pchnąć do przodu. W ciągu 4 lat do każdej posesji została doprowadzona woda. Główna sieć rozrosła się z około 15 km do prawie 130 km. Nie było utrudnień ze strony opozycji. Nie zaniedbywaliśmy dróg, zbudowaliśmy gimnazjum, gdyż wtedy weszła w życie reforma oświaty, potem halę sportową. Mimo tych inwestycji, spotykałem się z wnioskami o nieudzielenie wójtowi absolutorium.

Kto przed panem pełnił funkcję wójta, a kto był pierwszym przewodniczącym Rady Gminy?

Zdzisław Graczykowski, wcześniej naczelnik, mieszkaniec Nasielska sprawował funkcję wójta, a przewodniczącego Wiesław Mróz, nauczyciel ze szkoły w Świeszewie.

W 2002 r. odbyły się wybory bezpośrednie i został pan wybrany na wójta już przez mieszkańców. Która forma wyborów pana zdaniem lepiej się sprawdza?

Wybory bezpośrednie. Ta forma wiąże wójta bezpośrednio z mieszkańcami, wzmacnia jego pozycję w stosunku do Rady Gminy, daje mu większe pole do działania, ale też i większą odpowiedzialność.

Jaka pana decyzja jako gospodarza gminy była najtrudniejsza?

Przez 22 lata podjąłem wiele trudnych decyzji. Był moment, że przeciwstawiłem się osobom, które mnie popierały, radnym, którzy startowali z tego samego komitetu co ja. Chodziło o świetlicę w Kowalewicach, której modernizację poparłem. Teraz ten obiekt jest chętnie wykorzystywany nie tylko przez naszych mieszkańców, ale i sąsiednich gmin. Szkoda było zrezygnować z dofinansowania. Trudną decyzją, podjętą w dodatku tuż przed wyborami w 2018 r., była likwidacja szkoły w Świeszewie. Mieszkańcy w tamtym rejonie tę decyzję zrozumieli, o czym świadczyło poparcie w wyborach. Kolejna decyzja dotyczyła zagospodarowania budynku po szkole. Okazało się, że porażka przerodziła się w sukces – przyjęliśmy do nas Warsztaty Terapii Zajęciowej z Nasielska. Na terenie naszej gminy żyją osoby niepełnosprawne i ich rodzice, którzy do tej pory nie korzystali z żadnej formy pomocy, a teraz mają trochę wytchnienia. Ich dzieci spędzają czas w WTZ, a oni mogą odpocząć. Do bardzo trudnych decyzji należała też decyzja o sprzedaży dworków w: Kowalewicach, Strzegocinie i Kościeszach. Pieniądze z ich sprzedaży pozwoliły na przyspieszenie wodociągowania. Dworki zyskały nowych właścicieli, budynki zostały odrestaurowane, parki są zadbane. Może kiedyś ktoś w dworku będzie prowadził działalność otwartą dla mieszkańców jak dzieje się to w Młynie Gąsiorowo, gdzie można spróbować regionalnych produktów.

Jaka decyzja okazała się największym sukcesem?

Sukcesów mamy bardzo dużo (śmiech). Pierwszy: zwodociągowanie gminy, co nie było łatwe, bo gmina pod względem urbanistycznym ma mocno rozproszoną zabudowę. Drugi: budowa oczyszczalni, która nie generuje odorów, i kanalizacji. Przyjeżdżają oglądać jej działanie zainteresowani z odległych rejonów kraju. Odbieramy ścieki nie tylko od naszych mieszkańców, ale również podczyszczone z Zakładu Mięsnego i sąsiednich gmin. Oczyszczalnia ma duży przerób, mimo to nie borykamy się z problemami technologicznymi. Kolejny sukces to drogi gminne, ich budowa nie jest łatwa ze względu na gliniaste podłoże w naszej gminie. Drogi, które miały uregulowany stan prawny, właściwie wszystkie są przebudowane, a szutrowe są utwardzone, zapewniając dobry dojazd do posesji.

Czy łatwiej zarządzało się gminą ponad 20 lat temu, czy zarządza teraz?

Na pewno w pierwszych kadencjach, bo nie było tak rozbudowane prawo. Nie mamy dobrego prawa, jest tworzone szybko, bez większych konsultacji. Ustawodawca obserwuje jego realizację i dopiero je poprawia. A to jest jak operacja na otwartym sercu przez praktykanta. W pierwszych kadencjach zostawało więcej środków w budżecie gminy na inwestycje. Lata 2006-2014 to czas nakładania na gminy nowych zadań, za którymi nie szły środki finansowe. W ostatnich latach sytuacja się zmieniła na korzyść. Nowe zadania choćby Program 500 plus pokrywają koszty ich obsługi. Niestety, oświata jest cały czas niedofinansowana. Trochę nas jako gminę poratowały w tym roku tzw. środki covidowskie i Fundusz Dróg Samorządowych z dużym dofinansowaniem 70-80 procent. To olbrzymia pomoc dla gmin, które się zadłużały na realizację bieżących zadań, w tym zadań rządowych jak utrzymanie USC.

Czy w związku z sytuacją w kraju gmina w tym roku zrezygnowała z jakichś inwestycji? A jakie inwestycje realizuje w tej kadencji?

Nie zrezygnowaliśmy z żadnej inwestycji, mamy ich nawet więcej niż planowaliśmy. Uzyskaliśmy środki na kanalizację i modernizację ujęcia wody w Świerczach, odbiór tego zadania nastąpił 6 października br., co rozwiązuje nam problem z brakiem wody na terenie gminy. Dwa lata temu przebudowaliśmy ujęcie wody w Klukówku, w czym pomogła pożyczka z WFOŚ, wsparły nas gminy Nowe Miasto i Sońsk, które zaopatrują po dwie wsie z tego ujęcia. Planujemy termomodernizację budynków szkół oraz budowę Urzędu Gminy. Zależy nam na standardzie obsługi mieszkańców i bezpieczeństwie pracy pracowników urzędu, poza tym urząd to wizytówka gminy. Tegoroczny budżet udało nam się zbilansować i choć mieliśmy zaciągnąć kredyt, nie musimy tego robić. Tak się stało przede wszystkim dzięki pomocy rządowej.

Co jakiś czas pojawiają się informacje, że na terenie gminy ma powstać chlewnia czy kompostownia, przeciw czemu mieszkańcy protestują. Czy pana zdaniem takie inwestycje są potrzebne?

W ostatnich latach wszyscy protestują przeciwko wszystkiemu, nawet przeciw budowie farmy fotowoltaicznej. O inwestycjach decydują interesy indywidualne lub niedużych grup. Uważam, że te obiekty, które mogły powstać, nie byłyby tak uciążliwe, jak mieszkańcy to wyolbrzymili. Ale słucham ich głosu i szanuję. Jeśli nie ma woli i akceptacji społecznej, nie dążę do tego, by inwestycja powstała na siłę. Nie mam przecież monopolu na wiedzę dotyczącą obaw i odczuć, często subiektywnych, mieszkańców gminy.

Co wyróżnia gminę Świercze od innych gmin?

Sypialnia Warszawy. Nie ma zakładów pracy, poza jednostkami samorządowymi, kilkoma sklepikami, NZOZ-em, Młynem Gąsiorowo. Większość mieszkańców pracuje poza gminą, co ułatwia przebiegająca linia kolejowa Warszawa – Gdynia. Czas dotarcia do stolicy wynosi 50 minut. Mamy niezdegradowane tereny rolne oraz dużo zielonych enklaw, w których ma swoją ostoję zwierzyna i ptactwo, głównie rejon Klukówka, gdzie powstał leśny park rozrywki, Wyrzyk, Strzegocina z uroczyskiem. Planujemy tworzenie tras rowerowych, by można było rowerem objechać gminę, zobaczyć miejsca historyczne, ale też coś dobrego spróbować. Gminę wyróżnia też położenie: na styku czterech powiatów, do stolicy każdego powiatu mamy taką samą odległość. Wyróżniają nas też kompleksy podzielonych działek na rekreację, drobną zabudowę mieszkaniową. W żadnej z sąsiednich gmin czy na terenie powiatu pułtuskiego nie wydaje się tyle decyzji o warunkach zabudowy co w gminie Świercze. Mamy też tereny inwestycyjne, np. pod działalność przemysłową, możemy dać ulgi inwestycyjne i czekamy na inwestorów.

Czy gmina wykorzystała 30 lat samorządności?

Jestem przekonany, że tak, choć zawsze znajdzie się ktoś, kto powie, że mogłoby być lepiej. Gmina jest za biedna, żeby realizować inwestycje wyłącznie z własnych środków. Dlatego składamy dużo wniosków o dofinansowania. Te lata zostały dobrze wykorzystane. Mamy co prawda bolączki związane z układem komunikacyjnym, smogiem i brakiem gazu w gminie, ale liczę, że szybko to się zmieni. Znane jest powiedzenie: „Demokracja to zły system, ale nic lepszego nie wymyślono". Samorząd jest blisko ludzi – wójta każdy zna i wójt też zna niemal każdego mieszkańca. Wójt, radny stara się dobrze wypełniać swoją funkcję. Każdą złotówkę ogląda się w samorządzie kilka razy, zanim ją wydamy. Mamy świadomość, że co kilka lat mieszkańcy wystawiają nam ocenę pracy, podsumowują, czy ich oczekiwania zostały spełnione, i głosują.

Rozmawiała
IZABELA KOBA

eprasa.pl b0b35e31bc

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

ROLNICZE

Kupię grykę, odbiór własnym transportem, płatność od ręki. 503 628 004
59248-FR263

Sprzedam rozrzutnik obornika. 660 812 783
RM-142

Kupię bydło pourazowe na ubój z konieczności w gospodarstwie. Tel. 606 374 505
SP-3

Sprzedam 2 jałówki, cielność koniec października. Tel. 509 790 106
59248-MBT71

Sprzedam jałoszki żarłaki i większe, rozsiewacz nawozów Kłos dwutalerzowy, pszenicę jarą. Chmielewo koło Nasielska, tel. 664 754 028
59248-IP1710

Sprzedam krowę wysoko cielną z 4 cielakiem. Pomorze, 695 330 516
59248-PK1158

Sprzedam 40 szt. prosiąt, Opinogóra. 572 566 827
FE-90

Sprzedam prasę kostkę. 506 610 383
FE-91

Mielone ziarno kukurydzy w big-bag. 503 704 516
SP-4

Maskę ciągnika Branson 5825C. 609 508 467
SŁ-5

Sprzedam Trolla. 518 587 299
SU-6

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 720 801 860
SM-27

Sprzedam 2 tony owsa, 20 kulek sianokiszonki z koniczyny. 508 456 175
SM-28

Sprzedam prosięta. 690 199 574
Mak-145

Sprzedam siedlisko, gmina Winnica. Rozrzutnik obornika dwuosiowy, kamienie polne. Tel. 693 777 904
FN-223

Sprzedam siano w kostce. Tel. 506 215 386
FN-225

Sprzedam sianokiszonkę, siano, słomę i prosięta. Tel. 783 489 889
FN-226

RÓŻNE

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0704/20

Sprzedam deskę podłogową. 698 055 668
PC-01785/20

Drewno opałowe - sosna. 506 557 577
PC-01783/20

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637
FC-0846/20

Sprzedam tanio narożnik (lewy), kolor szary. 505 128 872
fcp-km

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0952/20

Skupuję jabłka przemysłowe (spady). 600 266 739
FC-0957/20

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0968/20

Sprzedam drewno opałowe oraz kloce. 693 949 348
PC-01719/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1076/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1076/20

Sprzedam bardzo tanio segment pokojowy. 799 071 330
RM-141

Sprzedam piłę STIHL. 518 345 736
59248-GP417

Sprzedam tanio szafę narożną+słupek, wersalkę +2 fotele. 728 460 011
fcp-mch

Sprzedam tanio dywany używane i biurko. 501 059 573
SM-29

Sprzedam domek drewniany nowy 50 m². 669 507 009
SM-30

Sprzedam tanio komodę i słupek. 502 518 326
fcp-km

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-1100/20

Pan 45 lat po rozwodzie pozna panią wiek 35-45 po rozwodzie lub wdowa, cel matrymonialny. 696 441 359
PC-01776/20

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
59248-C170

Kupię: topola, olcha, brzoza. 509 042 402
59248-BLT527

Trak obwoźny. 519 839 388
Mak-135

Ogólne remonty, łazienki, płytkowanie. Tel. 516 315 490
FN-201

Malowanie. 518 339 939
PC-01700/20

Remonty mieszkań, gipsy, malowanie, płytki, panele itp. 503 748 165
59248-BLT544

Budowa domów - stany surowe. 515 908 871
FC-1077/20

Prawnik. 607 656 598
FE-87

Glazura, terakota, poddasza, gipsy, remonty kompleksowo. 514 103 658
PC-01768/20

Spawanie bram, wierzeje, przyczepy, wiaty. 694 308 237
PC-01732/20

Usługi koparko-ładowarką. 515 137 083
PC-01724/20

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01690/20

Serwis komputerów, dojazd gratis. 602 336 396
PC-01669/20

Remonty, wykończenia, poddasza i elewacje. 609 088 723
FC-1014/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-01743/20

Szafy, garderoby, zabudowy kuchenne i inne usługi stolarskie. 607 146 789
PC-01648/20

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad, szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0918/20

Zespół Dj z 15-letnim doświadczeniem na Twoim weselu czy innej imprezie. 797 450 030
PC-01797/20

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1084/20

Usługi remontowo-budowlane: adaptacja poddaszy, malowanie zewnętrzne i wewnętrzne, zabudowy k-g, elewacje, układanie paneli, płytek podłogowych, gładzie. 517 221 163
PC-01788/20

eprasa.pl b0b35e31bc

Bez kibiców, ale z bramkami

MKS Ciechanów – Błękitni Raciąż 3:3 (0:2)

Bramki: D. Matusiak 55, Sosnowski 60, M. Matusiak 88 – Ł. Szelągiewicz 35, Borzykowski 40, Marciniak 90

MKS: Kokosiński – Janakakos, Sosnowski, R. Matusiak, Sepczyński – Bonisławski, Tosik, Olszewski, Przebierała, M. Matusiak – D. Matusiak
Grali po przerwie: Samkowski, Firek, Żbikowski

W nieco szalonym meczu, bez udziału publiczności, ale za to z sześcioma bramkami z obu stron, MKS Ciechanów zremisował u siebie z Błękitnymi Raciąż 3:3.

FOT. RM

Mateusz Matusiak (z lewej) stara się minąć Jarosława Żebrowskiego

Chociaż ze względu na ostatnie pandemiczne obostrzenia kibice nie mogli wejść na stadion przy 3 Maja, to zespół gospodarzy wspierany był głośnym dopingiem kilkudziesięciu fanów zgromadzonych tuż za płotem.

Na pierwszą groźną akcję ze strony gości nie trzeba było długo czekać. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Jarosław Żebrowski uderzył piłkę głową z bliskiej odległości, ale parada Błażeja Kokosińskiego była równie okazała.

Kokosiński przez najbliższe mecze ma zastąpić między słupkami Rafała Olszewskiego, który przed tygodniem w Nasielsku wyleciał z boiska po czerwonej kartce za niesportowe zachowanie.

Ciechanowianie w miarę szybko pozbierali się i przez następny kwadrans przejęli inicjatywę. Dwukrotnie vis-a-vis bramkarza Błękitnych stawał Mateusz Matusiak. Za pierwszym razem przerzucił piłkę nad wychodzącym Kamilem Kalinowskim, ale nie zdążył oddać strzału, bo piłka opuściła boisko. Chwilę później pomocnik gospodarzy dosłownie z kilku metrów trafił prosto w bramkarza gości. Chwilę wcześniej Kamil Olszewski uderzał z rzutu wolnego, ale piłka trafiła w spojenie słupka z poprzeczką.

Gdy wydawało się, że bramka dla gospodarzy wisi w powietrzu, Błękitni wyprowadzili zabójczą kontrę. Wbiegającego w pole karne Artura Gawędę powalił na boisko spóźniony z wyjściem bramkarz MKS Ciechanów, a sędzia pewnie wskazał na jedenastkę, którą na gola zamienił Łukasz Szelągiewicz. Stracony gol wpędził gospodarzy w niemały popłoch, bo zaledwie kilka minut później szybka kontra Błękitnych przyniosła im drugiego gola. Tym razem podanie Szelągiewicza wykorzystał Paweł Borzykowski.

W przerwie meczu, w szatni gospodarzy musiało zagrzmieć, bo pierwsze kilkanaście minut po przerwie było piorunujące. W 55. minucie Kalinowski jeszcze odbił strzał Łukasza Sepczyńskiego, ale wobec dobitki Damiana Matusiaka, nie miał już nic do powiedzenia. Chwilę później dośrodkowanie Patryka Tosika wykorzystał główkujący Adam Sosnowski. Wyglądało na to, że z gości, którzy na ławce mieli tylko jednego zawodnika rezerwowego, uchodzi powietrze, a za moment piłkarze z Ciechanowa strzelą kolejne bramki. Ale działania ofensywne gospodarzy musiały kosztować ich sporo sił, bo przez następne minuty gra skupiła się w środku pola. W końcówce obie strony popełniały coraz więcej błędów, zapominając o taktyce, przez co piłka coraz szybciej przenosiła się z jednego pola karnego w drugie. Po jednej z takich akcji Błękitni trafili w poprzeczkę. W 89. minucie Kamil Olszewski wygrał pojedynek z Mariuszem Mikłowskim, po czym mocno wrzucił piłkę w pole karne, a tam całą akcję zamknął pięknym strzałem głową Mateusz Matusiak. Euforia i nadzieje podopiecznych Leszka Geska na zdobycie trzech punktów nie trwały jednak długo. Niecelne wybycie piłki przez Kokosińskiego trafiło wprost pod nogi piłkarzy z Raciąża, a jedyny rezerwowy wśród gości, Łukasz Marciniak, uratował płaskim strzałem w długi róg, zapewnił swojej drużynie jeden punkt.

erM

FOT. RM

Pojedynek weteranów...Mariusz Mikłowski kontra Patryk Tosik

A-klasa

Czwórka na topie

Od czwartej kolejki, zawodnicy z Radzanowa przewodzą rozgrywkom A klasy. Nie zmieniła tego dotychczas zaledwie jedna przegrana. W Karniewie lider męczył się jedynie przez pierwsze dwadzieścia minut.

Potem rozkręcili się na dobre, w czym największą zasługę ma Michała Dwużnik. Ten napastnik rozgrywa najlepszą rundą w swojej dotychczasowej przygodzie z futbolem, co potwierdziły cztery bramki, których był autorem.

O tym, jak się powinno grać na wyjazdach pokazały Orlęta z Baboszewa, które nie przestraszyły się silnego Kurpika Kadzidło. Goście za sprawą Patryka Zajączkowskiego przechylili szalę na swoją stronę, choć kończyli mecz w dziewięciu po czerwonej kartce dla Daniela Skolimowskiego **GP**

11. kolejka (10-11 października): Orzyc – Krasnosielc 2:3 (Wierzbicki, Kawiecki - Chełchowski 2, Urbański), Orzeł – Opia 3:2, Kurpik – Orlęta 2:3 (Przytuła, Gwiazda – Gajewski, Tyski, Zajączkowski), Rzekunianka – Boruta 5:0, Korona – Andrzejewo 2:3 (Nowak, Pilśnik – Kapica, Piwoński 2), Mazowsze – Wymakracz 3:1 (Żabiński, Jabłoński, Pietrzak – Laska), Pełta – Wkra Radzanów 2:5 (Wnuk 2 - Dwużnik 4, Czernik), Bartnik – Wkra Sochocin 4:0 (Szymański 4)

12. kolejka (17-18 października): Krasnosielc – Wkra S., Wkra R. - Bartnik, Wymakracz – Pełta, Andrzejewo – Mazowsze, Boruta – Korona, Orlęta – Rzekunianka, Opia – Kurpik, Orzyc - Orzeł

TABELA

1. Wkra Radzanów	11	28	35:11
2. Rzekunianka Rzekuń	11	27	45:15
3. Orzyc Chorzele	11	24	26:22
4. Wymakracz Długosiodło	11	21	28:20
5. GUKS Krasnosielc	11	20	26:28
6. Bartnik Myszyniec	11	19	33:23
7. Kurpik Kadzidło	11	17	31:22
8. Wkra Sochocin	11	16	29:21
9. Korona Karolinowo	11	13	16:26
10. Orlęta Baboszewo	11	13	22:24
11. Mazowsze Jednorożec	11	11	19:29
12. Orzeł Sypniewo	11	11	12:23
13. GKS Andrzejewo	11	10	24:37
14. Boruta Kuczbork	11	9	7:20
15. Opia Opinogóra	11	9	20:42
16. Pełta Karniewo	11	7	22:32

B-klasa

Gryf na piątkę

Gracze spod ciechanowskich Kownat Żędowych potwierdzają z tygodnia na tydzień swoje aspiracje do grania na wyższym szczeblu. W meczu zdominowali całkowicie konkurentów z Uniecka.

Zwycięstwo Gryfa jest tym bardziej ważne, bo odniesione bez udziału swoich najlepszych strzelców. Marcina Krzyśpiaka zabrakło w kadrze, przeciwko Jutrzence nie zagrał także Rafał Chojnowski. Trener Bielski wiedział jak odpowiednio zmotywować 19-letniego Jacka Ujazdowskiego. Napastnik zdobył dwie bramki, przyczyniając się do tym samym do wysokiej wygranej lidera.

Wyjazdowy sukces i znaczną poprawę bilansu bramkowego zaliczyli zawodnicy Olimpu. Z ostatnim Żakiem Szreńsk urządzili sobie strzelecką zabawę. Prym w niej wiódł Wiktor Stryjewski, autor 5 bramek.

Rekordem kolejki może pochwalić się GKS Gumino, który niemiłosiernie „wylał" rywali z Cieksyna. Lider rozgrywek, z doświadczonymi zawodnikami w składzie jak m.in. Wojciech Bluszcz i Jakub Polniak, pewnie zmierzać będzie po awans. **GP**

9. kolejka (10-11 października): Mławianka II – Wkra II 1:4 (Wróblewski - Szulc, Orłowski, Gajewski, Michalski), Gumino – Wkra 10:0 (Wilczewski, Konwerski 2, Bluszcz, D. Cytloch, Sadowski 2, Cwalina, Popowski 2), Gryf – Jutrzenka 5:1 (Ujazdowski 2, Stępiński, Jurkiewicz, Ickewicz – Kozłowski), Gladiator – Żbik II 3:0 (Pawlak, Żelasko, Woliński), Żak – Olimp 0:9 (Stryjewski 5, Letmanowski 2 , Niekraś, Gruszczyński), Tamka - pauza

TABELA

1. GKS Gumino	8	21	36:6
2. Gryf Kownaty Żędowe	8	18	26:10
3. Tamka Dzierzgowo	8	16	22:13
4. Jutrzenka Unieck	8	16	17:15
5. Wkra II Żuromin	8	15	21:18
6. Olimp Ciechanów	9	10	28:26
7. Gladiator Słoszewo	8	13	17:24
8. Mławianka II Mława	9	9	17:19
9. Wkra Cieksyn	8	7	21:31
10. Żbik II Nasielsk	8	6	11:23
11. Żak Szreńsk	8	1	11:41

10. kolejka (17-18 października): Żbik II – Żak, Jutrzenka – Gladiator, Wkra – Gryf, Wkra II – Gumino, Tamka – Mławianka II, Olimp - pauza

Żbik w odmętach Narwi

Piłkarze Sony Nowe Miasto nie przestają zadziwiać w tym sezonie. Zespół, który w poprzednich rozgrywkach nie wygrał spotkania, teraz plasuje się już blisko podium. W sobotnie popołudnie zdobył trudny teren w Morawach.

Na ostatnich, całkiem niezłych wynikach Sony, cieniem kładą się skandaliczne zachowania niektórych jej zawodników. Przed tygodniem podczas meczu z Tęczą Ojrzeń Michał Bandurski obraził na tle rasowym Lotfiego Khadhraouiego, Tunezyjczyka, męża Polki, mieszkającego od kilku lat w Ojrzeniu.

Oprócz Bandurskiego, czerwoną kartkę otrzymał inny zawodnik Nowego Miasta – Damian Mielczarski. Początkowo kartkami ukarani zostali wyłącznie zawodnicy z Nowego Miasta, a już po całym zamieszaniu, sędzia meczu zdecydował się pokazać czerwoną kartkę także Tunezyjczykowi, który w ramach odwetu uderzył obrońcę Sony. Wydział Dyscypliny przy COOZPN zdyskwalifikował Bandurskiego w prawach zawodnika na dwa lata, co oznacza, że przez ten czas nie ma prawa grać w piłkę w rozgrywkach ligowych.

Mimo kłopotów kadrowych podopieczni Bartosza Kaczora ograli w ostatnią sobotę Konopiankę. Bohaterem rywalizacji okazał się Łukasz Młudzikowski. Były reprezentant Polski w kadrze Sprawni Razem zaliczył drugi w sezonie dublet. Gola w trzecim kolejnym spotkaniu dołożył także Szymon Sokołowski.

Mecz na szczycie ligi okręgowej miał przynieść jakieś emocje. Te były, ale jednak nie takie, jakich chcieliby kibice i zawodnicy Żbika, który polegli w starciu z Narwią aż 0:5. Gdy Przemysław Olesiński otworzył wynik, nasielszczanie rozsypali się zupełnie.

eprasa.pl b0b35e31bc

Studenci upokorzyli Juranda

AZS UW Warszawa – Jurand Ciechanów 40:32 (22:13)

Jurand: Skowroński, Mirzejewski – Olszewski 1, Kurkowski 1, Tokarski 1, Kondracki 3, Wiszowaty, Smoliński 9, Marcin Smolarek 7, Mariusz Smolarek 2, Dobrzyniecki 4, Dębiec 4

Jeśli ktoś wyobrażał sobie, że gra Juranda w tym sezonie może wyglądać gorzej niż dotychczas, to przekonał się o tym, oglądając sobotni mecz w Warszawie.

Błąd gonił błąd, w zespole nie działała poprawnie żadna formacja. Pewnym wytłumaczeniem może być brak w składzie dwóch kontuzjowanych zawodników: Dominika Staniszewskiego i Piotra Ruszkowskiego. Zwłaszcza bez tego drugiego gra skrzydłami praktycznie nie istniała.

O dziwo, zaczęło się po myśli gości. Po trzech minutach wyszli nawet na dwubramkowe prowadzenia. Przez pierwszy kwadrans nie można było jeszcze wskazać kto zdominuje to spotkanie.

Poważne problemy Juranda zaczęły się od 16. minuty. Wówczas to „Akademicy" zdobyli pięć bramek z rzędu 15:8, czym kompletnie odebrali gościom chęci do gry.

Do przerwy warszawianie mieli już przewagę 9 bramek!

Na drugą połowę ciechanowianie wyszli ze spuszczonymi głowami. Nie potrafili nawiązać żadnej walki z miejscowymi zespołem. Dopiero w końcówce gospodarze dali naszemu zespołowi trochę pograć i zniwelować straty.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zawodnicy Juranda po kiepskiej grze, przegrali w Warszawie z Uniwersytetem

W 5. kolejce Jurand pauzuje, a w najbliższą środę (14 października, godz. 18) rozegra ćwierćfinałowy mecz Pucharu Polski z Mazurem Sierpc.

Wyniki 4. kolejki: Anilana Łódź – KS AZS AWF Biała Podlaska 31:25 (17:11), MKS Wieluń – Orlen Wisła II Płock przełożony, KPR Legionowo – KS Uniwersytet Radom 34:22 (16:11), SMS ZPRP Płock – KS Azoty II Puławy 25:28 (14:14), AZS UW Warszawa – Jurand Ciechanów 40:32 (22:13)

TABELA

1. MKS Wieluń	3	9:0	107-74
2 KPR Legionowo	3	9:0	99-67
3. Anilana Łódź	3	9:0	106-78
4. AZS-AWF Biała Podlaska	3	6:3	94-81
5. AZS UW Warszawa	3	6:3	88-88
6. MKS Mazur Sierpc	3	6:3	83-91
7. SCKS Jurand Ciechanów	4	3:9	127-142
8. KS Azoty Puławy II	3	3:6	74-104
9 .Orlen Wisła II Płock	2	0:6	53-63
10. SMS ZPRP Płock	3	0:9	83-95
11. KS Uniwersytet Radom	4	0:12	99-130

IV liga

Goście grali tylko do przerwy

MKS Przasnysz - Nadnarwianka Pułtusk 3:0 (0:0)

Bramki: Rutkowski 46, T. Kamiński 47, Smoliński 75

Przasnysz: Łyziński - Bartosiewicz (46 Smoliński), Borowiec, Grędziński, S. Kamiński - Słowik (75 T. Pragacz), T. Kamiński (75 Witkowski), M. Pragacz (80 Obłudka), Rutkowski, Kopciński - Traczewski (70 Zajkowski)

FOT. ARCHIWUM

Kamil Rutkowski (przy piłce) strzela bramkę w kolejnym spotkaniu z rzędu

Pułtusk: Antoniuk - Jagielski, Bobowski, Ostrowski, Pietroń (85 Więckowski) - Cywiński (65 Pękała), Cynt (85 Gerek), Nnamani (50 Ziółkowski)- Gałązka, Kamiński, Śledziewski (80 Otulak)

Dla zespołu z Pułtuska jest to już ósma porażka w sezonie, dlatego miejsce Nadnarwianki w tabeli nie może nikogo dziwić. Z kolei przasnyszanie punktują z meczu na mecz i tak naprawdę do lidera rozgrywek tracą zaledwie cztery oczka.

Do przerwy gościom jeszcze jakoś udawało się stawiać czoła miejscowej jedenastce, ale po zmianie stron ich założenia posypały się w drobny mak.

Już w pierwszej akcji Kamil Rutkowski znalazł sposób na Antoniuka, a zaledwie minutę później, w jego ślady poszedł Tomasz Kamiński.

Gdy kwadrans przed końcem Maciej Smoliński dorzucił trzeciego gola, stało się pewne, że zawodnicy Nadnarwianki poniosą piątą porażkę na wyjeździe.

erM

Przerwana passa

Wisła II Płock - Mławianka Mława 3:0 (2:0)

Bramki: Szczutowski 16 i 26, Gerbowski 87

Mławianka: Piotrowski – Gąsiorowski, Wodzyński, M. Rogalski, Dąbkowski, Masiak, Gabriel Inserte (80 Chyzyk), Nowiński, Stryjewski, Tomczak, Lemanek, Piasecki (46 Wydra)

Pierwszą porażkę pod wodzą Ryszarda Milewskiego ponieśli piłkarze Mławianki. W Płocku rezerwy tamtejszej Wisły były zwyczajnie za mocne. Dwa gole dla zwycięzców strzelił Adrian Szczutowski, były zawodnik drugoligowej Stali Stalowa Wola.

Mławianie przystąpili do starcia z płocczanami z serią siedmiu kolejnych zwycięstw, ale bez reżysera gry Michała Stryjewskiego. Jego brak znacznie wpłynął na funkcjonowanie całej drugiej linii gości. W pierwszej części mławianie nawet raz nie zagrozili poważnie płockiej bramce. Niewiele lepiej było po przerwie.

Po 25. minutach gospodarze mieli na koncie już dwie bramki i to w znacznym stopniu ustawiło cały mecz.

FOT. ARCHIWUM

Piłkarze Mławianki (biało-zielone stroje) nie są już liderem IV ligi

Mławianie przebudzili się w ostatnim kwadransie pierwszej części. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, z bliska strzelał Patryk Piasecki. Swojej okazji ze stałego fragmentu wypatrywał także Dominik Lemanek. Przymierzył w górny róg, ale bramkarz Wisły był czujny.

W drugiej połowie Tokarski w imponującym stylu obronił strzały z dystansu Marcina Tomczaka i Stryjewskiego. Za to Piotrowski musiał skapitulować po raz trzeci.

GP

Z wiceliderem na zero

Świt Staroźreby - Makowianka Maków Maz. 0:0

Makowianka: Ostrowski - Poniatowski, Kamil Pustoła, Złotkowski, Pawlak - Kubik, Koczara, Krzysztof Pustoła, D. Duszak, J. Tyska, A. Ciesielski (28. Budny)

Mimo, że Makowiance wygrane w tym sezonie nie przychodzą z lekkością, to od czasu do czasu potrafią sprawić niespodziankę. W Staroźrebach piłkarze Michała Złotkowskiego skutecznie zamknęli wiceliderowi drogę do swojej bramki.

Makowianie urywali już punkty Huraganowi, postraszyli Mławiankę, a w konfrontacji z rezerwami płockiej Wisły ugrali komplet punktów. Teraz znaleźli patent na zatrzymanie Świtu.

Do tej pory piłkarze wicelidera na swoim terenie odnieśli komplet wygranych. Ale tym razem goście z Makowa przerwali tę passę. Umiejętnie dowodzeni przez grającego trenera sprawili sporą niespodziankę.

Przy odrobinie szczęścia, makowianie mogli pokusić się o wygraną, ale Jakub Tyska w idealnej okazji spudłował.

GP

Pechowy karny

Wkra Żuromin – Huragan Wołomin 0:1 (0:1)

Bramka: Smoliński 39 (k)

Wkra: Ambrochowicz – Barski, Bieńkowski, Kosiński, B. Narewski, Bednarek, Klepczyński, J. Karolewski, Śmigrodzki (75 D. Stopczyński), Kamiński, Skolmowski

Piłkarze z Żuromina stoczyli zacięty bój z trzecim w tabeli Huraganem Wołomin mimo, że w ich szeregach zabrakło Wiktora Kowalczyka, a przede wszystkim filara defensywy Bartosza Żelaznego. Pauza kapitana Wkry jest na tyle groźna, że może wydłużyć się o kolejne spotkania. Z powodu nadmiaru kartek pauzować musiał Bartosz Nowacki.

Zmiennicy zagrali na dobrym poziomie, stawiając opór wyżej notowanemu rywalowi.

Ostatecznie przegrali za sprawą jednej akcji zakończonej faulem Mateusza Ambrochowicza na Piotra Manaju. Sędzia podyktował rzut karny, chociaż zdaniem większości atakujący gości bardziej wpadł na golkipera Wkry niż został nieprzepisowo zatrzymany. Skutecznym egzekutorem jedenastki okazał się doświadczony Marcin Smoliński, były zawodnik warszawskiej Legii.

Gospodarzom nie pozostało nic innego jak tylko próbować odrobić straty. Debiutujący w wyjściowym składzie Damian Bednarek przymierzył mocno z woleja, piłka minęła bramkarza, ale z wybiciem zdążył obrońca.

Jednak najlepszej okazji nie wykorzystał Adrian Bieńkowski. Po dośrodkowaniu Dawida Klepczyńskiego główkował z kilku metrów, ale minimalnie przestrzelił. W końcówce żurominianie dopominali się jeszcze rzutu karnego, ale sędzia nie dopatrzył się zagrania ręką jednego z konkurentów.

GP

11. kolejka (10-11 października): Bzura – Żyrardowianka 2:2, Kasztelan – Troszyn 1:1, Wisła II – Mławianka 3:0, Łomianki – Hutnik 2:2, Wkra – Huragan 0:1, Świt – Makowianka 0:0, Przasnysz – Nadnarwianka 3:0

12. kolejka (17—18 października): Żyrardowianka – Nadnarwianka, Makowianka – Przasnysz, Huragan – Świt, Hutnik – Wkra, Mławianka – Łomianki, Troszyn – Wisła II, Bzura – Kasztelan,

TABELA

1. Huragan Wołomin	11	25	26:14
2. Świt Staroźreby	11	24	26:11
3. Mławianka Mława	11	24	25:17
4. Wisła II Płock	11	23	26:15
5. Hutnik Warszawa	11	21	25:11
6. MKS Przasnysz	11	21	24:8
7. KS CK Troszyn	11	17	24:16
8. Żyrardowianka Żyrardów	11	14	19:20
9. Wkra Żuromin	11	14	13:18
10. Makowianka Maków Maz.	11	10	14:23
11. KS Łomianki	11	9	14:30
12. Bzura Chodaków	11	8	15:26
13. Nadnarwianka Pułtusk	11	5	12:27
14. Kasztelan Sierpc	11	2	8:32

eprasa.pl b0b35e31bc

Fot. Piotr Czplicki

Edyta i muzyczni komandosi

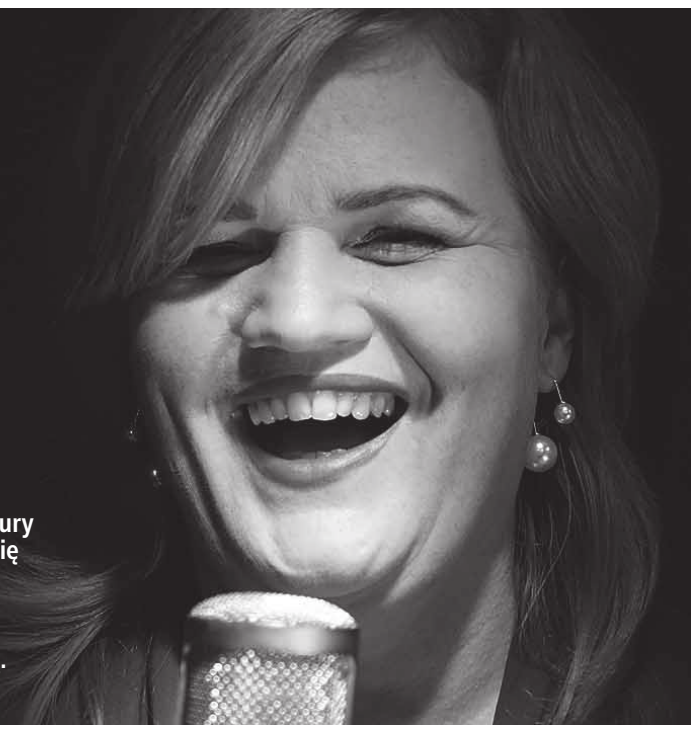

W najbliższy czwartek (15 października) w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki wystąpi Edyta Szewczyk. Popularna wokalistka zaprezentuje się w programie „Z Osiecką jazzowo mi”. Przed koncertem opowiedziała nam o swoich przygotowaniach, współpracy z zespołem i tęsknocie za energią i emocjami, które towarzyszą jej podczas śpiewania na scenie przed publicznością.

*** Jeszcze niedawno o koncertowaniu nie było mowy, w grę wchodziły tylko wirtualne spotkania z widownią. Co czujesz wracając na scenę i do ludzi?**

- Już w czerwcu miałam koncert „po odblokowaniu”. Śpiewałam w Płońsku podczas koncertu „To co ważne...”. Bez publiczności jest... dziwnie. Nie ma tej zwrotnej energii, która napędza mnie, mój zespół i wyzwala pozytywne wibracje na scenie.

*** W czwartek wystąpisz na scenie ciechanowskiego PCKiS. Koncert „Z Osiecką jazzowo mi” to kolejne już twoje spotkanie z Agnieszką, dlaczego ponownie decydujesz się na jej teksty?**

- Ten koncert jest moim osobistym hołdem dla twórczości tej wybitnej artystki, moim zdaniem, najlepszej tekściarki w Polsce. Teksty powstawały 30, 40 lat temu. Wciąż są aktualne i nie straciły na wartości. Mówią o rzeczach najważniejszych: miłości, wzajemnym szacunku do drugiego człowieka i o tzw. codziennej kromce chleba. Są to piosenki znane, ale w zupełnie nowych aranżacjach. Zachęcam do ich posłuchania i do odważnego podejścia do tych nowych aranżacji. Bez strachu i niepewności do tej jazzowej odsłony. Będą to melodie bardziej jazzujące, swingujące, wolne od improwizowanego, niezbyt przystępnego dla każdego słuchacza stylu.

*** Nad nowym brzmieniem piosenek pracowałaś ze swoim zespołem (G. Fiedorowicz, M. Komar, D. Zarzycki, J. Gaś - przyp. red.). Jak wygląda wasza współpraca, dogadujecie się?**

- Mój zespół to świetna ekipa. Od trzech lat razem tworzymy coś co cieszy nas wszystkich. Ja nazywam ich muzycznymi komandosami. To oni wcielają w życie moje szalone pomysły. Są to komandosi do zadań specjalnych, którzy przekładają na dźwięki wszystko to co sobie wymyślę, by powstały piękne aranżacje przyjemne dla ucha. Po latach współpracy zdążyliśmy się poznać, wyczuć i naprawdę polubić.

*** To zapewne pomaga na scenie, podczas występu?**

- Oczywiście. Między nami jest bardzo dobra energia i bardzo dużo sympatii, która zawsze pozwala nam siebie wzajemnie wyczuć i dopasować.

*** „Z Osiecką jazzowo mi”. Dlaczego jazzowo, skąd ten jazz?**

- Jazz jest ze mną od bardzo dawna. Na mojej muzycznej drodze pojawiło się wiele gatunków muzycznych, przez lata „uprawiałam” poezję śpiewaną, jeździłam na konkursy, festiwale i próbowałam swoich sił jako diwa operowa. Uczyłam się różnych stylów śpiewania. Ostatecznie mój charakter i gust muzyczny ukształtował się dzięki tzw. Bednarskiej - warszawskiej szkoły muzycznej. Wtedy, mając osiemnaście, dziewiętnaście lat już wiedziałam, że jazz to jest właśnie to co najbardziej mi pasuje.

*** Już wiemy dlaczego chętnie sięgasz po teksty Agnieszki Osieckiej i dlaczego dajesz im drugie, jazzowe życie. A czy jest szansa, że kiedyś usłyszymy jak śpiewasz twoje własne słowa? Próbujesz swoich sił jako autorka tekstów?**

- Wprawdzie mam kilka swoich tekstów w szufladzie. Ale jeszcze nie mam na tyle odwagi by je zaprezentować. Jestem wobec nich bardzo krytyczna, ale nie wykluczam, że może kiedyś się to stanie. Zobaczymy co czas przyniesie.

*** A co zaśpiewasz w ten czwartek? Uchylisz rąbka tajemnicy?**

- Na pewno piosenkę, która promuje cały koncert, czyli „Uciekaj moje serce”. Była ona wykorzystana jako tytułowy utwór w serialu „Jan Serce”, pamiętam do dobrze z dzieciństwa, ale też bardziej radosne melodie jak „Kolega maj” czy szlagiery wykonywane przez Marylę Rodowicz i Seweryna Krajewskiego. Wszystkie w nowych aranżacjach, przygotowanych przeze mnie i komandosów. Serdecznie zapraszam!

NATALIA MIESZKOWSKA

Utalentowana młodzież czyli Filip

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie już kilkakrotnie przedstawiał i promował nowe twarze i głosy, które niewątpliwie są warte uwagi, a ich sceniczne poczynania nie przechodzą bez echa. Cykl „Wspieramy młode talenty z powiatu ciechanowskiego” to program, który ma taki cel. Tym razem swój talent wokalny pokaże Filip Czyżykowski.

Filip to zdolny licealista, który swoje artystyczne pasje rozwija od dziecka. Od lat uczęszcza na zajęcia warsztatowe w PCKiS, by szkolić i szlifować swoje umiejętności. Widzowie mogą oglądać go w spektaklach, które przygotowuje razem z kolegami w teatrze Rozmyty Kontrast. Łączy śpiew i grę aktorską tak dobrze, że już od pewnego czasu współpracuje z teatrem Buffo gdzie można usłyszeć go w kultowym „Metrze”.

Koncert Filipa odbędzie się 18 października, o godz. 18, w Kawiarni Artystycznej. Wstęp wolny, przy zachowaniu wszystkich niezbędnych zaleceń sanitarnych.

natson

Zagrajmy w brydża

Ciechanowski Związek Brydża Sportowego oraz Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki zapraszają na zajęcia szkoleniowe „Bridge 60+”. Podczas tych spotkań seniorzy, ale i nie tylko, będą mogli podszkolić swoje umiejętności lub zacząć przygodę z tą ciekawą grą karcianą.

Instruktorzy z CZBS, na czele z prezesem klubu – Andrzejem Wądołowskim, zadbają o fachową opiekę i instruktarz dla wszystkich chętnych. Na pierwszym skopaniu, które odbędzie się 21 października, o godz. 11, w Kawiarni Artystycznej, każdy uczestnik otrzyma w prezencie podręcznik z instrukcjami, dopasowany do jego poziomu zaawansowania. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne.

Aby wziąć udział i dołączyć do zajęć należy wcześniej zgłosić się telefonicznie: 533 396 019 lub (23) 672 42 96 wew. 3, można też napisać maila na adres: a.wadolowski13@gmail.com. Więcej szczegółów na stronie www.brydz.ciechanow24.pl.

natson

Teatry w Pułtusku

Po serii warsztatów i premierowych spektakli teatralnych w ramach „Tradycji teatralnych Pułtuska VI” przyszedł czas na podsumowania. Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku oraz Samorząd Gminy Pułtusk zamykają wielotygodniowe święto teatru.

22 października, o godz. 18 w MCKiS odbędzie się finał projektu, podczas którego zostanie rozstrzygnięty główny konkurs teatralny VI Pułtuskie Teatry Amatorskie – konkurs „PTA-K”, w którym brały udział teatry z Pułtuska, Ciechanowa czy Serocka. Jednym z punktów spotkania będzie projekcja filmu złożonego ze wspomnień zarejestrowanych podczas spektakli. Zebrani będą mogli zobaczyć również wystawę, która powstawała podczas kolejnych etapów konkursu i warsztatów edukacyjnych dla młodych aktorów.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. (23) 672 35 09: 13 października, godz. 16 – Trolle 2, o 20 – Jak zostać gwiazdą; 14 października, godz. 16 i 18 – Trolle 2, o 20 – Jak zostać gwiazdą; od 16 do 18 października, godz. 15.30 – Trolle 2, o 17.30 – Tarapaty 2, o 20 – Tenet.

„Małe kino Łydynia”: 14 października, godz. 18 – Serce nie sługa; 18 października, godz. 18 – Wojtyła. Śledztwo.

We wszystkie wtorki obowiązuje promocja „Tani wtorek” i każdy bilet kosztuje tylko 14 zł!

Mława, kino „Kosmos”, (23) 654 35 85: 13 października, godz. 10.30 i 18 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy; 14 i 15 października, godz. 17 – Mulan, o 19 – Jak zostać gwiazdą; od 16 do 18 października, godz. 15 – Waleczne rybki, o 17 – Mulan, o 19 – Jak zostać gwiazdą; 19 października, godz. 9 – Waleczne rybki.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. (23) 662 26 66: 14 i 15 października, godz. 14, 16 i 18 – Trolle 2, o 20 – Tenet; 16 i 18 października, godz. 14 – Trolle 2, o 16 – Trapaty 2, o 18 – Jak zostać gwiazdą, o 20.30 – Banksterzy; 17 października, godz. 14 – Trolle 2, o 16 – Tarapaty 2, o 18 – Banksterzy, o 20.30 – Jak zostać gwiazdą.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. (23) 691 23 43: 14 i 15 października, godz. 15 – Waleczne rybki, o 17 – Mulan, o 19.15 – Jak zostać gwiazdą; od 16 do 18 października, godz. 15 i 17 – Trolle 2, o 19 – Jak zostać gwiazdą.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: 13 i 14 października, godz. 16 – Tarapaty 2, o 19 – Tenet; od 16 do 19 października, godz. 16 – O czym marzą zwierzęta, o 19 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy.

Żuromin, kino „TON”, tel. (23) 657 27 99: od 13 do 15 października, godz. 17 – Wiking i magiczny miecz, o 19 – Jak najdalej stąd; od 16 do 19 października, godz. 17 – Mulan, o 19 – Jak zostać gwiazdą.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze”, tel (29) 640 94 03: od 16 do 19 października, godz. 17 – Trolle 2, o 19.30 – Wojtyła. Śledztwo.

Działdowo, kino „Apollo”, (23) 697 21 92: 14 i 15 października, godz. 15.30 – Pinokio, o 18 – Tarapaty 2, o 19.45 – Jak zostać gwiazdą; od 16 do 18 października, godz. 15.30 – Tajemniczy ogród, o 17.30 – After 2, o 19.45 – Banksterzy. **natson**

Książka dla Ciebie

Richard Osman

Morderców tropimy w czwartki

Ciepła, pełna niewymuszonego humoru i ironicznego brytyjskiego dowcipu komedia kryminalna z uroczymi bohaterami, których nie sposób nie polubić.

Znakomite połączenie klasycznej intrygi kryminalnej z zabawną komedią, powieść pogodna, wzruszająca i nieodparcie optymistyczna.

Dla czytelnika w każdym wieku.

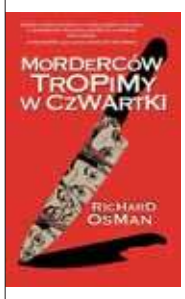

W luksusowej wiosce dla seniorów czwórka pozornie niedobranych przyjaciół tworzy Czwartkowy Klub Zbrodni. Łączy ich zamiłowanie do rozwiązywania kryminalnych zagadek.

Jego członkowie: Joyce, Elizabeth, Ron i Ibrahim co tydzień omawiają przypadki morderstw, których nie udało się w przeszłości wyjaśnić policji.

Kiedy zostaje zabity miejscowy deweloper, detektywi amatorzy trafiają w sam środek śledztwa, które tym razem toczy się tu i teraz. Wreszcie mają szansę się wykazać. To nic, że zbliżają się do osiemdziesiątki.

Czy ten niekonwencjonalny, lecz błyskotliwy zespół detektywów zdoła schwytać zabójcę, nim będzie za późno?

Powieścią Richarda Osmana zachwyciło się wielu zagranicznych autorów, w tym m.in.: Harlan Coben, Shari Lapena, Ian Rankin, Fiona Barton, Kate Atkinson, Sarah Pinborough, James Oswald czy Caroline Kepnes. Sam autor potwierdził, że trwają rozmowy w sprawie telewizyjnej adaptacji.

Alex North

W cieniu zła

Nowy elektryzujący thriller Alexa Northa, autora bestellerowego „Szeptacza”, który znalazł się na krótkiej liście CWA Daggers 2020

Rytualne morderstwo, nawiedzone przez złe moce miasteczko, budząca paniczny strach postać Czerwonorękiego oraz przytłaczająca atmosfera nadciągającej katastrofy. Ta historia wciąga, trzyma w napięciu, hipnotyzuje złowieszczą scenerią i przyprawia o gęsią skórkę.

Niepozorna dzielnica Gritten Wood ma mroczną przeszłość. Dwadzieścia pięć lat temu doszło tu do bestialskiego morderstwa o podłożu rytualnym, w którym uczestniczyło kilku nastolatków. Policji udało się zatrzymać jednego ze sprawców, drugi, Charlie, zniknął w tajemniczych okolicznościach.

Paul Adams doskonale pamięta, co się wtedy stało. Dobrze znał Charliego i jego ofiarę, a tamte wydarzenia położyły się cieniem na jego dorosłym życiu. Ćwierć wieku później pełen obaw wraca do rodzinnej miejscowości.

Ku swojemu przerażeniu odkrywa, że historia się powtarza. W okolicy dochodzi do serii morderstw zainspirowanych zbrodnią sprzed ćwierć wieku. Duchy przeszłości, te prawdziwe i te tylko wymyślone, wciąż go prześladują.

eprasa.pl b0b35e31bc

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Z pasji do nauki i wyzwań codzienności

W tym rok mija 200 lat od powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego, trzeciego w Polsce - po Towarzystwie Naukowym Warszawskim (1800) i Towarzystwie Naukowym Krakowskim (1815), towarzystwa zrzeszającego nie tylko ludzi nauki, ale również pasjonatów różnych dziedzin życia naukowego i kulturalnego naszego regionu. Co ciekawe nawet tak liczące się ośrodki naukowe w dawnej Polsce jak Poznań, Toruń czy Lwów na swoje towarzystwa naukowe musiały czekać znacznie dłużej. Przypomnijmy, że Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk powołano w 1857 r., Towarzystwo Naukowe w Toruniu w 1875 r., a Towarzystwo Naukowe we Lwowie w 1901 r. Również w gronie towarzystw naukowych działających na północnym Mazowszu, metryką sięgających dopiero lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego wieku (np. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów - 1974; Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe - 1978; Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika - 1986), Płock od początku zajmował miejsce najważniejsze. A wszystko to za sprawą kilkunastu pasjonatów nauki i idei oświeceniowych, którzy 3 czerwca 1820 r. powołali do życia Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej, mające - jak czytamy w statucie - gromadzić wiadomości o Płocku i ziemi płockiej, a także założyć bibliotekę publiczną i muzeum. I tak się wszystko zaczęło.

Początkowe związki towarzystwa naukowego ze szkołą wojewódzką w Płocku (dzisiejszą Małachowianką) były bardzo silne. Wystarczy zauważyć, że w gronie pierwszych 16 członków towarzystwa aż 13 było nauczycielami tejże szkoły. Wśród nich znajdował się również jej rektor, Kajetan Morikoni, z pochodzenia Małopolanin, absolwent Uniwersytetu Lwowskiego. Jednak do grona założycieli, bez pomocy których zapewne towarzystwo by nie powstało, należał również ówczesny minister oświaty Stanisław Kostka Potocki, a także biskup płocki Adam Prażmowski. Drugi z wymienionych, na co dzień rezydujący w Warszawie, był również pierwszym prezesem towarzystwa. Jednak do najbardziej aktywnych członków w pierwszym okresie działalności towarzystwa należał zupełnie kto inny, a mianowicie Wincenty Hipolit Gawarecki (pisałem o nim w oddzielnym eseju), którego prace dotyczące dziejów miast mazowieckich i w ogóle historii Mazowsza do dziś służą pomocą wielu historykom, choć - dodajmy - sam Gawarecki nie był zawodowym badaczem dziejów. Nikt jednak nie powinien podważać jego wielkiej naukowej pasji, której niekiedy brak niejednemu „fachowcowi", a także jego wielkiego wkładu w dziedzinę, którą dzisiaj chętnie określa się historią regionalną.

Po powstaniu listopadowym działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego na ponad 70 lat została przerwana. Na jego reaktywowanie, podobnie jak Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, trzeba było czekać aż do 1907 r. Jednak i wtedy nie zabrakło pasjonatów nauki i zarazem autentycznych społeczników, którzy wzięli na swoje barki trud odrodzenia tego stowarzyszenia. Wśród nich znajdował się lekarz Aleksander Maciesza (prezes towarzystwa do 1945 r.), pedagog Adam Grabowski, ksiądz Tomasz Kowalewski oraz lekarz Aleksander Zalewski. Rozmach z jakim działało towarzystwo w okresie odradzania państwa polskiego oraz w okresie dwudziestolecia możliwe było między innymi dzięki darowiźnie tzw. biblioteki skępskiej, której 30 tysięcy woluminów, przekazanych przez Gustawa Zielińskiego i jego syna Józefa, stało się zalążkiem słynnej Biblioteki Zielińskich. Aż trudno uwierzyć, że dziś biblioteka ta, jedna z najstarszych i najcenniejszych bibliotek województwa mazowieckiego, boryka się z olbrzymimi problemami finansowymi. Opiekę nad powołaną do życia biblioteką sprawowali od początku małżonkowie Halina i Stefan Rutscy. Dzięki ich zaangażowaniu, a także wielu innych społeczników zrzeszonych w odrodzonym towarzystwie, nastąpiło w 1912 r. otwarcie muzeum, które jest zalążkiem dzisiejszego Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Dodajmy, że wieloletni prezes towarzystwa, doktor Aleksander Maciesza, w latach 1917-1919 pełnił również urząd burmistrza (prezydenta) Płocka. Poza pracą lekarza, a także pasjami naukowymi i społecznymi, potrafił służyć lokalnej społeczności jako samorządowiec.

Również w niełatwym okresie powojennym Towarzystwo Naukowe Płockie odgrywało ważną rolę w propagowaniu nauki na północnym Mazowszu. Wydawane w ramach jego prac książki - między innymi wydane trzykrotnie „Dzieje Płocka" - do dziś służą wielu badaczom dziejów północnego Mazowsza. Starsi członkowie towarzystwa podkreślają też znaczenie jego działalności w okresie PRL-u jako miejsca spotkań, dyskusji i współpracy na niwie naukowo-kulturalnej przedstawicieli miejscowej inteligencji, ludzi nauki związanych między innymi z Politechniką Płocką, działaczy partyjnych, księży, a nawet opozycjonistów, których łączyła wspólna pasja i którzy jednocześnie nie byli obojętni na wyzwania codzienności. Dziś pozostałością tej wyjątkowej płaszczyzny spotkań jest jedna z najmłodszych sekcji w Towarzystwie Naukowym Płockim, Sekcja Dialogu, którą powołał i której przewodniczył zmarły niedawno profesor Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie, ks. profesor Ireneusz Mroczkowski. Poza nią działają obecnie również inne sekcje: Historyczna, Nauk Humanistycznych, Nauk Społecznych, Nauk Technicznych, Pedagogiczna, a zrzeszonych w nich ponad 330 członków TNP stara się podtrzymywać i rozwijać wielką pasję swoich poprzedników.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Sonda: Jakie są, a jakie powinny być płace

Zbigniew Raubo, weryfikator – Pracuję w systemie dniówkowym, stawka 39 zł za godzinę. Stąd wynika, że płaca zasadnicza wynosi w granicach 5,5–6,5 tys. zł. Prawie drugie tyle, to różnego rodzaju ekwiwalenty, premia. (…) Na dzisiejsze ceny zarobki są śmiesznie niskie.

Stanisław Kaźmierczyk, monter: Płace?! Szkoda gadać. Ja pracuję od 1947 r. I wtedy mogłem kupić więcej niż dzisiaj, po 36 latach! Robię w akordzie, a za sierpień wziąłem 9400 zł. Co tu można więcej powiedzieć. A czy ktoś naprawdę wysłucha robotnika?

nr 40, 7 października 1983 r.

Disco zabawa z „TC"

Nie jest łatwo zostać dziś szczęśliwym posiadaczem najnowszych i najpopularniejszych obecnie płyt. Niech ktoś spróbuje kupić w Ciechanowie czy w Warszawie longplaye Urszuli, Maanamu, Lombardu albo singla Lady Pank. (…) A czy często możecie zjeść w ciechanowskich restauracjach tatara, kurczaka, zrazy z frytkami, dobry bigos albo wypić lampkę szampana? Wszystko to czekało na uczestników disco-zabawy zorganizowanej przez „TC" i Wojewódzki Dom Kultury przy współudziale PSS „Społem" w Ciechanowie. (…) Po godzinie na parkiecie pojawiły się pierwsze pary, a około 20-tej dyskoteka zaczęła się na dobre. Robin Gibb, Mike Oldfield, Classix Nouveaux, Romina Pover i Al Bano, David Bowie i inni piosenkarze królujący w światowych dyskotekach zagrzewali do tańca.

nr 41, 14 października 1983 r.

Telefon wciąż marzeniem

W bieżącym roku w województwie ciechanowskim podłączonych zostanie do sieci telefonicznej 620 abonentów. Z tej liczby na wsi przybędzie 100 aparatów. Jest to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb. (…) Zdecydowanie mniej czasu straciłby gospodarz, gdyby mógł telefonicznie zamówić usługi agrotechniczne, lub załatwić sprawy w urzędzie gminy, czy też w nagłym przypadku wezwać lekarza weterynarii. (…) Być może wielu młodych ludzi pozostałoby na wsi, gdyby mieli telefon w zagrodzie.

nr 42, 21 października 1983 r.

Bitwa mławsko-cygańska

W piątek, 25 września br. Stanisław Kowalczyk wraz z trzema znajomymi podjechał na budowany przez syna w Mławie punkt przyjęć dziczyzny. Zamiast budowlańców zobaczył kręcącego się po częściowo ogrodzonej posesji przy ul. Piłsudskiego młodego człowieka narodowości cygańskiej. … nieproszony gość ratował się ucieczką na drzewo. (…) – W pewnym momencie usłyszałem głośne krzyki i zza krzaków wyskoczyło w moim kierunku 5 lub 6 Cyganów. …trzech z nich złapało mnie za ręce, a czwarty uderzył w twarz i brzuch – relacjonuje właściciel posesji. W tym czasie pojawili się koledzy, którzy pojechali na policję. Jeden z nich, ledwo zdążył wysiąść z samochodu, otrzymał cios głową w brzuch od jednego z trzech Polaków, którzy byli razem z grupą cygańską. Nie oszczędzono również kierowcy, który został powalony na ziemię.

nr 41, 16 października 1992 r.

Drżyjcie wideopiraci

Przed tygodniem Ciechanów odwiedzili przedstawiciele jednego z najpopularniejszych w Polsce dystrybutorów wideokaset – spółki VIM. Skierowali się do 10 wybranych wypożyczalni. W każdej wypożyczalni były kasety wprowadzone na rynek przez własną firmę. Po dokładnym sprawdzeniu oznakowań i symboli kasety zwracano, pozostawiając w wypożyczalni zaświadczenie o wynikach kontroli. Co się okazało: 70 procent ciechanowskich wypożyczalni rozprowadza pirackie kasety.

nr 41, 16 października 1992 r.

Urzędy w niebezpieczeństwie

Przez piwniczne okienko nieznani sprawcy włamali się nocą do siedziby Urzędu Gminy w Załuskach. Wywalili drzwi prowadzące do pomieszczenia kasowego, łomem rozwalili kasę pancerną. Skradli 20 mln zł i znaczki skarbowe za 4 mln zł.

nr 42, 23 października 1992 r.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach ogarnie cię sentymentalny nastrój. Zrobisz wiele, aby tylko zaprowadzić wszędzie miłą atmosferę. W pracy zapragniesz odpocząć od ostrej rywalizacji i zawodowych stresów. Nie rezygnuj jednak ze swoich przywilejów. Weekend przyniesie miłą i zaskakującą wiadomość…

BYK
Jeśli nie chcesz się rozchorować, musisz o siebie zadbać. Nie zapominaj o odpoczynku oraz porcji witamin. W miłości jak zwykle będziesz cieszyć się powodzeniem. W pracy zapowiada się więcej spokoju. Wieczorami nie siedź zbyt długo przed komputerem lub telewizorem, lepiej się porządnie wyśpij.

BLIŹNIĘTA
Zapowiada się niespokojny, ale za to twórczy czas. Planety z jednej strony kusić cię będą do ryzykownych decyzji, a z drugiej mogą opóźniać niektóre twoje przedsięwzięcia. W sprawach zawodowych możesz nie nadążać za zmieniającą się sytuacją. Weekend wykorzystaj na porządny odpoczynek.

RAK
W tym tygodniu szczęście będzie ci sprzyjać w każdej dziedzinie. Powiodą się teraz sprawy, które wymagają szczegółowych planów. Twoja pracowitość zostanie nagrodzona podwyżką czy innym bonusem. Znajdź więcej czasu na wspólne popołudnia w gronie rodziny.

LEW
Nie pozwól sobie teraz na lenistwo, w każdej sytuacji staraj się trzymać rękę na pulsie. Nie przywiązuj się do starych schematów i nie broń zaciekle przed potrzebnymi zmianami. Jeśli szukasz pracy, czas energicznie zabrać się za swoje sprawy. Teraz sprzyja ci szczęście w kontaktach z ludźmi, którzy mogą ci pomóc.

PANNA
Korzystny wpływ planet zapewni ci sympatię ludzi, którzy dotychczas raczej ci nie ufali. Dzięki temu uda ci się rozwiązać kilka trudnych problemów. Także sprawy duchowe nie będą ci obojętne, a przemyślenia dodadzą ci odwagi. Choć pieniędzy teraz nie powinno ci zabraknąć, to nie zaszkodzi trochę oszczędności.

WAGA
W najbliższych dniach, w pracy nie będziesz tracić czasu na długie dyskusje, a w razie konfliktów przestaniesz przebierać w słowach. W miłości samotne Wagi będą rozwijać dopiero co nawiązane znajomości. Nie chwal cię miłosnymi podbojami, bo zaraz zjawi się ktoś, kto kocha plotki.

SKORPION
Za oknem chłodno, ale w twoim sercu pojawią się gorące emocje. Zapragniesz nowości i odmiany w swoim uporządkowanym życiu, rozejrzysz się za odrobiną ekscytacji i adrenaliny. Nowy flirt na pewno spełni te oczekiwania. Jeśli ktoś zaprosi cię na spotkanie, nie odmawiaj.

STRZELEC
Czeka cię udany tydzień, a ty będziesz w całkiem dobrym humorze. W sprawach rodzinnych czeka cię ważna narada lub wizyta. Słuchaj uważnie, co mają do powiedzenia dzieci i młodsze osoby z twojej rodziny. Ich pomysły będą dla wszystkich wspaniałą inspiracją w realizacji pewnych planów.

KOZIOROŻEC
W najbliższych dniach znajdziesz tysiąc spraw do załatwienia i omówienia. Będziesz chciał, aby wszyscy liczyli się z waszymi decyzjami i nie będziesz tolerować sprzeciwu. Na szczęście w ciągu tygodnia nastrój zelżeje i w czasie weekendu będziesz otwarty i wyrozumiały.

WODNIK
Wielkie jesienne porządki, przemeblowania lub inne ciężkie prace mogą cię wyczerpać. Ktoś, komu kiedyś pomogłeś, odwdzięczy ci się z nawiązką. W miłości będzie okazja do poznania kogoś interesującego, choć na początku znajomości możesz wcale nie dawać tej osobie zbyt dużej szansy.

RYBY
Intuicja w tym tygodniu cię nie zawiedzie. Odżyje pewna stara propozycja, co wprawi cię w doskonały humor. Kusić cię będą nowe znajomości i intrygujące spotkania. Zastanów się jednak, czy warto dla przelotnej znajomości czy nawet romansu rujnować to, co zbudowałaś razem z bliską ci osobą.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl b0b35e31bc

KON-tekst

Poland Garros, czyli narodziny gwiazdy

Jedno wydarzenie sportowe sprawiło, że w miniony weekend Polacy zapomnieli na chwilę o zmaseczkowanej covidowej rzeczywistości i dali się zarazić wirusowi ekscytacji, entuzjazmu, a może nawet euforii, jeśli używać tylko określeń zaczynających się na literę e. Wydarzeniem tym był turniej tenisowy w Paryżu, a wirusem Iga Świątek, zwyciężczyni zawodów.

Zwycięstwo w zawodach French Open rozgrywanych na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu 19-letniej Polki, która w finale pokonała Amerykankę Sofię Kenin (a wcześniej kilka innych znakomitych zawodniczek) i styl w jakim to uczyniła wywołał podziw i uznanie dla młodej tenisistki w całym sportowym świecie (w całym turnieju French Open nie straciła ani jednego seta, co jest rekordem, skrzętnie zapisywanym w kronikach tzw. turniejów wielkoszlemowych). Oczywiście, że Iga Świątek nie jest żadnym tenisowym Kopciuszkiem, który zjawia się na balu nie wiadomo skąd i oczarowuje publiczność. Jeśli ktoś śledził drogę sportową dziewczyny z Raszyna ten wie, że była skazana na sukces.

Ale w Paryżu nie chodziło tylko o umiejętności młodej tenisistki na korcie, które zdaniem fachowców są już wielkie („Iga Świątek gra w innej klasie” – W. Fibak), ale również jej zachowanie podczas całych zawodów i „wrażenia artystyczne” po ich zakończeniu. Młoda tenisistka natychmiast znalazła się na paskach serwisów informacyjnych, okładkach gazet, czołówkach portali itp. Ogłoszono o narodzinach nowej gwiazdy. Cisnęło się więc pytanie – jak młoda dziewczyna udźwignie taki sukces, jak się będzie zachowywać?

I..? Żadnego rozczarowania, bo to jak się nam tenisistka ukazała po wygranym finale wzbudzało kolejne fale sympatii dla młodej tenisistki. Okazało się, że Iga ma nie tylko talent, pracowitość i odpowiednie warunki fizyczne, ale również wszystko jak należy poukładane w głowie. Jest zwyczajną, naturalną i wydaje się skromną nastolatką. Ogarnia też doskonale, co się wokół niej dzieje.

„Jestem nieco zaniepokojona, bo w Polsce ludzie trochę oszaleli, ale wsparcie, jakie mi przekazywali bardzo mi pomagało w całym turnieju. Czuję się trochę jak celebrytka, choć nią nie jestem. Dziwiłam się, że wiele sławnych osób przesyłało mi gratulacje, ale jestem im oraz wszystkim kibicom bardzo wdzięczna” –to fragment wypowiedzi pani Igi do jednej ze stacji.

Opowiedziała też nieco jak pracowała bezpośrednio przed turniejem. „Nie byłam zadowolona z tego, jak grałam po przerwie związanej z epidemią. Pozwoliłam sobie na pracę nad poszczególnymi elementami. To poskutkowało, choć nie spodziewałam się aż tak dobrego wyniku. Potrzebowałam dojrzeć i dorosnąć do tego, że nie nakładając na siebie wielkiej presji, mogę wygrywać na najwyższym poziomie” - stwierdziła.

W normalnych czasach po Roland Garros rozpoczynał się Wimbledon, kolejny turniej, który rozpalał emocje tenisowego świata. Szkoda, że tym razem z powodu epidemii go nie będzie. Na ciąg dalszy pięknego, tenisowego snu musimy poczekać. My i Iga.

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Omijając wieżę Babel

Jeśli ktoś czerpie wiedzę o współczesnych polskich nastolatkach z amerykańskich filmów, to tworzy sobie ich fałszywy obraz. Znajomi nastolatkowie kilka takich filmów czy seriali obejrzeli i nie odnajdują siebie ani swoich koleżanek i kolegów w przedstawionych na ekranie rówieśnikach. Widzą siebie bliżej pokolenia swoich rodziców, choć może rodzice mają inne obserwacje, niż młodzieży z USA. Od urodzenia co prawda żyją w świecie bardziej technicznym, pełnym udogodnień, niż żyli jako dzieci ich rodzice, szczególnie jeśli od rodziców dzieli ich około 30 lat. Ale gdy z nimi porozmawiamy i ich posłuchamy, choć na różne tematy wypowiadają się odmiennie niż my, dorośli, okaże się, że mają (w większości) podobne potrzeby jak my, gdy byliśmy w ich wieku, podobne radości i smutki, nadzieje i obawy. Chcą doświadczyć miłości i przyjaźni, mieć szczęśliwą rodzinę oraz ciekawą pracę, najlepiej wiążącą się z wysoką pozycją zawodową i satysfakcjonującym wynagrodzeniem. Moje obserwacje potwierdza raport dotyczący młodzieży Fundacji CBOS przygotowany dwa lata temu we współpracy z Krajowym Biurem ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Padają w nim te same i podobne pytania jak w raportach realizowanych (z różną częstotliwością) od 1990 r. Najważniejsze dla młodzieży, pytanej o plany życiowe i dążenia, są: miłość i przyjaźń (52 proc.), udane życie rodzinne (42 proc.), zdobycie ciekawej pracy (40 proc.), osiągnięcie wysokiej pozycji zawodowej (33 proc.), satysfakcjonująca sytuacja materialna (33 proc.) oraz spokojne życie bez kłopotów i konfliktów (29 proc.). Czy to nam czegoś nie przypomina? Czy młodzież nie przypomina nas samych?

Gdybyśmy porozmawiali z naszymi rodzicami lub dziadkami o tym, jakie były ich potrzeby i marzenia, gdy wkraczali w dorosłe życie, pewnie okazałyby się podobne jak nasze i naszych dzieci lub wnuków. Osoby urodzone przed II wojną światową mówiłyby zapewne o marzeniu, by przeżyć wojnę, by skończyła się wojna i okupacja, a nasz kraj odzyskał wolność, jednocześnie o pragnieniu miłości i przyjaźni oraz szczęśliwej rodziny. Osoby mające studniówkę do godziny 22 z powodu stanu wojennego, mówiłyby prawdopodobnie o marzeniu, by nie wybuchła wojna, ale też o dążeniu do miłości i przyjaźni oraz udanego życia w rodzinie. Moje pokolenie zdające maturę w czasach transformacji ustrojowej, pytane o wartości i plany na przyszłość, mówiło podobnie; dodawaliśmy jeszcze chęć podjęcia pracy, która dawałaby satysfakcję, i nie mieliśmy tu na myśli, w większości, satysfakcji materialnej.

Teraz w sytuacji epidemicznej, wszyscy chcemy być zdrowi i chcemy, by zdrowie dopisywało naszym bliskim. Mamy to samo dążenie, choć różnie reagujemy na kolejne zasady i ograniczenia. Nabiera znaczenia słowo: „solidarny”. Solidarny, czyli „poczuwający się do współodpowiedzialności, współdziałania i wspierania kogoś” („Słownik języka polskiego”), np. wspierania osób starszych, którym zaleca się obecnie pozostawania w domach. Wspieranie ich poprzez zrobienie sprawunków czy zakup leków, wysłanie przesyłki pocztowej, ale też poprzez respektowanie „godzin dla seniora”, które zostaną wprowadzone od 15 października. Z drugiej strony, jeśli sami jesteśmy seniorami, a w godzinach dla nas przyjdzie np. do apteki osoba w sile wieku, pozwólmy jej dokonać zakupu. Może pracuje w służbie zdrowia, może opiekuje się kimś ciężko chorym i w innym czasie nie może przyjść? Wspierajmy też siebie nawzajem psychicznie. Niektórych z nas lęk paraliżuje i wpędza w depresję.

Nie budujmy wieży Babel, a jeśli już gdzieś powstała, omijajmy ją. Symbolizuje ona zamieszanie, pomieszanie języków, ale i samozniszczenie, pychę, przedsięwzięcie zmierzające do katastrofy. Niezrozumienie. Omijając wieżę Babel, łatwiej przetrwamy ten czas.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 42

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wyciętý z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tc.ciechanow.com**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 40: *„Praca upiększa człowiek”*.
Nagrodę otrzymuje Juliusz Jakobiak

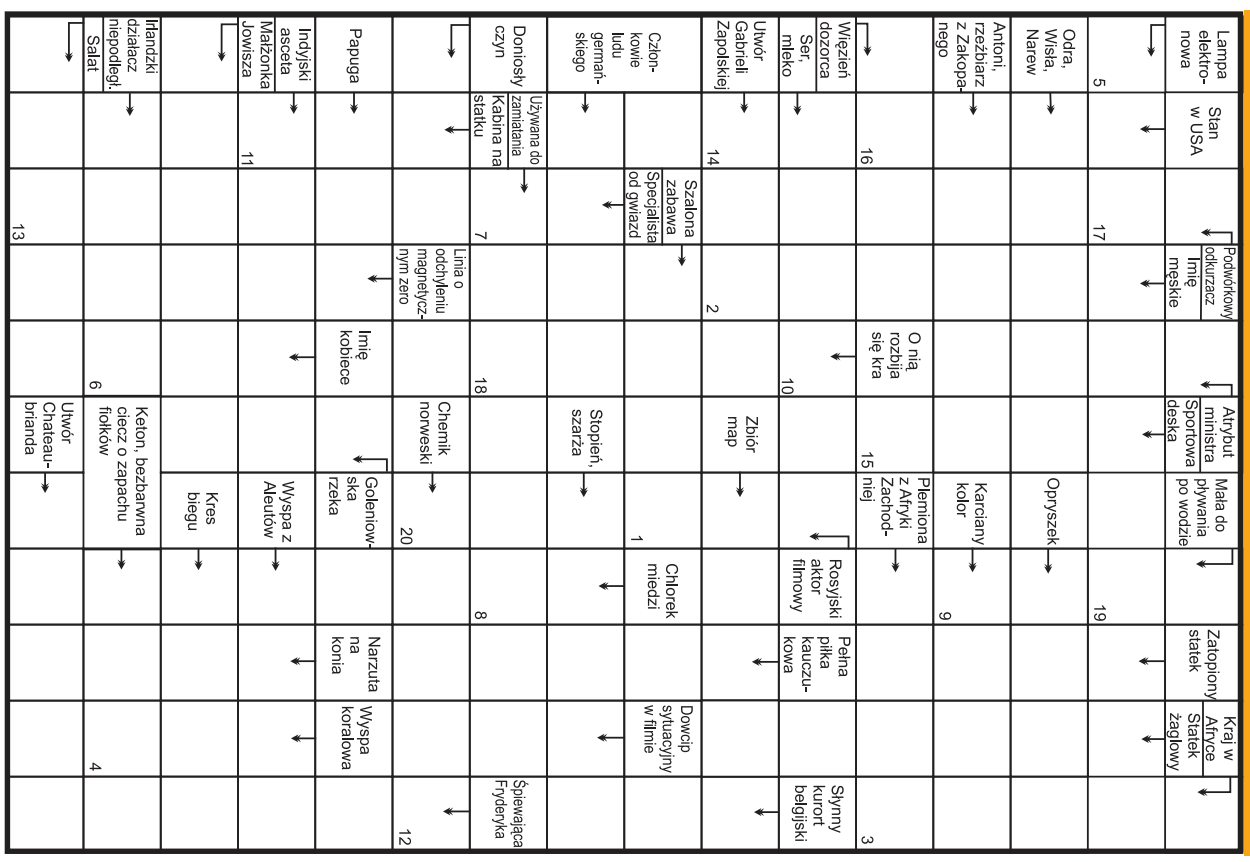

eprasa.pl b0b35e31bc

Dzień rolnika w Ciechanowie

Gospodarstwa na medal

4 października, w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie, odbył się Powiatowy Dzień Rolnika. Jego organizatorem było starostwo powiatowe. Najważniejszym punktem imprezy było wręczenie grupie wyróżniających się rolników specjalnych dyplomów uznania.

W tym roku z wiadomych względów mieliśmy ogromny dylemat: organizować Powiatowy Dzień Rolnika czy też nie organizować. Postanowiliśmy, że niezależnie od tego, w jakich warunkach żyjemy, zorganizujemy go. Ze względu na szacunek dla naszych rolników. Aby podziękować za ich wkład w rozwój naszego powiatu – stwierdziła starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Mówczyni podkreśliła, że rolnictwo w gospodarce powiatu ciechanowskiego odgrywa szczególnie doniosłą rolę. Obszary rolnicze zajmują nieco ponad 70 procent powierzchni powiatu. Funkcjonuje na nich prawie 7 tysięcy gospodarstw rolnych, ale faktyczną produkcję prowadzi około 6 tysięcy z nich.

W ubiegłym roku impreza miała charakter festynu, odbyła się w maju na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. W tym roku zorganizowana została z czteromiesięcznym opóźnieniem i była bardziej kameralna. Z tego powodu tylko kilka, a nie kilkanaście - jak w zeszłym roku – kół gospodyń wiejskich zaprezentowało przygotowane przez siebie ciasta i potrawy regionalne.

Powiatowy Dzień Rolnika zorganizowany został pod patronatem marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika, którego reprezentował dyrektor ciechanowskiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Rafał Woźnowski.

Doceniając wkład rolników w rozwój powiatu pani starosta – w towarzystwie byłego posła i zarazem przedsiębiorcy Mirosława Koźlakiewicza oraz dyrektora Woźnowskiego - wręczyła specjalne dyplomy grupie wyróżniających się rolników.

Otrzymali je:

Anna i Radosław Zimakowie z gminy Sońsk - hodowcy bydła mlecznego i producenci mleka. Uprawiają kukurydzę i eksperymentują z nowymi odmianami rzepaku.

Marta i Michał Pawlakowie z gminy Sońsk - prowadzą gospodarstwo rolne specjalizujące się w produkcji roślinnej (uprawiają głównie zboża). Hodują także bydło opasowe.

Anna i Andrzej Szymańscy z gminy wiejskiej Ciechanów - gospodarują na 24-hektarowym gospodarstwie. Uprawiają głównie pszenicę i buraki cukrowe. Pan Andrzej jest również pszczelarzem.

Jerzy Wróblewski z gminy wiejskiej Ciechanów jest prezesem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kownatach Żędowych. Spółdzielnia gospodaruje na 280 ha. Specjalizuje się w produkcji ziarna siewnego zbóż. Może pochwalić się plonami w wysokości 6 -7 ton pszenicy z hektara.

Dariusz Boniakowski z gminy Regimin - prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 180 ha. Specjalizuje się w produkcji roślinnej. Uprawia pszenicę, rzepak ozimy, buraki cukrowe i kukurydzę.

Ewa i Waldemar Florysiak z gminy Regimin - prowadzą gospodarstwo rodzinne o powierzchni 90 ha. Gospodarstwo jest wielokierunkowe, nastawione zarówno na produkcję roślinną jak i zwierzęcą. Uprawiają głównie pszenicę, rzepak i kukurydzę. Ta ostatnia roślina jest karmą dla hodowanego w gospodarstwie bydła mlecznego.

Miłosz Gnatowski z gminy Gołymin - w 2016 r. przejął od rodziców część gospodarstwa o powierzchni 16 ha. Dodatkowo dzierżawi około 50 ha. Jest właścicielem nowoczesnej obory, hoduje bydło mleczne. Należące do niego krowy cechują się bardzo dobrą wydajnością mleczną.

Stoisko Koła Gospodyń Wiejskich w Targoniach

FOT. K. KOWALSKI

Pamiątkowe zdjęcie wyróżnionych rolników

Małgorzata i Krzysztof Kamińscy z gminy Gołymin – gospodarują od 1986 r. Ich gospodarstwo, które stale powiększają i unowocześniają, ma obecnie powierzchnię prawie 200 ha. Wspólnie z dwoma synami, którzy w przyszłości przejmą gospodarstwo, zajmują się uprawą pszenicy, buraków cukrowych, rzepaku i kukurydzy. Uzyskując bardzo wysokie plony.

Krzysztof Dolecki z gminy miejskiej Ciechanów - prowadzi gospodarstwo specjalizujące się w produkcji roślinnej.

Adam Urbański z gminy miejskiej Ciechanów – w swoim gospodarstwie uprawia głównie zboża.

Elżbieta i Dariusz Gołąb z gminy Glinojeck - posiadają około 60 hektarów ziemi. Gospodarstwo specjalizuje się w hodowli bydła opasowego. Produkcja roślinna podporządkowana jest hodowli bydła.

Wioleta i Adam Lewandowscy z gminy Glinojeck – posiadają gospodarstwo o powierzchni około 40 ha. Specjalizują się w produkcji roślinnej i hodowli bydła opasowego.

Błażej Bobiński z gminy Grudusk – posiada gospodarstwo o powierzchni ponad 16 ha. Chowa trzodę chlewną i uprawia zboża na pasze dla świń (pszenżyto, pszenicę i jęczmień).

Jarosław Smoliński z gminy Grudusk - jest właścicielem 130-hektarowego gospodarstwa (z tego 52 ha stanowią dzierżawy). Uprawia buraki cukrowe, pszenicę ozimą, kukurydzę na ziarno, rzepak ozimy i pszenżyto.

Paweł Delura z gminy Ojrzeń - zajmuje się produkcją mleka. Sieje głównie kukurydzę i zboża.

Adam Bober z gminy Ojrzeń – specjalizuje się w produkcji mleka. Uprawia głównie kukurydzę i trawy. Produkcja roślinna podporządkowana jest produkcji zwierzęcej.

Joanna i Grzegorz Czarneccy z gminy Opinogóra - prowadzą rodzinne gospodarstwo rolne od 1997 roku. Specjalizują się w produkcji mleka i hodowli zwierząt. Posiadają 33 ha ziemi i 70 krów dojnych. Uprawiają głównie kukurydzę i trawy (na pasze dla bydła).

Anna i Zbigniew Nałęczowie z gminy Opinogóra – specjalizują się w produkcji roślinnej. Uprawiają pszenicę, rzepak i bobik.

- Gdy wchodziliśmy do Unii Europejskiej myślałem, że polskie rolnictwo nie sprosta konkurencji w starciu z wysoko rozwiniętymi państwami Europy Zachodniej. Czas pokazał, że daliśmy radę. W ubiegłym roku polski eksport artykułów rolno-spożywczych wart był 31 miliardów euro, czyli około 140 miliardów złotych. To nasz niebywały sukces. Efekt ciężkiej pracy rolników i ich zdolności przystosowania się do nowych warunków – składając gratulacje wyróżnionym rolnikom stwierdził M. Koźlakiewicz.

W części artystycznej imprezy wystąpili Tadeusz Drozda i Edyta Szewczyk.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Miejskie Przedszkole nr 5 w Ciechanowie

Skrzaty w Fabryce Pomysłów

W środę 30 września dzieci z grupy II Skrzaty z Miejskiego Przedszkola nr 5 wraz ze swoimi rodzicami i wychowawczyniami uczestniczyły w spotkaniu integracyjnym w Fabryce Pomysłów w Ciechanowie. Celem spotkania było rozwijanie sprawności ruchowej i kreatywności podczas wspólnej zabawy.

Panie animatorki przygotowały dla dzieci wiele atrakcyjnych zajęć. Skrzaty bawiły się w uwielbianych przez nie kulkach i na zjeżdżalni, uczestniczyły w warsztatach, podczas których wykonały pachnące mydełka. Każde dziecko mogło wybrać kolor mydełka i przyozdobić je różnymi elementami dekoracyjnymi. Po skończonej pracy dzieci bawiły się dużymi klockami – cegłami i zatańczyły wspólny taniec z przybyłym gościem - Pingwinkiem.

Kolejną atrakcją było rozbijanie specjalnym kijem piniaty - ozdobnego pudełka wypełnionego cukierkami. Każde dziecko było zamykane w mega bańkach. Po wspólnych zabawach nadszedł czas na poczęstunek – pizzę. Zajęcia poprowadzone w Fabryce Pomysłów stanowiły ciekawe uzupełnienie edukacji przedszkolnej.

KM

Pomogli zatrzymać pijanych kierowców

Społeczne przyzwolenie na kierowanie samochodami przez pijanych kierowców jest coraz mniejsze. Także w powiecie ciechanowskim. Świadczą o tym coraz liczniejsze sytuacje, gdy o zauważonych nietrzeźwych kierowcach informują policję inni uczestnicy ruchu drogowego.

W Gumowie dwaj mężczyźni zabrali kluczyki 24-latkowi, który po pijanemu kierował peugeotem. Jak potem stwierdzili przybyli na miejsce zdarzenia policjanci, kierowca miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Od osoby postronnej policjanci dowiedzieli się także, że po Ciechanowie jeździ samochodem marki Kia, kierowca, który jest pijany. Policyjny patrol zatrzymał wskazany pojazd na ul. Okrzei. Okazało się, że kierowca auta, 64-letni ciechanowianin, ma ponad promil alkoholu w organizmie.

Innym razem pewien gdańszczanin przejeżdżający przez Ciechanów zauważył opla, który w rejonie ulicy Sońskiej i Kasprzaka staranował znak drogowy i – jakby nic się nie stało – nie zatrzymując się, pojechał w kierunku Grędzic. Podróżny o zachowaniu kierowcy opla powiadomił policję. Patrol drogówki odnalazł go na jednej z posesji w Gędzicach. 37-letni mężczyzna miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie.

KK

eprasa.pl b0b35e31bc

NIE MUSISZ CZEKAĆ NA WYPRZEDAŻE!

DNI OTWARTE 19–24 PAŹDZIERNIKA

ŠKODA

ŠKODA
KODIAQ

UPUST DO
15 500 ZŁ

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40, salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU
2012

eprasa.pl b0b35e31bc

Coraz częściej nasze otoczenie zdobią eleganckie budynki, których pokrycia dachowe niczym nie przypominają tych z minionej epoki. Papę, eternit i blachę, układaną w arkusze, zastąpiono całą gamą nowoczesnych materiałów, począwszy od blachodachówek poprzez dachówki ceramiczne i betonowe, aż po gonty i strzechy. Wybór jest tak duży, że niekiedy sprawia kłopot.

Paleta pokryć dachowych jest bogata. Które wybrać?

Piękny dach na lata

Aby nie zgubić się gąszczu dostępnych rodzajów pokryć, warto skorzystać z oferty dystrybutorów, którzy dysponują sztabem fachowych doradców. Dzięki nim zaoszczędzimy nie tylko nerwy, ale i pieniądze.

Zwieńczeniem prac budowlanych w przypadku niemal każdego wznoszonego obiektu są roboty dekarskie. Coraz częściej decydujemy się też na wymianę starych pokryć dachowych i zastąpienie ich nowoczesnymi materiałami. W przypadku domów jednorodzinnych najpopularniejszym rodzajem pokryć są blachodachówki, które cieszą się niesłabnącym powodzeniem ze względu na liczne zalety. Wykonane z blachy stalowej, zabezpieczanej powłokami w różnych kolorach i o różnym stopniu połysku, do złudzenia przypominają dachówkę, w której kształty są wytłaczane. Są lekkie i dość tanie, a ich montaż jest bardzo łatwy i szybki. Jednak, jak potwierdzają dekarze, charakter ich tłoczenia powoduje niekiedy jej przeciąganie, skutkujące znacznym zróżnicowaniem grubości blachy, co może wpływać na spadek trwałości dachu. Dlatego ważne jest, aby ten rodzaj pokrycia pochodził od renomowanych producentów i dystrybutorów. W dużo mniejszym stopniu wspomniany problem dotyczy blach trapezowych. Te jednak, ze względu na mniej reprezentacyjny wygląd, chętniej stosujemy na budynkach gospodarczych.

W każdym przypadku opłaca się skorzystać z usług firmy dysponującej wykwalifikowanym personelem i wyjątkową jakością produktów, które zagwarantują nam bezproblemowe użytkowanie dachu przez dziesiątki lat.

Jedną z firm zajmującą się zaopatrzeniem budownictwa i rolnictwa oraz produkcją stolarki PVC i ślusarki aluminiowej, jest rodzinna spółka Rolbud z siedzibą w Ciechanowie przy ul. Niechodzkiej 5. W ofercie firmy znajdziemy produkty czołowych producentów blach, do których należą skandynawskie Plannja i Ruukki oraz polska firma Pruszyński.

W 2000 r., Rolbud przystąpił do grupy zakupowej Polskie Składy Budowlane. Decyzja ta wpłynęła na dostęp do produktów w atrakcyjnych cenach, co przekłada się na korzystną ofertę dla klientów, ale nie jest to jedyny walor.

– Rolbud oferuje fachowe i bezpłatne doradztwo. Na podstawie potrzeb klienta i rodzaju budynku, którego pokrycie wchodzi w rachubę, jesteśmy w stanie wskazać naszym klientom najwłaściwsze rozwiązanie. Na podstawie projektu budowlanego określimy odpowiednie ilości i rodzaje potrzebnych do wykonania inwestycji materiałów. Zakup w markecie budowlanym wiąże się z tym, że klient sam musi wiedzieć ile i czego chce. U nas potrzebną wiedzę i merytoryczne wsparcie otrzyma za darmo. Nasi doradcy mogą również polecić rodzaj optymalnego pokrycia w konkretnym przypadku, co odbywa się na podstawie merytorycznych przesłanek oraz analizy potrzeb klienta – mówi Dorota Pawłowska doradczyni Rolbudu, specjalizującą się w pokryciach dachowych.

Na przykład niektórzy z producentów blach udzielają na swoje produkty trzydziesto- lub nawet pięćdziesięcioletniej gwarancji, jednak warunki postanowień gwarancyjnych różnią się od siebie. Tego także dowiemy od doradców Rolbudu, którzy doskonale te różnice znają. Dzięki temu klient nie musi spędzać wielu godzin na analizie dokumentów.

Dachówka dla wybrednych

Bardziej wymagający inwestorzy mają do wyboru bogatą ofertę dachówek. Tu możemy zdecydować się na dachówkę betonową, która jest tańsza, ale mniej estetyczna od dachówki ceramicznej. Ta ostatnia, produkowana w najrozmaitszych wzorach, kolorach i wariantach wykończenia, potrafi zaspokoić najbardziej wyrafinowane gusty. Jest bardzo trwała; jej żywotność wynosi nawet sto lat, ale za to jest ciężka i dość droga. Warto także wziąć pod uwagę, że cięższe pokrycia dachowe wymagają solidnej więźby, która utrzyma ponadstandardową wagę. Wszystkie dachówki, w przeciwieństwie do blach, charakteryzują się za to wysokim współczynnikiem izolacji termicznej i akustycznej.

– Wśród producentów dachówek, które znajdziemy w ofercie Rolbudu, jest firma Creaton, mająca ponad 130-letnie doświadczenie, oraz firma Koramic. Dachówki pochodzące od różnych producentów mają inne parametry, różnią się np. rodzajem gliny, którą zawierają. Creaton ma wyższej jakości angoby i glazury, co sprawia że ich pokrycia są wyższej jakości. Wśród ciekawych obiektów pokrytych w dachówką Creaton jest Zamek Królewski w Warszawie, zabytkowy ratusz w Mławie oraz bloki TBS w Ciechanowie. Dachówki Creatona są wyższej jakości i bardziej gładkie, ponieważ są towarem z półki premium. W segmencie dachówek popularnych warto wspomnieć o firmie Koramic, w której ofercie znajdują się zarówno klasyczne dachówki ceramiczne – Karpiówki, a także nowoczesne dachówki płaskie – wyjaśnia Dorota Pawłowska.

Pracownicy Rolbudu służą radą

Ciekawym materiałem pokryciowym, stosowanym zresztą od bardzo dawna, jest gont drewniany. Wykonany z odpowiednio zaimpregnowanego drewna sosnowego, świerkowego lub modrzewiowego może być ułożony na dachu o najbardziej nawet skomplikowanym kształcie. Jest też lekki, ma doskonałe parametry izolacyjne i akustyczne.

W sprzedaży znajdziemy także gont bitumiczny, za którego zastosowaniem którego przemawia stosunkowo niska cena w porównaniu z innymi materiałami tego typu. To konkurent papy, który prezentuje się znacznie bardziej estetycznie i występuje w różnych wariantach kolorystycznych oraz rozmaitych kształtach. Kolejną zaletą gontu bitumicznego jest łatwość montażu. Dach wykończony tym pokryciem będzie też łatwy w naprawie, ponieważ zniszczony element można będzie bez trudu zastąpić nowym. Wiodącym producentem gontów bitumicznych i pap, którego ofertę znajdziemy w Rolbudzie jest BMI Icopal, będący światowym lider w dziedzinie materiałów hydroizolacyjnych.

Nasz przegląd kończymy papą bitumiczną, od której stronimy ze względu na jej wrażliwość termiczną i niską estetykę. Jednak jest to najtańsze i wciąż powszechne rozwiązanie, stosowane zwłaszcza na budynkach gospodarczych i sezonowych domkach rekreacyjnych.

Prócz pokryć dachowych Rolbud prowadzi sprzedaż materiałów budowlanych tzw. „ciężkiej budowlanki" w czterech składach hurtowych Ciechanowie, Prążewie, Chruszczewie i Zygmuntowie. Oddziały w Chruszczewie i Zygmuntowie dodatkowo oferują produkty dla rolnictwa.

Dodatkową zachętą do skorzystania z usług Rolbudu jest darmowa dostawa i rozładunek, a samochody dostawcze są wyposażone w hydrauliczny podnośnik HDS, który umożliwia rozładunek bezpośrednio na miejscu budowy.

Jakie formalności?

Na koniec warto powiedzieć kilka słów o stronie prawnej wykonywania pokryć dachowych. W przypadku obecnie wznoszonych budynków wykonanie dachu, od strony procedury administracyjnej, jest traktowane jako część całej budowy. Ta zaś, w zależności od okoliczności i parametrów samego budynku, wymaga zgłoszenia bądź uzyskania pozwolenia z wydziału budownictwa starostwa powiatowego. Podobnie sprawa wygląda w przypadku remontu dachu. Jeżeli nasz obiekt jest budynkiem wolnostojącym, który można by wybudować obecnie na podstawie dokonania zgłoszenia, to jego remont nie musi być poprzedzony żadnymi formalnościami. W innych przypadkach, o ile nie ingerujemy w konstrukcję dachu i ograniczamy się tylko do wymiany jego pokrycia, wystarczy taką inwestycję zgłosić. Niewyrażenie sprzeciwu przez wydział budownictwa w przeciągu 21 dni od zgłoszenia uprawnia nas do przystąpienia do robót. Bezwzględnemu obowiązkowi zgłoszeń podlegają remonty budynków położonych w strefach objętych ochroną konserwatora zabytków. Tu musimy uzyskać zgodę konserwatora na zakres i sposób przeprowadzenia planowanego remontu. W przypadku remontu powiązanego z ingerencją w konstrukcję dachu, jej przeróbką i przy wszelkich zmianach jej parametrów, konieczne jest sporządzenie projektu budowlanego i wystąpienie do wydziału budownictwa ze zgłoszeniem prac lub wnioskiem o pozwolenie na ich przeprowadzenie. Ten drugi wariant wystąpi np. w przypadku podwyższenia dachu w bliźniaku. Zawsze warto skonsultować się wcześniej z pracownikiem wydziału budownictwa i uzyskać informację, czy i ewentualnie jakie formalności w naszym przypadku musimy dopełnić.

Dostarczamy dachy. Polecamy wykonawców.

RolBud
psb PROFI CENTRUM BUDOWLANE

www.profirolbud.pl
tel. 23 672 49 68 Doradca Dorota, Prążewo 22, 06-400 Ciechanów

BMI icopal CREATON RUUKKI KORAMIC Plannja BLACHY PRUSZYŃSKI

eprasa.pl b0b35e31bc

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0705/20

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0953/20

Usługi budowlane. Budowa domów, ogrodzenia wylewane i murowane. 692 718 009
PC-01798/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1076/20

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537
59248-MCT442

Wykonujemy bramy przesuwne i skrzydłowe, balustrady, konstrukcje metalowe. Oferowane produkty są cynkowane ogniowo oraz malowane proszkowo. 606 287 842
59248-BST70

Budowa budynków - stany surowe.
515 908 871
FC-1077/20

Tynki maszynowe, gipsowe, cementowe. 601 358 731
59248-A933

MOTORYZACYJNE

Sprzedam samochód Seat 1,4, 125 KM, 2014, cena 32500 zł oraz zestaw śrutownik+mieszalnik, cena 8500 zł. 23 679 32 53, 506 782 788
PC-01809/20

Sprzedam Citroena C2 1,4, 2003 r. 602 706 293
PC-01800/20

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

Sprzedam samochód marki BMW X6, 2009, stan idealny, cena 55000 zł. 601 595 016
PC-01445/20

Autokasacja.
604 534 590
FC-0853/20

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-BLT500

Kupię każde auto, sprawne i uszkodzone.
516 375 775
59248-BLT546

Części Honda Accord, 2001. 609 508 467
SŁ-6

Łańcuszek rozrządu włoski Fiat 126. 609 508 467
SŁ-7

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia umeblowana kawalerka, Ciechanów. 669 440 827
PC-01810/20

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0887/20

Sprzedam trzy piękne działki, śliczna okolica, gaz, woda, prąd. 601 954 943
PC-01607/20

Sprzedam młyn, dom, budynki gospodarcze i staw 30 a, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01744/20

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe 63 m², ul. Bojanowskiego 3. 507 181 694
PC-01747/20

Wynajmę lokal 100 m² w Raciążu. 510 147 549
FC-1057/20

Wynajmę lokal 50 m², ul. Ułanów, Ciechanów. 510 147 549
FC-1058/20

Sprzedam tanio M-4 62 m², II piętro, Ciechanów. 503 590 966
PC-01771/20

Domek z garażem do wynajęcia za odnowienie. 600 878 684
PC-01775/20

Wynajmę mieszkanie M-3, ul. Karola Szwanke. 508 151 027
PC-01801/20

Sprzedam działki, Sońsk. 660 528 598
PC-01796/20

Wynajmę 2 hale magazynowe: 600 i 800 m², w odległości 8 km od Ciechanowa. 501 393 421
FC-1102/20

Sprzedam mieszkanie 76 m², parter, Ciechanów. 606 792 748
PC-01777/20

Wynajmę lokal 80 m² na usługi mechaniczne lub inną działalność, Ciechanów, ul. Pułtuska 118. 880 517 906
PC-01799/20

Mieszkanie w Ciechanowie. 514 249 181
PC-01787/20

Sprzedam 1,7 ha ziemi pod inwestycje przy ul. Pęchcińskiej, 500 m od ul. Płockiej. 517 366 693
PC-01791/20

Wynajmę mieszkanie 40 m² - tanio. 537 898 875
SM-22

Pilnie sprzedam działkę. Tel. 666 052 261
Mak-143

Wynajmę lokal usługowo-handlowy w centrum Mławy, ul. Wąska. 508 162 710
RM-145

Poszukuję działek do dzierżawy pod farmy PV:- niezacieniona- kl. gleby IV lub gorsza- min. 2 ha - blisko linii średniego napięcia. dzialki.do.dzierzawy@gmail.com
59248-MT374

PRACA

Krawcowe zatrudnię.
666 609 638
FC-1083/20

Przyjmę osobę do sprzątania w firmie, 2 razy w tygodniu w godz. popołudniowych. 501 104 999
FC-1094/20

Zatrudnię cieśli szalunkowych i pomocników. 509 032 407
PC-01804/20

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, dobre warunki. 537 865 039
FC-1097/20

Do sklepu w centrum Ciechanowa panie i panów, praca stała lub dodatkowa. 607 783 034
FC-1080/20

Piekarnia Glinojeck przyjmie panią do sprzątania. 600 240 759
PC-01772/20

Zatrudnię w niedużym gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 797 621 858
PC-01757/20

Zatrudnię w gospodarstwie, praca przy krowach. 507 174 527
PC-01727/20

Zatrudnię mechanika samochodowego w Grudusku. 513 070 671
FC-0992/20

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, przewóz zboża. 669 453 003
FC-1012/20

Pielęgniarka do pracy w POZ. Zapraszamy. 500 262 155
FC-1036/20

Przyjmę do pracy brukarzy i pomocników. 608 164 160
RM-137

MOBILIS group
SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:
Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów
Baza w Pułtusku, ul. Romualda Traugutta 3, 06-100 Pułtusk.
Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski
Baza PKS w Mrągowie, ul. Giżycka 7, 11-700 Mrągowo
Dworzec PKS w Mrągowie, ul. Kolejowa, 11-700 Mrągowo
Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa: **www.mobilis.pl/nieruchomosci**
Tel. **795 490 578**
FCP-548

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl b0b35e31bc

MACHUL
Kancelaria Radcy Prawnego

Radca Prawny
Bartosz Machul

Zawiadamia o rozpoczęciu
z dniem 05.10.2020 r.
praktyki w Ciechanowie,
w formie indywidualnej kancelarii
radcy prawnego

Adres kancelarii:
ul. Gwardii Ludowej 23 paw. 16, I piętro
06-400 Ciechanów

Kancelaria świadczy pomoc prawną w zakresie:
- prawa cywilnego, handlowego oraz rodzinnego
- prawa karnego
- prawa administracyjnego i publicznego

Więcej informacji na stronie
www.kancelariamachul.pl
Tel. 888-343-340,
e-mail **biuro@kancelariamachul.pl**

FCP-556

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,
Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

MEBLE ZACHODNIE UŻYWANE
Stoły z krzesłami, kredensy, komody, zegary, komplety wypoczynkowe ze skóry, rogówki, szafy, lampy, bibeloty.
SUPER JAKOŚĆ, ATRAKCYJNE CENY!
Przasnysz ul. Ciechanowska 5 / obok Urzędu Miasta, tel. 660 698 805
czynne: Pn-Pt 9.00 -16.30, Sob 9.00-13.00
FCP-556

Przyjmę do stałej pracy na stanowisko elektryk. 602 352 895
DP-59248-PK1149

Dom Pomocy Społecznej w Bogurzynie zatrudni sanitariusza na umowę o pracę lub na zlecenie. 728 873 793
RM-132

Praca na tartaku dla osób umiejących obsługiwać trak taśmowy - gm. Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT207

Praca również dla osób z niepełnosprawnością. Pakowanie. Płońsk. Dojazdy. 734 108 163
59248-MBT68

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława Wólka, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-143

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Torfa Załęskiego. 500 224 235
RM-144

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 507 458 944
59248-PK1156

Zatrudnię spawaczy. Praca w Ciechanowie. Tel. 662 057 258
59248-IP1709

Zatrudnię kierowcę kat. B - bus tylko z doświadczeniem, mile widziany rencista lub emeryt. 500 167 449
FC-1096/20

Zatrudnię pracownika fizycznego, praca w firmie transportowej lub na budowie. 500 167 449
FC-1096/20

Zatrudnię mechanika samochodowego, naprawa busów w firmie transportowej. 500 167 449
FC-1096/20

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-5

Zatrudnię do sprzątania biura. Tel. 698 182 470
FN-224

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne, gm. Opinogóra, Regimin, Ciechanów, Przasnysz. 515 137 083
PC-01723/20

Sprzedam sianokiszonkę z lucerny. 669 453 003
FC-1011/20

Marchew i ziemniaki paszowe. 514 138 046
PC-01701/20

Sprzedaż oleju napędowego. Konkurencyjne ceny. 735 400 300
FC-1032/20

Sprzedam kultywator z wałkiem 2,80 m. 668 376 144
PC-01713/20

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
EdenFinance
797-705-110

Sprzedam ciągnik Ursus C-355. 887 470 140
PC-01718/20

Klepanie lemieszy. 728 349 430
PC-01688/20

Maszyny rolnicze kupię.
886 125 674
PC-01633/20

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674
PC-01634/20

Kupię wialnię, czyszczalnię Petkus. 886 125 674
PC-01635/20

Sprzedam rozrzutnik, opryskiwacz, słomę, kukurydzę na pniu na kiszonkę. 501 057 316
PC-01641/20

Sprzedam krowy, jałówki cielne. 517 036 412
PC-01642/20

Mielenie ziarna kukurydzy. 516 961 490
PC-01553/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01243/20

Sprzedam pług 4-skibowy. 504 128 536
PC-01733/20

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Sprzedam jałówki cielne hodowlane. 512 222 871
PC-01736/20

Sprzedam słomę, agregat uprawowo-siewny + siewnik 2,70 m. 518 367 860
PC-01738/20

Sprzedam przyczepę, grubera 2,20 m, rozsiewacz nawozów, opryskiwacz 600 l, wał zawieszany, brony. 786 992 247 po 16.00
PC-01742/20

Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 601 595 016
FC-1037/20

Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime do siewu - czyszczone. 885 989 191
FC-1078/20

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Taniej o VAT

Sprzedam ziemniaki jadalne Witardo i Tajfun. 798 388 103
PC-01745/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 506 370 768
PC-01755/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 608 754 004
PC-01756/20

Kupię pompę od czeskiej dojarki lub dojarkę. 797 621 858
PC-01758/20

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 1215, rozrzutnik 2-osiowy z nadstawkami, brony 5 ciężkie. 503 958 409
PC-01759/20

Sprzedam owijarkę do bel na duże i małe bele z kołyską, zgrabiarkę 3,20, przetrząsarkę do siana 4-gwiazdową składaną, siewkę do nawozów Amazone 700 l hydrauliczną, wycinak do kiszonek. 506 350 238
PC-01760/20

Sprzedam przyczepę ciężarową rolniczą. 887 470 140
PC-01761/20

Sprzedam C-360 z Turem. 511 068 507
PC-01762/20

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-01767/20

eprasa.pl b0b35e31bc

GN.6840.1.2020

Regimin, 2020-10-07

Wójt Gminy Regimin

podaje na podstawie art.35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2020 roku,poz.65 z późn.zm.).
do publicznej wiadomości na okres 21 dni od dnia 14 października 2020 roku

wykaz nieruchomości do sprzedaży.

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości nr KW	Powierzchnia nieruchomości (m^2)	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena nieruchomości (zł)
1.	Grzybowo	104/2 126/4 KW PL1C/00046050/1	486 1096	Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy drodze powiatowej i gminnej. Ustalenia planistyczne związane z bliskością drogi powiatowej ograniczają istotnie sposób zabudowy. Działki do zagospodarowania po dwie jako obiekty stanowiące jedność gospodarczą.	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z możliwością lokalizacji nieuciążliwych funkcji usługowych- -10 MN.	45 719,00 zł + 23 % VAT
2.	Grzybowo	104/3 126/5 KW PL1C/00046050/1	474 1059	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy drodze gminnej. Działki do zagospodarowania po dwie jako obiekty stanowiące jedność gospodarczą.	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z możliwością lokalizacji nieuciążliwych funkcji usługowych- 10 MN.	41 482,00 zł + 23% VAT
3.	Grzybowo	104/4 126/6 KW PL1C/00046050/1	462 1022	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy drodze gminnej. Działki do zagospodarowania po dwie jako obiekty stanowiące jedność gospodarczą.	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z możliwością lokalizacji nieuciążliwych funkcji usługowych- 10 MN.	34 755,00zł +23 % VAT
4.	Grzybowo	104/5 126/7 KW PL1C /00046050/1	450 986	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy drodze gminnej. Działki do zagospodarowania po dwie jako obiekty stanowiące jedność gospodarczą.	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z możliwością lokalizacji nieuciążliwych funkcji usługowych-10 MN.	29 710,00 zł + 23 % VAT
5.	Grzybowo	104/6 126/8 KW PL1C/00046050/1	438 948	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy drodze gminnej. Działki do zagospodarowania po dwie jako obiekty stanowiące jedność gospodarczą.	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z możliwością lokalizacji nieuciążliwych funkcji usługowych-10 MN.	28 676,00 zł + 23% VAT
6.	Grzybowo	104/7 126/9 KW PL1C/00046050/1	959 939	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy drodze gminnej. Działki do zagospodarowania po dwie jako obiekty stanowiące jedność gospodarczą.	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z możliwością lokalizacji nieuciążliwych funkcji usługowych-10 MN.	34 088,00 zł +23 % VAT
7.	Grzybowo	204/1 PL1C/00004112/8	1321	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy drodze gminnej.	Zabudowa zagrodowa z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz możliwość realizacji obiektów usługowych o uciążliwości nie wykraczającej poza wyznaczony teren-13 RM,MN.	26 400,00 zł +23 % VAT

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 roku, poz. 65 z późn.zm.) upływa po 6 tygodniach, licząc od dnia wywieszenia wykazu.
Niniejszy wykaz podlega wywieszeniu przez okres 21 dni licząc od dnia 14 października 2020 roku na tablicy ogłoszeń w lokalu Urzędu Gminy w Regiminie oraz podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Grzybowo a także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Regiminie.

Wójt
mgr inż. Mariola Kołakowska

FCP-559

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej **„Zawkrze”** w Mławie

zaprasza uprawnione podmioty gospodarcze do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2020 – 2021 rok.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 13/14 w terminie do dnia 31.10.2020 r.

FCP-555

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
BĄB POL
SKUP UBOJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

FC-1154/19

Wójt Gminy Strzegowo
informuje,

że od dnia 13 października 2020 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej, położonych w obrębie geodezyjnym Strzegowo Osada.
Wykaz zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Gminy www.strzegowo.pl, Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń.

Kontakt 23 6794060 w.20 lub 884795378

FCP-557

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

ROLNICZE

Sprzedam dwie jałówki wysoko cielne. 795 559 505
PC-01764/20

Sprzedam las. 606 318 396
PC-01773/20

Sprzedam rozrzutnik obornika 6 t, podnośnik samochodowy, śrutownik tłoczący. 698 500 792
PC-01774/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre z transportem. 664 174 796
FC-1079/20

Sprzedam bydło rzeźne do dalszego chowu, dojarkę przewodową, pięć aparatów-dłowak plus zbiornik 1400 l. 23 672 89 21, 793 857 758
PC-01786/20

Sprzedam jałówkę cielną mleczną. 789 101 800
FC-1099/20

Sprzedam młynek H155 7,5 kW, stan dobry, 11 tys. zł. Sulerzyż, 23 671 91 61 po 17.00
PC-01794/20

Kupię szarpak do buraków, ziemniaków. 510 645 638
FC-1101/20

Sprzedam jałówki cielne. 511 017 845, 511 368 743
PC-01802/20

Sprzedam jałówki odpojone i żarłaki. 503 730 871
PC-01803/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-01779/20

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-01780/20

Kupię śrutownik ssąco-tłoczący 7,5 kW. 514 543 250
PC-01792/20

Młócenie kukurydzy na ziarno. 698 259 260
PC-01793/20

Sprzedam prosięta. 512 201 064
PC-01789/20

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne, gm. Regimin. 698 003 257
PC-01790/20

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
59248-FR238

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-84

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-MCT455

Kupię ciągniki, ładowarki, kombajny, prasy belki kostki i inne maszyny. 693 888 308
59248-PK1150

Sprzedam pszenicę jarą (3 tony) - tanio. Tel. 535 670 030
FN-209

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
59248-BLT541

Kupię łubin, peluszkę, słonecznik i inne. Płatność od ręki. 512 679 085
59248-FR261

Kupie ciągniki rolnicze, maszyny, stan obojętny. 517 574 412
SM-8

Amur, lin, karaś złoty, inny. 602 399 656, ryby-gutocha.pl
SP-2

Wapno nawozowe granulowane. 602 511 209
FE-85

Sprzedam rocznego ogierka wielkopolskiego - obustronne pochodzenie. 609 521 837
pcr

Mielenie kukurydzy na CCM pakowanie w rękaw i siew zbóż. Tel. 508 341 899
FN-207

Sprzedam siedlisko 80 arów z budynkami Bogurzynek. Tel. 690 860 712
59248-A931

Koszenie kukurydzy na ziarno. Tel. 507 113 478
FN-206

Sprzedam ziemię rolną Bogurzynek. Tel. 690 860 712
59248-A930

Koszenie kukurydzy. Tel. 516 748 883
59248-MBT69

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0703/20

Kupię prosięta, warchlaki. 509 393 768
SŁ-4

Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe, sadzeniaki Gala. 500 637 961
SM-26

Sprzedam 5 ton owsa. Tel. 603 136 686
FN-216

Sprzedam młodą krowę cielną 4 miesiące. Tel. 509 772 084
FN-219

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261
Mak-144

Dokończenie na str. 13

eprasa.pl b0b35e31bc